Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ... CZYTELNIA PRASY
Białystok

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 148 (11 143) Białystok — Łomża — Suwałki, 27–28.06.87 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Obradowała Rada Ministrów

Biuro Prasowe Rządu informuje: 26 bm. Rada Ministrów **dokonała oceny sytuacji gospodarczej oraz wykonania zadań CPR w okresie 5 miesięcy br. a także zapoznała się z realizacją zobowiązań i ustaleń podjętych w celu przeciwdziałania zagrożeniom CPR na 1987 rok.**

Po 5 miesiącach br. zaawansowanie Centralnego Planu Rocznego w przemyśle jest nieznacznie wyższe od wskaźnika wpływu czasu roboczego co powoduje, że niższa od planowanej dynamika produkcji

Ciąg dalszy na str. 2

Zmiany w kierownictwie KPZR

Na zakończonym wczoraj w Moskwie Plenum KC KPZR rozpatrzono też sprawy organizacyjne. Zastępcy członka BP KC KPZR **Nikołaj Sluńkow i Aleksander Jakowlew** zostali członkami BP KC KPZR. Plenum wybrało sekretarza KC KPZR **Wiktora Nikonowa** na członka Biura Politycznego KC KPZR oraz **Dmitrija Jazowa**, ministra Obrony ZSRR na zastępcę członka Biura Politycznego KC KPZR;

Plenum zwolniło **Siergieja Sokołowa** z obowiązków zastępcy członka Biura Politycznego KC KPZR w związku z odejściem na emeryturę. Ze składu KC KPZR usunięto **Dinmuhameda Kunajewa** za poważne uchybienia, których dopuścił się jako I sekretarz KC KP Kazachstanu.

(PAP)

Z pobytu A. Filali

26 bm. przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** przyjął przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Maroka **Abdellatifa Filali**.

W trakcie rozmowy omówiono stan stosunków dwustronnych, podkreślając ich stały i wzajemnie korzystny rozwój.

Przedmiotem rozmowy były także kluczowe problemy międzynarodowe i regionalne, zwłaszcza sytuacja na kontynencie europejskim w basenie Morza Śródziemnego i w rejonie Bliskiego Wschodu.

Ciąg dalszy na str. 2

Szumi dokoła las ale piły nie próżnują

▼ W TYM ROKU POZYSKAMY 1 MLN 400 TYS M SZEŚC. DREWNA ▼ ZABIEGI PIELĘGNACYJNO-PORZĄDKOWE ▼ STRZYGONIA CHOJNÓWKA SZKODNIKIEM NUMER JEDEN

INFORMACJA WŁASNA

Nasz region jest zasobny w lasy. Zajmują one obszar przeszło 636 tys. ha. Pod tym względem jesteśmy krajowym potentatem, dzierżąc palmę pierwszeństwa. Największe skupiska drzew znajdują się w zwartych kompleksach leśnych puszcz Knyszyńskiej, Augustowsko-Suwalskiej, Boreckiej, Białowieskiej, Piskiej i Rominckiej. Dominuje w nich drzewostan iglasty (ponad 75 proc. ogólnej powierzchni).

W ostatnich latach wzrósł u nas wskaźnik lesistości. Było to wynikiem przekazania do zalesienia sporych areałów gruntów nieprzydatnych rolnictwu. Las dostarcza nam cennego surowca, jest miejscem wypoczynku i rekreacji. Dlatego też, oprócz korzystania z jego darów, powinniśmy pamiętać o ochronie.

W tym roku planuje się pozyskać ponad 1 mln m sześc. drewna iglastego i 348 tys. liściastego. W wyniku wyrębu 2299 ha otrzymamy 540 tys. m sześc. drewna; tymczasem przydzielony nam „etat" jest o 100 tys. wyższy. Nie ma jednak obaw, będzie on wykonany. Pozostałą masę drewna uzyskamy z cięć sanitarnych oraz prac pielęgnacyjnych polegających na trzebieżach i czyszczeniu drzewostanów.

Dużo kontrowersji budzi gospodarka leśna w Puszczy Białowieskiej. W ciągu 10-lecia przewiduje się pozyskanie tam 1 mln 313 tys. m sześc. drewna (przez osiem lat wywieziono już o przeszło 200 tys. m sześc. więcej). Jednak-

Ciąg dalszy na str. 2

Rejonowe ćwiczenia OC

Stan podwyższonej gotowości

INFORMACJA WŁASNA

Od wczoraj trwają w Białymstoku i województwie rejonowe ćwiczenia obrony cywilnej. Piątek ogłoszono dniem gotowości oddziałów zakładowych i gminnych OC. Pełne ręce roboty mieli tzw. rozjemcy, którzy czuwali nad prawidłowym przebiegiem pierwszej części ćwiczeń — w przedsiębiorstwach i wsiach.

Dziś kolejny etap: **rozśrodkowanie ludności Białegostoku** do pobliskich miejscowości. Jego celem jest sprawdzenie możliwości transportu samochodowego i kolejowego, umiejętności regulacji ruchem, zdyscyplinowania społeczeństwa w obliczu zagrożenia.

Jutro (w niedzielę) będą ćwiczyć oddziały OC w **Bielsku Podlaskim i Łapach.** Zainscenizowany zostanie atak lotniczy na oba miasta (w **godz. 9—11 w Bielsku Podlaskim i 13—15 w Łapach).** W akcji ratowniczej wezmą udział sekcje sanitarne, strażackie i wiele innych.

Po południu tego dnia odbędzie się podsumowanie i zakończenie ćwiczeń.

Ponawiamy apel Wojewódzkiego Inspektoratu OC o wzmożoną w tych dniach opiekę nad dziećmi. Jakkolwiek środki pozoracyjne są bezpieczne, trzeba umieć posługiwać się nimi. (tk)

Już od 29 bm.

„Lato z radiem" na antenie

Pierwsze audycje programu „Lata z radiem" pojawiały się już w czerwcowe niedziele; od 29 bm. do 29 sierpnia nadawane będą codziennie. W niedzielę, 28 bm. w I programie twórcy i goście „Lata z radiem" spotkają się ze słuchaczami nie w studiu, lecz na rynku Starego Miasta w Warszawie, gdzie m.in. odbędzie się degustacja hortexowskiego deseru pn. „Lato z radiem".

Podobnie jak dotychczas, program ten zachowa relaksowy charakter. Na trzygodzinną emisję składać się będą przeboje muzyczne, powieść w odcinkach („Ogniem i mieczem") oraz problemy wypoczynku i turystyki, w kraju i za granicą. Dzięki ograniczeniu w br. liczby stałych pozycji „Lato z radiem" będzie bardziej urozmaicone. Kształt audycjom nadawać będą prezenterzy z różnych rozgłośni Polskiego Radia. (PAP)

W poniedziałkowej „GW"

✱ Ta makabra wstrząsnęła wszystkimi. Teraz między przycupniętymi wśród lasu chałupami ożywają stare spory. Powracają wypowiedziane po pijaku albo i na trzeźwo groźby. Nie wszyscy chcą uwierzyć, że zrobił to ten właśnie chłopak. Przyrównują

PORTRET W CIENIU ŚMIERCI

do własnych wspomnień. Przecież był taki jak inni...

✱ Gotowi są podjąć zatrudnienie gdziekolwiek, byle w Białymstoku. Co roku powtarza się podobna sytuacja. Absolwenci AM nie chcą pracować w terenie.

MIESZKANIA I TALON NIE NĘCĄ

I mają swoje racje.

✱ Za felerne towary ci, którzy je sprzedają odpowiadać nie chcą. Jeśli klient mdleje widząc co kupił, można mu tylko poradzić by uważniej czytał kartę gwarancyjną i pilnował terminu reklamacji. Przy zrównoważonym rynku można by zrezygnować z dostaw od brakorobów. Póki jednak co, to wytwórcy rzucili handel na kolana. A wiadomo.

NA KLĘCZKACH NIE PODSKOCZYSZ

Na szelkach z Wieży Eiffla

29-letni Nowozelandczyk, Alan John Hackett dokonał niecodziennego wyczynu, skacząc z Wieży Eiffla na elastycznych szelkach, które zapewniły mu bezpieczne zbliżenie się do ziemi na odległość zaledwie 2,5 metra. Skacząc z wysokości 115 metrów w dół, Hackett nabrał u stóp wieży szybkości 160-km /godz., którą oczywiście bezpiecznie wytracił dzięki elastycznym szelkom.

Śmiałek rzucił się z platformy Wieży Eiffla głową w dół, z rozpiętymi ramionami, udając jak gdyby anioła w locie. Szelki miał przymocowane do stóp.

Ze względu na elastyczny charakter materiału, z którego zrobiono szelki, Hackett przypominał piłeczkę jojo. Po zbliżeniu się do powierzchni ziemi na 2,5 metra, poszybował do góry na wysokość 80

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Depesza Zb. Messnera do K. Grosza

✱ *WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Karoly Grosza z okazji powołania go na to stanowisko.*

Obrady weteranów pracy

✱ *WARSZAWA — 26 bm. obradowała w Warszawie Rada Weteranów Pracy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Członkowie tego gremium dyskutowali nad możliwościami oraz celowością dalszego doskonalenia systemu emerytalno-rentowego. Podstawą do debaty był dokument sporządzony przez zespół roboczy Rady. Po konsultacjach w szeregach ruchu związkowego sprawa ta będzie przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego OPZZ.*

Ustąpienie dowódcy NATO

✱ *BRUKSELA — Wczoraj naczelny dowódca sił zbrojnych NATO, 63-letni generał USA Bernard W. Rogers ustąpił ze stanowiska. Zastąpi go inny generał amerykański, 57-letni John R. Galvin. B. W. Rogers pobił rekord długości piastowania urzędu. Funkcję naczelnego dowódcy pełnił bowiem osiem lat. Był on jednocześnie dowódcą liczącej 326 tys. żołnierzy armii USA, rozlokowanej w Europie Zachodniej.*

Posiedzenie Komisji Palmego

✱ *SZTOKHOLM — W piątek w Oslo rozpoczęło się posiedzenie komisji Olofa Palmego zajmującej się sprawami rozbrojenia i bezpieczeństwa.*

Uczestnicy posiedzenia — wybitni działacze państwowi i polityczni z wielu krajów omówią przede wszystkim sytuację w RPA, prowadzoną przez rząd Pretorii politykę dyskryminacji rasowej oraz agresywne działania przeciwko sąsiednim państwom afrykańskim, które powodują wzrost napięcia w tym rejonie świata.

(opr. jz)

Wojciech Jaruzelski udał się do Japonii

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **Wojciech Jaruzelski** udał się wczoraj z oficjalną wizytą do Japonii.

Rozpoczynająca się 28 bm. pierwsza w historii wizyta przywódcy polskiego w Japonii przypada w trzydzieści lat od wznowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Krajem Kwitnącej Wiśni. Również niedawna — także pierwsza w historii — wizyta premiera Japonii w Polsce była swego rodzaju podkreśleniem tej rocznicy. Wymiana wizyt na najwyższym szczeblu, rozmowy **Wojciecha Jaruzelskiego** z **Yasuhiro Nakasone**, najpierw

Ciąg dalszy na str. 2

Nominacje w Belwederze

Profesorski tytuł dla Heleny Sawczuk

Kolejna grupa uczonych otrzymała tytuły naukowe profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego. Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa przyznała je 60 osobom.

26 bm. na tradycyjnej uroczystości w Belwederze zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Kazimierz Barcikowski** wręczył akty nominacyjne. Następnie podczas rozmowy z nowo mianowanymi profesorami mówiono o sterowaniu nauką, finansowaniu badań, a także o problemach uczestnictwa nauczycieli akademickich w praktyce gospodarczej.

Prof. **Kazimierz Marszał** stwierdził, że dotychczasowa praktyka kreowania centralnych programów badawczych jest zła. Wciąż na nie składają się tematy zgłaszane z wielu placówek naukowych i uczelni. Tymczasem — jego zdaniem — centrum kierujące, które dysponuje środkami finansowymi powinno określać w większym stopniu niż dotychczas zadania, jakie nauka ma podjąć.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom nauk medycznych. Prof. **Wojciech Żukowski** wskazywał na duże obciążenie pracowników naukowych akademii medycznych, którzy oprócz pracy dydaktycznej, wychowawczej i naukowej leczą również chorych w klinikach. Prof.

Ciąg dalszy na str. 2

Telewizyjny Turniej Miast

Trzymajcie się piszanie!

Już dziś będzie znany ostateczny wynik rywalizacji między **Słubicami** a **Piszem. W programie II TVP** (podczas kolejnych wejść na antenę) **o godz. 12.40, 14.20, 16.00, 17.10** i **20.00**, odtworzone zostaną zarejestrowane wcześniej zmagania drużyn reprezentujących oba miasta.

Poza emocjonującymi potyczkami rodzinnymi i zawodowymi będziemy mieli okazję poznać osiągnięcia kulturalne tych miejscowości, posłuchać lokalnych zespołów muzycznych — i tych folklorystycznych, i tych grających różne odmiany rocka.

Kto wygra? Zadecydują o tym przede wszystkim zawodnicy. Jednak i my telewidzowie możemy mieć wpływ na werdykt jury. Komu przyznane zostaną dodatkowe punkty? Temu miastu, które otrzyma najwięcej głosów od telewidzów. **Głosujmy na Pisz!**

PS. Podany w czwartkowym numerze „GW" termin turnieju — niedziela — wskutek zmian programowych okazał się nieaktualny. Przepraszamy.

Gwałtowne starcia na ulicach Seulu

W piątek nastąpiło gwałtowne zaostrzenie sytuacji w Korei Południowej z powodu stanowiska reżimu Czon Du Hwana, który w drodze brutalnych represji postanowił przeciwstawić się planowanemu na ten dzień przez siły opozycyjne marszowi pokoju w 22 miastach.

Wcześniej zatrzymano przywódcę opozycji — **Kim Jung Sama.** To posunięcie władz wywołało gniew i oburzenie tysięcy mieszkańców stolicy, którzy zgromadzeni przed siedzibą ratusza oczekiwali na przybycie Kim Jung Sama mającego wygłosić tam przemówienie. Zebrany tłum skandował hasła: **„Żądamy uwolnienia zatrzymanych". „Precz z dyktaturą wojskową", „Domagamy się demokratycznego**

Ciąg dalszy na str. 2



Sławny okręt marynarki wojennej — niszczyciel ORP „Błyskawica" w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia. W niedzielę okręt, obecnie muzeum, zostanie odznaczony Virtuti Militari II klasy za zasługi w czasie II wojny światowej. Na zdjęciu: okręt muzeum przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni. CAF — JANUSZ UKLEJEWSKI

Po suwalskiej rekontroli

Są powody do satysfakcji, ale...

INFORMACJA WŁASNA

Przez dziesięć dni w woj. suwalskim przebywała kilkudziesięcioosobowa grupa kontrolerów Inspekcji Terenowej Urzędu Rady Ministrów. Ponieważ przed niespełna czterema laty w Suwalskiem przeprowadzono kompleksową kontrolę, była to już rekontrola. Sprawdzano przede wszystkim te dziedziny życia społeczno-gospodarczego, które poprzednio wzbudziły najwięcej zastrzeżeń.

Wczoraj (w piątek, 26 bm.) podsumowano rekontrolę. Najbardziej skrótowy wniosek z tego, co powiedzieli podczas tej narady kierownicy poszczególnych grup oraz szef Zespołu Inspekcji Terenowej przy URM — gen. **Edward Drzazga**, brzmi — we wszystkich sprawdzanych sferach zanotowano widoczny postęp. Jest to wniosek optymistyczny, ale niezbyt zgodny z powszechnymi odczuciami. Trzeba jednak pamiętać o tym, do jakiego okresu odnoszą się porównania. Dobrze więc się stało, że padło sformułowanie i takie: poprawa jest widoczna i oczywista, ale obecny stan daleki jest jeszcze od tego, na jaki oczekuje społeczeństwo.

W podobnej tonacji utrzymał swoje wystąpienie wojewoda — **Kazimierz Jabłoński**, który mimo wielu pochwał ze strony kontrolujących, bardziej koncentrował się na dostrzeżonych przez nich mankamentach.

Bodaj najwięcej było zastrzeżeń do wykonawstwa dróg i ulic, szczególnie w miastach. Nieprzestrzeganie reżimu technologicznego, zła organizacja pracy to — stwierdzili kontrolerzy — zbyt częste zjawisko.

Plusy to dokładne wykonanie praktycznie wszystkich zaleceń pozostawionych przez GIT cztery lata temu, lepsza praca administracji państwowej, postęp w działaniach służących ochronie środowiska naturalnego, lepsze funkcjonowanie handlu i usług, dobre wyniki w rolnictwie.

Oczywiście wniosków z kontroli jest znacznie więcej. Będziemy do nich wracać. (stk)

„Polskie Nagrania" nie będą bankrutem

Zapadła decyzja: „Polskie Nagrania" nie pójdą pod młotek, bowiem bank zaakceptował w całości program uzdrowienia przedsiębiorstwa.

Groźba bankructwa pojawiła się w marcu, gdy bank uznał, że „Polskie Nagrania" z osiąganych zysków nie są w stanie spłacić swoich zobowiązań. Na taką decyzję przedsiębiorstwo „pracowało" przez kilka ostatnich lat. „Polskie Nagrania" zostały zobowiązane do opracowania w ciągu 3 miesięcy programu uzdrowienia.

Do marca br. „Polskie Nagrania" miały kłopoty ze wszystkim: surowcami, repertuarem, sprzedażą płyt i kaset. Zamiast zysków „wypracowały" straty. Obecnie — wzrosła produkcja i eksport.

Ciąg dalszy na str. 2

Z małych stawów więcej ryb

Zwiększenie produkcji rybackiej, zwłaszcza w małych stawach, leży w interesie zarówno rolników zajmujących się hodowlą ryb, jak też całej gospodarki i jest możliwe, pod warunkiem usunięcia barier utrudniających szybszy rozwój indywidualnych gospodarstw rybackich — stwierdzono w dokumentach uchwalonych przez III krajowy zjazd Związku Zrzeszeń Producentów Ryb, którego obrady zakończyły się 26 bm. w Warszawie.

W ciągu minionych 8 lat powierzchnia użytkowa stawów hodowlanych, na której gospodarują indywidualni rolnicy, wzrosła o blisko 2,5 tys. ha, a produkcję rybacką w tych stawach oraz w jeziorach zwiększono z niespełna 750 ton w 1978 r. do ponad 3,7 tys. ton w ub.r. Obecnie producenci indywidualni dostarczają z 1 ha powierzchni wody ok. 725 kg ryb (głównie karpi i pstrągów), ale wielu z nich osiąga wydajność nawet ponad 1500 kg/ha.

Dalsze zwiększanie wydajności wymaga modernizacji wielu obiektów rybackich. Jej koszty — wskazywali delegaci — są jednak bardzo duże, a warunki kredytowe dla tego rodzaju inwestycji — niezbyt korzystne. Wiele do życzenie pozostawia wykorzystywanie w praktyce Funduszu Rekultywacji Stawów. W

Ciąg dalszy na str. 2

Oszustwa „Chryslera"

Sąd Federalny USA podjął decyzję pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej grupy osób z kierownictwa koncernu samochodowego „Chrysler", oskarżając je o oszukiwanie klientów. Dochodzenie wykazało, że tylko w ciągu minionych 18 miesięcy firma sprzedała jako „nowe" 60 tys. sa-

Ciąg dalszy na str. 2

Bohaterowie „Szwejka" to... koledzy Haszka

Z okazji zakończenia roku szkolnego, w obchodzącej 100-lecie istnienia praskiej szkole podstawowej, ujawniono nowe szczegóły z życia szkolnego jednego z jej absolwentów, genialnego humorysty Jaroslawa Haszka.

Jak się okazuje, uczył się on na same „jedynki" (odpowiednik naszych piątek), tylko z rysunków i gimnastyki oceny miał nieco gorsze. Najciekawsze są jednak nazwiska kolegów Haszka, odnalezione w dzienniku klasowym: są wśród nich m.in. Łukasz, Dub, Katz i Baloun — czyli te same, które spotykamy potem na kartach powieści „Przygody dobrego wojaka Szwejka".

Jak się więc okazuje, Haszek — by oszczędzić sobie trudu (a może i wyrównać

Ciąg dalszy na str. 2

Zbiórka na rzecz chorych dzieci

Pieszo z Anglii do Polski

Dwaj Brytyjczycy pochodzenia polskiego **Marek Woch** i **Ryszard Wojtak** przybyli do Brukseli po 10 dniach wędrówki pieszej z Leicester w środkowej Anglii. Przy współdziałaniu z fundacją The Sun Ryder Foundation uczestniczą oni w zbiórce pieniędzy na pomoc dla chorych dzieci w Polsce, zwracając się przede wszystkim do środowisk polonijnych.

Dalsza trasa marszu prowadzi przez Bonn, Frankfurt n. Menem, Karlove Vary, Jelenią Górę, Wrocław i kończy się w Częstochowie, dokąd spodziewają się dotrzec 15 sierpnia. (PAP)

Złotówka naszych marzeń (2)

Co zrobił Grabski?

„Doszliśmy dziś do takiego stanu, że wszelki postęp staje się niemożliwy, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporamy się z trudnościami finansowymi..., które paraliżują wszelkie porywy dla udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego. Niedomagania finansowe naszego kraju oddziałały na niektóre umysły w sposób tak deprymujący, że w ostatnich czasach pojawiać się zaczęły trwożliwe przypuszczenia, że jedynym wyjściem z kryzysu stanie się rodzaj opieki finansowej obcych potęg finansowych nad Polską".

TEN CYTAT nie pochodzi bynajmniej z dyskusji nad tezami II etapu reformy. Nie padł z ust żadnego ze współczesnych ekonomistów, czy działaczy gospodarczych. Słowa te powiedział 20 grudnia 1923 roku w exposé sejmowym, po objęciu funkcji premiera **Władysław Grabski** — jeden z wielu, którzy o pieniądzu myśleli poważnie i jeden z niewielu, którym udało się przeprowadzić jego reformę.

Co takiego zrobił? Zacznijmy od tego co zastał. W końcu roku 1923 krążyło w Polsce 125.372 miliardów marek polskich to znaczy 15.670 razy więcej niż w momencie uzyskania niepodległości w listopadzie 1918 roku. W tymże listopadzie 1918 r. dolara uzyskać można było za 8 marek polskich, podczas gdy w roku 1923 jego wartość wynosiła 6,4 mln marek. Od inflacji, która narastała w latach 1918—1922 nastąpiło w roku 1923 przejście do hiperinflacji. Trwała ona również przez cały rok 1923 i 31 stycznia 1924 roku liczba pieniądza w obiegu wynosiła już 313,7 bilionów marek, a cena dolara wzrosła do 9,3 mln marek polskich. Gdy ktoś odbierał wynagrodzenie o godz. 9 rano, to gdy wychodził z pracy jego pieniądze miały o połowę mniejszą wartość nabywczą niż w momencie, gdy dostawał je w kasie. Tkacz przy

Ciąg dalszy na str. 2

Z Korsyki na Riwierę

Do trzech razy sztuka

Pływak długodystansowy z Bretanii, Daniel Menguy, w piątek rano dopiął swego celu, jakim było przepłynięcie wpław z Korsyki do brzegu kontynentu europejskiego. 42-letni śmiałek pokonał dystans 150 km, dzielący wyspę od włoskiej Riwiery, w 46 godzin 21 minut i 42 sekundy.

Wypłynął w środę o trzeciej nad ranem czasu lokalnego z Macinaggio na Korsyce, a dotarł do przylądka Berta na północny-wschód od San Remo w piątek o drugiej rano.

Była to już jego trzecia próba dokonania tego wyczynu. Po raz pierwszy musiał się poddać z powodu silnych przeciwnych prądów, a za drugim razem zaledwie 10 km od celu drogę przegrodziła mu ławica agresywnych meduz, uniemożliwiając zrealizowanie zamysłów. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotny deszcz; temperatura maksymalna: 20—22 st. C; minimalna: 10—12 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni i południowo-zachodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY:

W SOBOTĘ — Marii, Władysława.

W NIEDZIELĘ — Ireneusza, Leona. (mil)

Obradowała Rada Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

przemysłu uspołecznionego (2,1 proc. — wobec planowanych 3 proc.) nie stwarza zagrożenia dla realizacji zadań planu. Wyższą niż planowano dynamikę produkcji uzyskano w przemyśle elektromaszynowym i paliwowo-energetycznym. Niższa niż planowano produkcja w pozostałych gałęziach wynika przede wszystkim z zakłóceń spowodowanych wyjątkowo trudnymi warunkami atmosferycznymi i związanych z tym ograniczeń w dostawach surowców i materiałów oraz elementów kooperacyjnych. Wzrosła również okresowo energochłonność gospodarki co spowodowało napięcia w bilansie paliwowo-energetycznym.

Ostre mrozy i opóźnienie wiosny nie sprzyjały — jak dotychczas — produkcji roślinnej. Straty powstałe w sadach powodują znaczne zmniejszenie produkcji owoców. Skup żywca wzrastał wolniej niż przed rokiem, co wiązało się z dostosowywaniem stanu pogłowia trzody chlewnej do zasobów paszowych. Pozytywnym zjawiskiem jest utrzymywanie się od listopada ub. roku, wzrostowej tendencji skupu mleka. Liczba oddanych do użytku mieszkań w budownictwie uspołecznionym była zbliżona do poziomu roku ubiegłego, co jest jednak niepokojące w świetle planu, który zakładał wzrost o 6 proc. zmniejszyła się też liczba mieszkań w budowie.

W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych uzyskano znaczny wzrost produkcji w ostatnich dwóch miesiącach, co stwarza możliwości odrobienia zaległości powstałych w pierwszych miesiącach br.

Zapotrzebowanie gospodarki narodowej na przewozy było zaspokojone. Zwiększa się systematycznie zdolność przewozowa transportu kolejowego, maleje natomiast — transportu samochodowego.

W handlu zagranicznym w okresie pięciu miesięcy br. uzyskano wysoki wzrost eksportu do obu obszarów płatniczych. Osiągnięto znaczny przyrost wywozu wyrobów przemysłu drzewno-papierniczego, chemicznego, spożywczego i artykułów rolnych. Wzrósł także import z II obszaru płatniczego, głównie wyrobów chemicznych, elektromaszynowych o charakterze inwestycyjnym oraz zbóż i pasz.

W okresie pięciu miesięcy przeciętne wynagrodzenie w podstawowych działach gospodarki rosło znacznie szybciej niż planowano. W części przedsiębiorstw wynagrodzenia zaliczane w koszty zwiększyły się w stopniu przekraczającym przyjęty w CPR 12-procentowy normatyw wzrostu. Gdyby ta tendencja utrzymała się do końca br. to zgodnie z przepisami ustawowymi przedsiębiorstwom tym grozi zapłacenie bardzo wysokiego podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń, a jednocześnie utrata wszelkich ulg podatkowych i dotacji. **Wysoko — bo o ponad 30 proc wzrosły emerytury i renty.**

W warunkach tak znacznego (25,9 proc.) wzrostu przychodów pieniężnych ludności, sytuacja pieniężno-rynkowa nie uległa poprawie mimo stosunkowo wysokiego wzrostu wartości dostaw. Obok utrzymującej się globalnej równowagi na rynku towarów żywnościowych, występują niedobory na rynku towarów przemysłowych.

Znacznie poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw. Wynika to m.in. ze spadku udziału kosztów w wartości sprzedaży. Jednocześnie nastąpił znaczny wzrost kredytów udzielanych jednostkom gospodarki uspołecznionej.

Rada Ministrów podkreśliła **konieczność oszczędnego gospodarowania surowcami i paliwami. Tylko wówczas możliwe będzie pełne wykonanie planu w dziedzinie produkcji.** Konieczna jest też poprawa dyscypliny płacowej i finansowej, szczególnie w przedsiębiorstwach.

Następnie Rada Ministrów zapoznała się z informacją o podstawowych ustaleniach wojewódzkich planów społeczno-gospodarczych i ich zbieżności z celami i zadaniami NPSG na lata 1986—1990 oraz zgodności wojewódzkich planów rocznych z CPR na 1987 rok.

Stwierdzono zgodność podstawowych ustaleń planów wojewódzkich z celami i zadaniami NPSG i CPR. Wyjątek stanowi przyjęcie przez wojewódzkie rady narodowe mniejszych niż w planach centralnych rozmiarów budownictwa mieszkaniowego i melioracji. Pozytywnym zjawiskiem jest ograniczenie w planach wojewódzkich zakresu inwestycji nowo rozpoczynanych.

Następnie Rada Ministrów **oceniła realizację inwestycji centralnych w 1986 roku.** Stwierdzono, że realizowane były 72 inwestycje centralne mimo zakłóceń w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Ich budowa przebiegała na ogół zgodnie z założeniami a stopień realizacji planu był wyższy niż w roku 1985.

Rozpatrzono również informacje o realizacji w 1986 roku inwestycji objętych zamówieniami rządowymi. W ub. roku zamówieniami rządowymi objętych było 120 inwestycji, w tym 30 centralnych oraz 90 inwestycji przedsiębiorstw i jednostek budżetowych. **W celu zapewnienia większej skuteczności systemu zamówień rządowych podkreślono konieczność zmniejszenia rozmiarów inwestycji realizowanych w tym trybie.** Powinny to być przede wszystkim inwestycje objęte programem restrukturyzacyjnym i oszczędnościowym a także podejmowane we współpracy z krajami RWPG. Jednocześnie zwrócono uwagę na ciągle niedostateczne przygotowanie do realizacji wielu inwestycji proponowanych do objęcia systemem zamówień.

Z kolei Rada Ministrów **zapoznała się z informacją o przebiegu realizacji w 1986 roku inwestycji podjętych przy współpracy z krajami członkowskimi RWPG.** W ubiegłym roku realizowaliśmy w naszym kraju wspólnie z partnerami RWPG 3 inwestycje. Ich budowa przebiegała zgodnie z harmonogramem. W trakcie koordynacji w ramach RWPG planów gospodarczych na lata 1986—1990 podjęto działania w kierunku zainteresowania krajów członkowskich Rady współpracą przy realizacji dalszych inwestycji w Polsce. Zawarto porozumienie o współpracy przy zwiększaniu potencjału produkcyjnego i dokończeniu budowy 11 innych obiektów.

Następnie Rada Ministrów **zapoznała się z informacją o polityce kulturalnej państwa.**

Polityka kulturalna w latach 1982—86 koncentrowała się na utrzymaniu szerokiego uczestnictwa w kulturze wszystkich grup społecznych, ochronie dziedzictwa kulturalnego oraz na rozwoju mecenatu nad twórczością artystyczną. Zanotowano znaczny wzrost nakładów książek. Wskaźnik wydanych egzemplarzy na 1 mieszkańca wzrósł z 3,7 w 1981 r., do 6 egzemplarzy w roku 1985. O 140 proc. wzrosły, w porównaniu z 1981 rokiem nakłady książek dla dzieci i młodzieży, a o 158 proc. nakłady literatury pięknej. Produkcja wydawnictw słownikowych zwiększona została w tym samym okresie 10-krotnie. W trosce o poprawę jakości drukowanych książek realizowany jest, przyjęty przez rząd w 1985 r. program modernizacji przemysłu poligraficznego.

Działania na rzecz ochrony dóbr kultury zmierzają do racjonalizacji sieci i struktury muzeów w Polsce. W roku 1985 liczba osób odwiedzających placówki muzealne wyniosła 21 mln i była najwyższa w ostatnim czterdziestoleciu.

Na rozwój form mecenatu takich jak stypendia, nagrody i zamówienia skierowano w roku ubiegłym z Funduszu Rozwoju Kultury ponad 340 mln zł. **Prowadzone są prace nad porządkowaniem spraw związanych z honorariami i wynagrodzeniami dla artystów.**

Kontynuowane są długofalowe działania na rzecz łagodzenia dysproporcji kulturalnych między miastem a wsią. **Opracowany został program wychowania estetycznego młodzieży.**

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów **przyjęła rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość. Wprowadzone zmiany zmierzają do zwiększenia znaczenia i funkcji informacyjnej dowodu osobistego.**

Przewiduje się wprowadzenie wpisów dotyczących posiadanych uprawnień do wykonywania działalności gospodarczej, prowadzenia gospodarstwa rolnego lub też, na indywidualną prośbę obywatela o posiadanych uprawnieniach kombatanckich i inwalidzkich. Istotnym ułatwieniem będzie także uproszczenie trybu wpisów o zatrudnieniu w zakładach nieuspołecznionych i u osób fizycznych. Będą one dokonywane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych — co będzie jednoznaczne ze zgłoszeniem podejmującego pracę do ubezpieczenia społecznego.

Rozwiązania te zmierzają do uproszczenia trybu spraw załatwianych przez obywateli. Pozwalają zmniejszyć ilość zaświadczeń potwierdzających tylko dane zawarte w dowodzie osobistym. Przyjęte zmiany wychodzą naprzeciw zarówno postulatom obywateli jak i organów administracji państwowej.

Następnie Rada Ministrów przyjęła plan pracy na II półrocze br. (PAP)

Wojciech Jaruzelski udał się do Japonii

Ciąg dalszy ze str. 1

w Warszawie, w styczniu tego roku, a już wkrótce w Tokio, to przede wszystkim wyraz kontynuacji dialogu politycznego między naszymi krajami, dialogu wznowionego wraz z wizytą ówczesnego szefa dyplomacji japońskiej, **Shintaro Abe** w Polsce w 1985 r., po której — w 1986 r. — nastąpiła wizyta polskiego ministra Spraw Zagranicznych, **Mariana Orzechowskiego** w Japonii.

Znaczenia tego dialogu nie sposób przecenić w obecnej, skomplikowanej sytuacji międzynarodowej; potrzebę wymiany poglądów i coraz lepszego wzajemnego zrozumienia dostrzega się i w Tokio i w Warszawie.

Strona japońska akcentuje, że miejsce i rola Polski w stosunkach międzynarodowych czynią z niej ważnego i interesującego partnera w dyskusji. Równie pożądanym partnerem dialogu jest dla Polski — Kraj Kwitnącej Wiśni, aktywnie zaangażowany w politykę międzynarodowej. **Odmienność naszych systemów społeczno-politycznych oraz powiązań polityczno-wojskowych nie jest przeszkodą w dialogu;** przeciwnie — nadaje mu znaczenie, wykraczające poza sferę stosunków dwustronnych.

Poziom polsko-japońskiej współpracy gospodarczej nie jest jednak jeszcze adekwatny do potrzeb i możliwości każdej ze stron. Polska, realizująca trudny proces uzdrawiania i reformowania swej gospodarki, skomplikowany dodatkowo wysokim zadłużeniem zagranicznym, jest zainteresowana odniesieniem współpracy ekonomicznej z Japonią na jakościowo nowy poziom. W kontaktach z przedstawicielami japońskich kół gospodarczych i politycznych wskazujemy konkretne projekty, do których realizacji chcielibyśmy zaprosić stronę japońską. Również koła gospodarcze Nipponu świadome są znaczenia polskiego potencjału przemysłowego i korzyści, jakie mogą płynąć z udziału w jego wykorzystaniu. **Jednak poważną przeszkodą w bardziej dynamicznym rozwoju współpracy okazuje się brak normalnych stosunków finansowo-kredytowych, opóźniający często negocjacje i zmuszający do szukania rozwiązań pośrednich.**

Duże zainteresowanie Polski rozwojem współpracy z Japonią jest podyktowane również chęcią przyswojenia sobie pewnych wzorów tego kraju, który jest obecnie trzecią potęgą gospodarczą świata. Jesteśmy przekonani, że wiele doświadczeń japońskich, np. w dziedzinie organizacji produkcji i zarządzania, dałoby się wykorzystać również w Polsce. Dostrzegamy szansę, jaką dla modernizacji naszego przemysłu może stanowić kooperacja z prężnym i nowoczesnym przemysłem japońskim.

Trwałą podstawą stosunków przyjaźni między narodami Polski i Japonii jest wymiana kulturalna. Jej rozwój, wynikający z coraz większego zainteresowania dorobkiem kulturalnym Polski wśród Japończyków i Japonii — wśród Polaków, prowadzi ku coraz lepszemu wzajemnemu zrozumieniu.

Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Japonii otwiera nowy etap stosunków między naszymi krajami. Wiele wskazuje na to, że będzie to etap stwarzający perspektywę podnoszenia współpracy gospodarczej do poziomu odpowiadającego dobrym stosunkom politycznym i prężnej wymianie kulturalnej zbliżającej oba narody.

(PAP)

Szumi dokoła las, ale...

Ciąg dalszy ze str. 1

że większość drewna pochodzi z porządkowania terenów po klęskach huraganowych, które nawiedziły ten rejon w latach 1979—83. W maju tego roku 10 ha lasu legło pod naporem wiatru.

Początek tego sezonu nie był zbyt korzystny. Sroga zima przyhamowała tempo prac przy wycinkach. Część załóg pracowała przy usuwaniu szkód w ZLP we Wrocławiu. Niemniej jednak przemysł otrzymał 700 tys. metrów sześc. drewna. Dominują asortymenty tartaczne (40 proc.); ponadto wysyłamy niewielkie ilości drewna kopalniakowego oraz papierówkę dla przemysłu celulozowego. Zapotrzebowanie na surowiec jest ogromne. W naszym regionie pracują trzy duże wytwórnie płyt wiórowych oraz fabryka sklejek. Stąd też niewielkie ilości (około 30 tys. m sześc.) przeznaczymy w tym roku na eksport.

Aby utrzymać przez długie lata produkcyjność naszych lasów należy o nie dbać systematycznie. Służą temu akcje zalesiania. W tym roku zasadzono 3350 ha, ponadto na 1600 ha wprowadzono podsztyty, czyli młode drzewka i krzewy różnych gatunków w celu ochrony gleb i wzbogacenia biologicznego. W lasach prywatnych obsadzono 1050 ha. Prace te wykonali robotnicy z nadleśnictw oraz właściciele.

Obecnie dokonuje się porządkowania stanu sanitarnego lasów, czyli usuwania wywrotów, złomów, posuszu oraz drzew zaatakowanych przez korniki świerkowe i cetyńce. Jednocześnie prowadzone są cięcia porządkujące po pożarach oraz przecinki drzewostanów w II i III klasie (do 60 lat). Dużo pracy jest w szkółkach, których mamy 215 ha. Wymagają one licznych zabiegów pielęgnacyjnych na plantacjach jedno- i wieloletnich. Robotnicy dokonują rekultywacji gleb na ugorach. Plantacje z sosną opryskiwane są przeciwko grzybowi pasożytniczemu — osówce. Na ponad 14 tys. ha trwają zabiegi pielęgnacyjne gleb i likwidacja chwastów.

W tym roku brudnica mniszka nie stwarza już większego zagrożenia. Szkodnikiem numer jeden, który może poczynić największe spustoszenia, jest strzygonia chojnówka. Ogryza ona igły na sośnie. Spodziewane jest duże nasilenie jej występowania. Ostatnio zakwalifikowano do opryskania 1600 ha w Puszczy Piskiej; najwięcej w nadleśnictwach Nowogród i Pisz. W przyszłym sezonie prawdopodobnie trzeba będzie wykonać zabiegi na jeszcze większej powierzchni. O tym zadecydują komisje złożone z naukowców i leśników. Stwierdzono też pojawienie się — na szczęście w niewielkich ilościach — zawodnicy świerkowej, która powoduje zniekształcenia i osłabienie czubków drzew. W przypadku plantacji choinkowych, poprzez ogryzanie igieł i kory na młodych pędach, może doprowadzić do ich obumarcia.

Zabiegi chemiczne będą wykonywane na 320 ha w Puszczy Boreckiej.

Mamy opanowaną sytuację, jeśli chodzi o korniki. Zastosowano skuteczne pułapki wabiące najczęściej u nas występującego drukarza.

Sporo zniszczeń w dużych kompleksach leśnych powoduje zwierzyna. W związku z tym podejmowane są działania zapobiegawcze. Służą temu m.in. racjonalna gospodarka łowiecka i dokarmianie zwierząt. Corocznie kilkanaście hektarów plantacji z sadzonkami sosny, dębu i jesionu jest zabezpieczanych chemicznie poprzez smarowanie czubków wybranych drzewek nietoksycznymi preparatami. Koszt tych operacji jest jednak dość znaczny.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Nominacje w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1

Andrzej Musierowicz postawił z kolei tezę, że zbyt dużo pracowników naukowych trzyma się kurczowo akademii medycznych. Adiunkci i docenci powinni podejmować pracę w szpitalach w terenie.

☆

Wśród osób, którym wczoraj wręczono nominacje profesorskie, była **Helena SAWCZUK z Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej.**

Prof. Helena Sawczuk pochodzi z Siemiatycz. Jest absolwentką Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie ukończyła wydział architektury. Doktorat i habilitację uzyskała w Politechnice Warszawskiej. Jeszcze podczas studiów rozpoczęła pracę w biurze projektowym. Następnie w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Krakowie przeszła wszystkie szczeble kariery w zawodzie inżyniera architekta.

W rodzinne strony powróciła w 1956 r., podejmując pracę w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Białymstoku.

Pod kierownictwem Heleny Sawczuk powstały plany ogólne zagospodarowania przestrzennego wielu miast w województwie. Uznanie zdobyły zwłaszcza plany ogólne Białegostoku. Jeden z nich został nagrodzony przez ministra, a następnie był prezentowany na światowej wystawie prac kobiet-architektek w Paryżu.

Helena Sawczuk jest także autorką wielu planów zagospodarowania dzielnic Białegostoku. Swoje prace referowała na różnych konferencjach w kraju i za granicą, w tym kilkakrotnie na Węgrzech. Rezultaty jej badań i opracowań były drukowane m.in. w „Studiach i materiałach do dziejów miasta Białegostoku" oraz w „Zeszytach naukowych Politechniki Białostockiej".

Była głównym projektantem planu realizacyjnego i urbanistycznego zagospodarowania Białostockiego Muzeum Wsi. Zainteresowania zawodowe prof. H. Sawczuk koncentrują się głównie wokół problemów dotyczących Białegostoku (zmiany struktur przestrzennych miasta, tereny otaczające, zagospodarowanie dzielnic, środowisko przyrodnicze).

Z Politechniką Białostocką prof. Helena Sawczuk związana jest od kilkunastu lat. Najpierw z Wydziałem Budownictwa Lądowego, a następnie z Instytutem Architektury, gdzie pełniła wiele funkcji kierowniczych. Była członkiem Senatu, kierowała Zakładami Historii Architektury oraz Urbanistyki i Planowania Przestrzennego. Obecnie jest prodziekanem Instytutu do spraw nauki i współpracy z przemysłem.

Za działalność społeczną, osiągnięcia w pracy zawodowej i naukowej była wyróżniona wieloma odznaczeniami państwowymi, m.in Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(az)

„Polskie Nagrania" nie będą bankrutem

Ciąg dalszy ze str. 1

— Receptą na uzdrowienie jest trochę szczęścia, a przede wszystkim konsekwencja w działaniu — powiedział nowy dyrektor „Polskich Nagrań" **Aleksander Olaszewski.** Wprowadziliśmy drugą zmianę przy produkcji płyt, zmniejszyliśmy o ponad 15 proc. liczbę pracowników administracji, otworzyliśmy 4 nowe patronackie stoiska sprzedaży, zmniejszyliśmy normy zużycia materiałów. Są to tylko niektóre z blisko 20 punktów programu uzdrowienia. Najważniejsze jest jednak to czego w programie nie ma: nie ma już atmosfery marazmu.

Wszystko wskazuje na to, że „Polskim Nagraniom" będzie się wiodło coraz lepiej. Walka o byt ustąpiła miejsca walce o jakość nagrań. Przygotowany został repertuar na cały rok. Ukażą się m.in. 4 nowe płyty **W. Młynarskiego,** cyfrowe nagrania II symfonii Brahmsa oraz kaseta z ostatnim koncertem **Marka i Wacka.** (PAP)

Chochlik „namieszał"

Z funduszy NFOZ

— Taki pawilon jest bardzo potrzebny na dom rencisty — oto reakcja wielu osób, zajmujących się na co dzień sprawami pomocy społecznej, na zdjęcie zamieszczone w naszej „Gazecie" (we wczorajszym wydaniu magazynowym) z błędnym podpisem. Otóż przedstawiało ono pawilon onkologiczny, wybudowany także ze składek Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, a nie dom rencisty w Białymstoku.

No i rozdzwoniły się telefony w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o przyjęcie do tej placówki. Tymczasem białostocki Państwowy Dom Pomocy Społecznej, z pawilonem wzniesionym z funduszy NFOZ, służy osobom przewlekle chorym, ma 135 miejsc i jest za mały w stosunku do istniejących potrzeb. Domu rencisty jako takiego, a więc dla osób starszych, także potrzebujących opieki ale nie chorych przewlekle, nie ma w stolicy województwa, chociaż przydałby się bardzo.

A z drugiej strony, chcielibyśmy, aby to co „namieszał" redakcyjny chochlik, kiedyś się ziściło. (a)

Z pobytu A. Filali

Ciąg dalszy ze str. 1

A. Filali przekazał W. Jaruzelskiemu zaproszenie od króla Hassana II do złożenia wizyty oficjalnej w Maroku. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

W rozmowie uczestniczył minister **Marian Orzechowski.**

Również 26 bm. A. Filaliego przyjął prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner.** Premier zapoznał marokańskiego gościa z zasadami zachodzących w naszym kraju przeobrażeń systemu gospodarowania. W rozmowie uczestniczył wiceminister Spraw Zagranicznych — **Jan Majewski.** (PAP)

Z małych stawów

Ciąg dalszy ze str. 1

niektórych regionach kraju — mówiono — indywidualni rolnicy w ogóle nie mają dostępu do tych środków, chociaż są w stanie zagospodarować je najefektywniej. Doskonalenia wymaga opieka weterynaryjna dla gospodarstw rybackich. 22 specjalistyczne pracownie w kraju — zdaniem delegatów — to za mało aby zaspokoić potrzeby kilku tysięcy hodowców.

Podstawą rozwoju indywidualnej hodowli ryb — stwierdzono — powinny być przede wszystkim małe stawy. Można je zakładać niemal u źródeł niewielkich rzek, a więc uniknąć problemów zanieczyszczenia wody, ponadto bardzo ważna jest ich rola jako zbiorników retencyjnych.

Zjazd wybrał nowe władze organizacji, powierzając funkcję prezesa Zarządu Krajowego związku ponownie **Zdzisławowi Sobeckiemu** — rolnikowi z woj. opolskiego. (PAP)

Na szelkach z Wieży Eiffla

Ciąg dalszy ze str. 1

metrów, a następnie zaczął spadać i unosić się z malejącą amplitudą wahań. Ostatecznie zawisł na wysokości 25 metrów, z której został ściągnięty przy pomocy przyjaciela. Śmiałek został powitany przez współuczestniczącego w wyczynie kolegę szklanką wina, a do wiwatów przyłączyli się wszędobylscy dziennikarze, kilku porannych turystów i funkcjonariuszy służby porządkowej.

Hackett dokonał wyczynu o godzinie 6.30 rano. Jednak poprzedniego dnia wieczorem musiał się ukryć na wybranej przez siebie platformie, nie schodząc z wieży z innymi turystami.

Do swego skoku życia przygotowywał się niezwykle sumiennie w regionie Annecy na południowym-wschodzie Francji, skacząc tam na szelkach z identycznej wysokości celem sprawdzenia stopnia elastyczności materiału.

Pierwsza wypowiedź śmiałka po ściągnięciu go na ziemię brzmiała: chodziło mi o maksymalne zbliżenie się do ziemi. (PAP)

Oszustwa „Chryslera"

Ciąg dalszy ze str. 1

mochodów, które były już używane przez urzędników i przedstawicieli władz koncernu. Pojazdy te miały wyłączane szybkościomierze i liczniki kilometrów. Dochodzenie wszczęto wtedy, gdy policjanci pełniący służbę w okolicach zakładów „Chryslera" zaczęli skarżyć się na niezwykle dużą liczbę wypadków przekroczenia prędkości — z powodu nieczynnych szybkościomierzy — przez urzędników firmy. Okazało się, że „tradycja" taka utrzymywała się w zakładach od 1949 r. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

krośnie bawełnianym w pierwszej połowie listopada 1923 roku zarabiał dziennie 729 tys. marek, a w drugiej połowie grudnia tegoż roku otrzymywał 2,8 mln marek.

Przedkładając 20 grudnia 1923 roku swój program, nowy premier zażądał udzielenia prezydentowi Rzeczypospolitej upoważnienia do wydawania dekretów i rozporządzeń dotyczących wszystkich spraw związanych z reformą finansową. Sejm — acz niechętnie — ustawą z 11 stycznia 1924 roku wydał takie pełnomocnictwa, ograniczając jednak okres ich trwania do sześciu miesięcy. Grabski miał niewiele czasu.

Wcześniej jeszcze, bo 8 stycznia 1924 roku wydał on polecenie, aby Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wykorzystała posiadane 2,5 mln dolarów na uruchomienie giełdy walutowej, funkcjonującej na zasadach podaży i popytu. Dolary można było więc kupić i sprzedawać po cenie dnia. Jeszcze 10 stycznia 1924 roku kurs ten wynosił 9875 tys. marek, pod koniec stycznia 9300 tys. marek, a w lutym spadł już do 9250 tys. marek za dolara. Nastąpiło interesujące zjawisko. Otóż spadek wewnętrznego kursu dolara wywołał obawy tych, którzy je posiadali. W rezultacie zamożniejsza część społeczeństwa chowająca waluty obce w pończochach, zaczęła je odsprzedawać w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Jej rezerwy dewizowe już nie tylko nie malały, ale podniosły się do 20 mln dolarów, czyli ośmiokrotnie.

Grabski zdecydował się na kolejny krok. Zapowiedział zaprzestanie od 1 lutego 1924 r. emisji marek na potrzeby skarbu państwa. W marcu tegoż roku zakaz emisji dotyczył również drukowania pieniędzy na udzielanie kredytów przedsiębiorstwom oraz na zakup złota i walut obcych. W kwietniu po raz pierwszy od 1918 roku emisja wykazała spadek w porównaniu do poprzedniego miesiąca.

Wreszcie nastąpiła pamiętna data **24 kwietnia 1924 roku.** Grabski obliczył zasoby złota i twardych walut znajdujących się w sejfach, posiadaną liczbę gramów podzielił przez 31, nowo emitowana złotówka bowiem zawierać miała 1/31 gramów złota i być równa frankowi szwajcarskiemu. Uzyskaną w ten sposób liczbę złotówek Grabski pomnożył przez 3, ponieważ złoty miał posiadać 30 proc. pokrycia w złocie. Wynikającą z takiego przeliczenia liczbę złotówek wypuścił w obieg. Na zasadzie wymiany za marki w relacji 1,8 mln mp za 1 złp. Prawo emisji otrzymała prywatna spółka akcyjna, która skutecznie oprzeć się mogła naciskom budżetu na dodatkowy druk pieniędzy. W praktyce banknoty miały pokrycie wyższe i 51 proc. złotówek posiadało w pierwszym okresie pełne zabezpieczenie.

Tak wygląda czysto finansowy obraz operacji. Miała ona również swoje negatywne skutki. Polska złotówka okazała się zbyt twarda i wykazywała wyraźne tendencje deflacyjne. Oznaczało to z jednej strony ucieczkę od eksportu (lepiej opłacało się sprzedawać za złotówki) i napływ importu do Polski. Zbyt dużo również wypuszczono bilonu. W rezultacie już w roku 1925 bank sprzedawał obce waluty tylko za banknoty. Jedno wszakże pozostało. Obrona wymienialności złotówki, która z różnym powodzeniem trwała aż do wojny.

JANUSZ KOTARSKI (PAP)

Co zrobił Grabski?

Starcia na ulicach Seulu

Ciąg dalszy ze str. 1

rządu". Przeciwko zgromadzonym skierowano oddziały sił bezpieczeństwa, które użyły gazów łzawiących i pałek. Do starć z policją doszło również w mieście Kwangju, położonym w południowo-zachodniej części kraju. Jak wynika z doniesień agencyjnych fala burzliwych wystąpień objęła również inne aglomeracje miejskie.

Mimo działań prewencyjnych — zatrzymaniu w przeddzień planowanego na piątek marszu pokoju 1800 działaczy opozycji i postawieniu w stan gotowości bojowej 120 tys. policjantów, w piątek życie w Korei Południowej zostało sparaliżowane. Nieczynnych było wiele szkół, urzędów, banków i innych instytucji użyteczności publicznej.

Piątkowe wystąpienia dowodzą, że cieszący się poparciem Waszyngtonu reżim Czon Du Hwana ma coraz więcej przeciwników, którzy domagają się ustąpienia dyktatora i przeprowadzenia demokratycznych reform.

*

Według najnowszych doniesień agencyjnych przywódca opozycji Kim Jung Sam został po przesłuchaniu zwolniony. (PAP)

Bohaterowie „Szwejka"

Ciąg dalszy ze str. 1

stare porachunki ze szkolnego podwórka) — posłużył się kolegami, czyniąc jednego porucznikiem, drugiego podporucznikiem rezerwy, zidiociałym profesorem gimnazjalnym, trzeciego kapelanem polowym, a czwartego — wiecznie nienażartym oficerskim służącym. Jak do tej pory, badając autentyzm postaci w Haszkowej epopei, odwoływano się do innych wzorców osobowych.

Przy okazji wyszło na jaw, iż Jarosław Haszek przyjaźnił się z ubogim szewcem na Winohradach, niejakim Józefem Szwejkiem, skazanym przez C.K. Sąd na utratę majątku za „zbrodnie zdrady stanu". Być może właśnie ów szewc był człowiekiem, od którego bohater słynnej powieści „pożyczył" nazwisko. Dotychczas przypuszczano, iż „pożyczkodawcą" był albo poseł do parlamentu wiedeńskiego, albo dozorca domu publicznego w Pradze, obok restauracji „Pod kielichem". (PAP)

Żalgiris Wilno — Jagiellonia

Dwie porażki naszych piłkarzy

Jak już informowaliśmy piłkarze **białostockiej Jagiellonii** wyjechali w miniony poniedziałek do **Wilna.** W stolicy Litewskiej SRR rozegrali dwa mecze z miejscowym **Żalgirisem.** Dzięki uprzejmości kolegów z redakcji **„Tiesy"** dowiedzieliśmy się o rezultatach występów naszej drużyny.

Pierwszy mecz odbył się nazajutrz po przyjeździe budowlanych do Wilna. **Żalgiris** triumfował **2:0.** Czwartkowy rewanż ponownie wygrali gospodarze **2:1.**

W obu spotkaniach przeważali piłkarze z Wilna, którzy występowali w I-ligowym składzie. Obecnie prezentują oni bardzo dobrą formę. Świadczy o tym fakt, że przed kilkoma dniami pokonali w ligowym meczu lidera radzieckiej ekstraklasy — Spartaka Moskwa aż 5:2.

Dziś jagiellończycy wracają do Białegostoku i rozpoczynają krótki urlop przed przygotowaniami do I-ligowych rozgrywek. (dk)

Doniesienia agencyjne

BECKER WYELIMINOWANY

Rozstawiony z numerem 1 w turnieju wimbledońskim — **Boris Becker,** został z niego wyeliminowany. W 2 rundzie Beckera pokonał Australijczyk **Peter Doohn** 7:6, 4:6, 6:2, 6:4. Becker bronił tytułu mistrza Wimbledonu.

Z kolei **Iwan Lendl** awansował do 3 rundy Wimbledonu, zwyciężając **Jaolo Cane** 3:6, 7:6, 6:7, 7:5, 6:1.

Również Polka **Iwona Kuczyńska** awansowała do 3 rundy po zwycięstwie nad **Silke Meier** 6:3, 6:3.

CELNE STRZAŁY B. KOTOWSKIEJ

Trzecią konkurencję międzynarodowych mistrzostw RFN w pięcioboju nowoczesnym — strzelanie wygrała w Filderstadt **Barbara Kotowska.** Polka uzyskała 194 pkt. na 200 możliwych, co dało jej 1000 pkt. pięciobojowych. Drugie miejsce zajęła Austriaczka **Gisela Draxler** — 978 pkt (193), a trzecim podzieliły się zawodniczki RFN — **Barbara Korsa, Taja Meyer i Brigitta Gropp** — po 956 pkt. (192).

Indywidualnie prowadzi **Sabine Krapf** (RFN) — 3063 pkt. przed **Draxler** — 2940 pkt. i **Katrin Kroening** (RFN) — 2931 pkt. Polskich zawodniczek nie ma w czołowej szóstce.

Z PIŁKARSKICH BOISK

W Mediolanie odbyły się kolejne mecze turnieju piłkarskiego „Mundialito". **FC Barcelona** wygrała z Paris St. Germain 3:1 (2:1). Bramki zdobyli — dla Barcelony: **Gary Lineker — 2 i Mark Hughes,** dla PSG: **Fabrice Poullain,** w 49 min. **Safet Susic** (PSG) nie wykorzystał karnego.

Zdobywca Pucharu Europy, **FC Porto** wygrał pierwszy mecz w turnieju — z Interem Mediolan 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: **Placido i Frasco.**

Wygrana drużyny portugalskiej — zasłużona. **Józef Młynarczyk** niewiele miał „roboty" w bramce FC Porto — rywale jedynie kilkakrotnie zmuszali go do interwencji tylko przy wykonywaniu rzutów wolnych.

FC Porto grało bez swego asa — **Paulo Jorge Futre.** Wyjechał on do Madrytu, by podpisać kontrakt na 4 lata z **Atletico Madryt.** Austriacka agencja prasowa APA napisała, że kwota transferowa wyniesie 90 milionów szylingów.

W tabeli prowadzi AC Milan — 4 pkt. przed Interem — 3, Barcelona i Porto — po 2 oraz PSG — 1 pkt.

*

44 bramki zdobył w tym sezonie piłkarz **Dinama Bukareszt — Rodion Camataru.** W ostatnim meczu Dinamo przegrało z lokalnym rywalem Rapidem 3:4, a wszystkie bramki dla swej drużyny zdobył Camataru. Tytuł mistrzowski zdobyła **Steaua Bukareszt,** a do zakończenia mistrzostw został do rozegrania zaległy mecz: Universitatea Craiova — Steaua.

(Opr. jz)

Fiata chcesz KONTAKTOWEJ los bierz

Lekarz-szkoła-dom

W Wojewódzkiej Przychodni Medycyny Szkolnej w Białymstoku pod koniec każdego roku szkolnego sporządza się statystykę dotyczącą tzw. profilu zdrowotnego dzieci i młodzieży w woj. białostockim. Na razie znane są dane z roku ubiegłego. Jak z nich wynika w grupach dyspanseryjnych figurowało 26.854 uczniów.

O CELOWOŚCI i skutkach orzecznictwa lekarskiego dzieci i młodzieży szkolnej a także o ich zdrowiu rozmawiam z kierownikiem WPMS w Białymstoku lek. med. — **TADEUSZEM FEDYKIEM.**

— W wielu wypowiedziach dyrektorów szkół dominują opinie, iż nasze dzieci nie tylko wspaniale rozwijają się intelektualnie, ale są również dorodne pod względem fizycznym. Tymczasem zdaje się, iż prawda wygląda inaczej.

— Nasze województwo jest jednym ze zdrowszych. O tym świadczą liczby. W Katowickiem i Łódzkiem wskaźniki te są gorsze. Ale mogą też być one efektem skuteczniejszego wykrywania chorób.

Z danych wynika, że w naszym województwie około 19 proc. dzieci w wieku od 3 do 18 lat wymaga szczególnej opieki medycznej. W 11 grupach dyspanseryjnych najliczniejszą stanowi okulistyczna, bowiem 9 proc. uczniów ma wady wzorku. U 4,3 proc. przebadanych stwierdzono boczne skrzywienia kręgosłupa, tzw. skoliozy, zaburzenia statyki ciała. Niepokój pojawia się w momencie, gdy zestawiamy liczby w poszczególnych grupach wiekowych. Oto w populacji 4-latków 17,4 proc. dzieci wymaga szczególnej opieki lekarskiej, 6-latki stanowią już 21,7 proc., 10-latki — 23 proc., a w grupie 14-latków — 26,9 proc. Wniosek: z wiekiem patologia narasta.

W mijającym roku szkolnym spośród przebadanych 9319 czternastolatków do grup dyspanseryjnych trzeba było zakwalifikować 2795. Najczęstszym były schorzenia narządu wzroku i statyki ciała.

— Dane tu przedstawione są wynikiem przeprowadzonych badań w różnych grupach wiekowych. Należałoby się spodziewać, że nie wychodzicie ze szkół i ta współpraca medycyny z oświatą jest idealna?

Badania bilansowe rozpoczynamy od czwartego roku życia — wśród dzieci uczęszczających do zakładów nauczania. Ale po raz pierwszy rodzice powinni zgłaszać się do poradni z dzieckiem do pierwszego roku życia, w wieku 2 lat i powtarzać wizyty w każdym roczniku bilansowym. Dzieci przedszkolne sami badamy w przedszkolach.

Co roku na podstawie tego co stwierdzają lekarze lecznictwa podstawowego przeprowadza się bilanse badań w poszczególnych przedziałach wiekowych. Jest to ocena każdego ucznia i całej badanej populacji.

O idealnej współpracy oświaty z lekarzem nie ma co marzyć. Wiadomo, że szkoły są przepełnione i żeby nie wiem jak dyrektor dbał o zdrowie swych podopiecznych to i tak część dzieci znajdzie się w grupach dyspanseryjnych. Ale są to przyczyny obiektywne. Są przyczyny, które można by usunąć bez interwencji lekarza. Dzieci muszą prowadzić higieniczny tryb życia. Bardzo ważny jest sport, ruch na świeżym powietrzu i prawidłowe żywienie.

— W jednym z artykułów prasowych wyczytałam, że wady postawy obok chorób układu krążenia, wrzodów i nerwic trzeba by uznać za chorobę społeczną. Czy kręgosłup białostockiego ucznia jest mocno zdeformowany?

— Najgroźniejszy jest wiek 6—7 lat i okres dojrzewania. Ale już u pięciolatków stwierdzamy boczne skrzywienia kręgosłupa. Nie leczone w okresie rozwojowym wady postawy powodują później zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Zauważono, że dzieci z zaburzeniami statyki ciała przybywa. Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym 14-latków w tej grupie dyspanseryjnej było 648, a już za rok — 963.

— Czas rozpoczęcia nauki jakby sprzyja powstaniu wady postawy...

— Tak, dzieci ze stosunkowo swobodnego ruchu w jakim się rozwijały w wieku przedszkolnym, przechodzą do siedzenia w ławkach, często zrobionych wbrew podstawowym zasadom ergonomii. Do tego trzeba dodać sposób noszenia ciężkich toreb i teczek oraz nawyk nieprawidłowej postawy (przy odrabianiu lekcji, przy zabawie itp.). I wreszcie w profilaktyce nie bez znaczenia jest zdrowy tryb życia. Dzieciom brakuje ruchu. Siedzą w szkole, albo w domu, często przed telewizorem w miękkich fotelach, a tak niezbędny sport kończy się na dwugodzinnej gimnastyce, nierzadko uprawianej na szkolnym korytarzu.

— By wasza praca miała sens, nie powinno zabraknąć współdziałania z rodzicami. Czy informujecie ich o rezultatach badań przesiewowych?

— O każdej wykrytej wadzie u ucznia powinniśmy informować rodziców. Oni to np. w przypadku wad postawy zgłaszają się z dziećmi do naszego Ośrodka Wad Korekcji dla Dzieci i Młodzieży — zresztą jedynego na trzy województwa. Tutaj otrzymują instruktaż do ćwiczeń, które później trzeba powtarzać w domu. Ale jeśli rodzica nie interesuje własne dziecko, to żadne wezwania i informacje, a także instruktaż nie pomogą.

— Liczby wskazują, że dzieci wiejskie są zdrowsze, mniej ich w grupach dyspanseryjnych...

— Raczej może jest to rezultatem wykrywalności chorób — w mieście uczeń częściej dociera do przychodni specjalistycznej.

— Biorąc pod uwagę ilość dzieci przypadających obecnie na jednego pediatrę mającego pod opieką szkołę, nie należy spodziewać się iż zrobicie coś więcej poza badaniami.

— Szkoła podlega lekarzowi z najbliższej przychodni rejonowej. W obecnej sytuacji kadrowej, zwiększających się zadań, wydłużonego czasu pracy poradni dziecięcych oraz przechodzenia na wolny wybór lekarzy, sądzę, że tylko zabezpieczając w pełni opiekę medyczną uczniom w szkołach poprzez wysoko kwalifikowane, środowiskowe pielęgniarki będziemy w stanie realizować w pełni zadania.

Nasza baza diagnostyczna pozostawia wiele do życzenia więc profilaktykę stawiamy na pierwszym miejscu. Ale profilaktyka to rozsądne podejście do zdrowia dzieci ze strony rodziców, to odpowiedni program szkolny (na miarę możliwości ucznia), to wypoczynek, oświetlenia miejsca nauki, warunki sanitarno-higieniczne itp.

Rozmawiała:

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Zdaniem sekretarza KZ

Żeby grały płyty

SEKRETARZA **Władysława Karasiewicza** trudno zastać w pokoju Komitetu Zakładowego. Jak mówi, tak dużo jest roboty w produkcji, że brak czasu na sprawy biurowe.

— Kończymy właśnie roczny remont połączony z modernizacją niektórych urządzeń — informuje. — Kupiliśmy w RFN nowe stacje nasypowe. Spodziewamy się nie tylko wzrostu produkcji płyt surowych, ale przede wszystkim poprawy ich jakości.

W grajewskich **Zakładach Płyt Wiórowych** mówią, że remonty są bardziej pracochłonne niż produkcja. Na pewno. Wszędzie trwają prace, przy których zastajemy także fachowców z innych polskich i niemieckich firm. Ale już wkrótce ruszy produkcja płyt, na które czekają fabryki mebli.

☆

Reforma gospodarcza trafiła do **Grajewa** już w 1982 roku. ZPW znalazły się bowiem wśród 100 zakładów-konsultantów jej zasad. Tym samym miały lepszy start do pracy w nowym systemie ekonomicznym.

— Uważamy, że nie był to czas stracony — mówi Władysław Karasiewicz. — Mieliśmy lepszy dostęp do źródeł zasad reformy, jak też pomoc konsultacyjną. Mogliśmy szybciej i głębiej „spraktykować" różne mechanizmy działania.

— Oczywiście — kontynuuje — że i nasza praca partyjna, zarówno w Komitecie Zakładowym jak i w oddziałowych organizacjach, została skupiona na sprawach produkcyjnych. I jeżeli odnotowujemy pozytywne rezultaty, to jest w nich także nasz udział. Na przykład zwiększyliśmy produkcję płyt laminowanych o 2 mln metrów kwadratowych przy zmniejszonym zatrudnieniu i skróconym o wolne soboty czasie pracy.

Sekretarz mówi o innych staraniach, a jednak nie wyczuwam w jego głosie satysfakcji. Zresztą tak samo w rozmowach z robotnikami na produkcji. Przeważają opinie, że I etap reformy nie przyniósł spodziewanych efektów. A nie przyniósł — dodają — bo chociaż tak dużo mówi się o wyprzedzaniu wydajności przez wzrost płac, to w naszym odczuciu pogorszyły się warunki życia. Za szybko i za dużo idą w górę ceny.

Zwracam uwagę, że podrożały także ich płyty. — Tak — replikują — ale gdy poprzednie płace naszej załogi stanowiły 8 procent wartości produkcji sprzedanej, to obecnie wynoszą 5 procent.

— No cóż, ludzie mają własne wyliczenia — mówi sekretarz. — Bez względu na to, ile w ich opiniach jest racji, to jednak faktem jest, iż do realizacji drugiego etapu reformy przystępujemy w dość trudnych warunkach. Czy mogło być lepiej? Sądzę, że tak. Podzielam zdanie, że zabrakło konsekwencji w działaniach centrum, czego przykładem jest cały system ulg i dotacji, a także brak spójności w przepisach.

— Z dużą wnikliwością podeszliśmy więc do tez dotyczących II etapu reformy. Odbyliśmy już pierwsze dyskusje. Owszem, przebija w tych tezach konkretyzm, ale nie brak również ogólnikowych stwierdzeń. To niedobrze, bo ludzie chcą mieć pewność, że ich ciężka praca zaowocuje za rok, dwa, pięć lat. Ta jasność celów i działań ma również zasadnicze znaczenie dla partyjnej pracy po IV Plenum KC.

☆

— Wiele jest kryteriów partyjności — mówi sekretarz Karasiewicz. — Dla nas najważniejsza jest efektywna gospodarka i wyczulenie na robotnicze sprawy. Na te ważne zadania wskazali także towarzysze w ankiecie, którą przeprowadziliśmy przed IV Plenum na temat pracy partyjnej i sytuacji gospodarczej w zakładach.

Zapoznaję się z odpowiedziami na postawionych 16 pytań: w przeciwieństwie do sekretarzy KZ za mało widoczni w zakładach są szeregowi członkowie partii; potrzebna jest większa praca z młodzieżą; należy konsekwentniej realizować wnioski i uchwały; więcej wymagać, ale i lepiej płacić; zwiększyć nabór pracowników z wyższym wykształceniem; ograniczyć biurokratyczną dokumentację; premiować za jakość i oszczędność, ale też karać za marnotrawstwo.

— To fakt — przyznaje sekretarz — jedną z głównych naszych słabości jest niekonsekwencja. Mówimy o wielu ważnych sprawach, podejmujemy słuszne decyzje, lecz nie zawsze je ekzekwujemy. To odbija się później na postawach członków partii, wielu zniechęca się do aktywności. Inna rzecz — zaznacza — że nie wszystko od nas zależy, jak chociażby w przypadku skuteczności systemu motywacyjnego. Wiadomo jak jest z zaopatrzeniem w surowce i jak działa transport kolejowy. Zakłóceń jest sporo, a każde odbija się ujemnie na wielkości produkcji i na zarobkach.

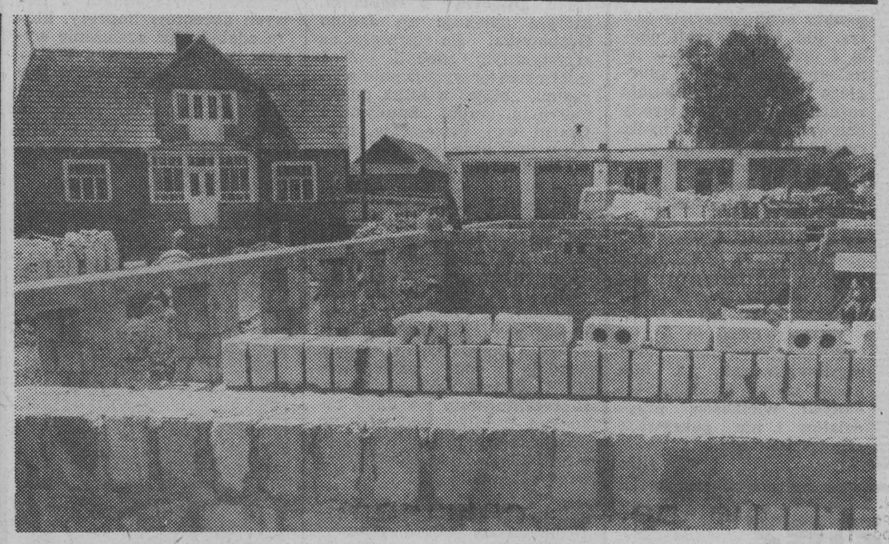
W tak ogromnych zakładach wiele jest problemów. Przede wszystkim zaopatrzeniowych, technicznych i kadrowych. Dawały one o sobie znać przez całe pierwsze 10-lecie ZPW i będą w równym stopniu dokuczliwe w najbliższych latach. Dlatego tak zasadnicze znaczenie ma ścisła więź kierownictwa z załogą, reagowanie na wszystko czym żyją ludzie, zwłaszcza młodzi, którzy decydują o przyszłości. — Chciałbym — wyraża życzenie sekretarz — abyśmy po następnych 10 latach mieli lepsze samopoczucie. Ale to zależy od nas samych.

TOMASZ KALINOWSKI

Cherlawy czy zdrowy jak rydz?

Ginie Morze Aralskie

„Diagnoza" naukowców jest alarmująca: zajmujące obszar ok. 54 tys. km kwadr. Morze Aralskie (które faktycznie jest jeziorem) zniknie z powierzchni Ziemi do roku 2010. Może to być jedna z największych katastrof ekologicznych w czasach współczesnych.



O ILE DO 1960 roku roczny spływ do Morza Aralskiego dwóch największych rzek Azji Środkowej — Amu Darii i Syr Darii wynosił 60 km sześc. wody rocznie, to obecnie — zaledwie cztery. Potrzeba natomiast minimum 25 km sześc., by Morze Aralskie nadal żyło.

Niestety, wody nie ma skąd wziąć. Syr Daria w ogóle nie dopływa obecnie do morza. Kończy ona swój bieg na polach. Nie lepiej przedstawia się sytuacja z drugą rzeką: Amu Daria dopływa do morza tylko zimą i to cienkim strumieniem. W latach 1957—1984 poziom wody w morzu obniżył się o 10 metrów. Nad jego powierzchnię wyłoniły się gigantyczne piaszczyste mierzeje.

Praktycznie w Morzu Aralskim zamierają wszystkie organizmy żywe. Woda stała się bardzo słona. Burze piaskowe przenoszą słony pył wiele kilometrów na plantacje bawełny. Zmniejszyła się urodzajność ziemi. Specjaliści usiłują znaleźć wyjście z tej fatalnej sytuacji. Czasu pozostało niewiele. (P)

Skąd się biorą kłopoty na szynach?

Pasjans dla wagonów

Jest problem czy go nie ma? — zastanawiam się, słuchając zastępcy dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku, Kuźmy Dmitruka. Zapytałem go o stan techniczny wagonów użytkowanych przez klientów kolei. W powszechnej opinii dosyć beztrosko poczynają sobie oni z taborem.

NA KARTCE papieru mój rozmówca dokonuje dosyć optymistycznego wyliczenia. Każdego dnia jednostkom gospodarki uspołecznionej, funkcjonującym na terenie działania RKP, kolejarze podstawiają około 700 wagonów. W ciągu pięciu miesięcy tego roku klienci załadowali więc lub rozładowali ich 105 tysięcy.

— Poza naszymi stacjami uszkodzono w tym czasie — uzupełnia — zaledwie 128 wagonów.

Naprędce dokonuję nieco innego wyliczenia. Odrzucam dni wolne od pracy — wówczas nieliczne zakłady przyjmują lub wywożą towar — i stwierdzam, że każdego dnia niszczony jest jeden wagon. To już może bulwersować. Pamiętam jednak, że z pozostałymi 699 użytkownicy obchodzą się należycie. Jest więc problem czy go nie ma? — jak bumerang powraca wcześniej postawione pytanie.

Zdaniem kolejarzy — jest. Trudno przecież obojętnie traktować niszczenie czegokolwiek, drogiego zaś sprzętu w szczególności.

Zagadnienie to — takie odnoszę wrażenie — snu z powiek nikomu nie spędza. Apeluje się wprawdzie do użytkowników o szanowanie wagonów, najbardziej niesfornych obciąża się karami pieniężnymi, na brak taboru nikt ostatnio nie narzeka. Z wyjątkiem węglarek i specjalistycznych chłodni pozostałe wagony kursujące na krajowych szlakach oczekują zlecenia klientów. Ci zaś z usługi kolei korzystają — bywa — w ostateczności, preferując transport samochodowy. Dziwne to, jeżeli wsłuchać się w gremialne narzekania na coraz droższe paliwo, części zamienne, koszty eksploatacji itp. Widocznie łatwiej narzekać niż skrupulatnie liczyć społeczne złotówki. Wagony więc są, chętnych jakby mniej; dlatego nikt specjalnie nie odczuwa braku tego jednego, zniszczonego.

Kłopot z nimi mają m.in. pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Firma ta żyje wyłącznie z napraw. Jest jedyną w kraju specjalizującą się w renowacji krytych wagonów kolejowych. Robotnicy z tego zakładu niemal bronią się przed trafiającą do ich rąk coraz większą ilością wagonowych „trupów". Nie „wyrabiają się" w czasie. W trakcie napraw zwracają więc szczególną uwagę na chybione rozwiązania konstrukcyjne, sugerując określone zmiany.

Przykład z ostatnich miesięcy: w dużych, czteroosiowych wagonach źle zaprojektowano wytrzymałość zderzaków. Po stosunkowo krótkim czasie przenoszenia uderzeń „wchodzą" one niemal do środka pojazdu. Usunięcie takiego uszkodzenia sprowadza się praktycznie do generalnego remontu całego wagonu. Zaproponowano więc własne, skuteczniejsze rozwiązanie. Wymaga niewielkich zmian konstrukcyjnych; łatwo je wprowadzić w czasie każdego remontu. Nie pociąga za sobą zwiększenia ilości ciągle deficytowej stali.

Rok temu nowe propozycje wysłano do Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie. Przez cały ten czas trwała błoga cisza. Wagony zaś remontowane są zgodnie z dotychczasowymi rozwiązaniami technologicznymi; w przeciwnym razie dozór kolejowy nie dopuściłby ich na tory. Podobne przykłady można mnożyć. Skoro więc pożytecznymi innowacjami we własnym taborze nie przejmują się organizatorzy kolejowych poczynań — czegóż oczekiwać od innych.

Wagony bywają otwierane łomami, rozbijane ciężkimi wózkami akumulatorowymi, ich drzwi szarpie się ciągnikami — inwencji tyle, ilu klientów. Bywa też, że „majsterkowiczom" przeszkadzają konstrukcje. Wymontowują więc „zbędne" części, nie troszcząc się o kłopoty innych użytkowników. Białostockim Zakładom Przemysłu Sklejek przeszkadzają np. wagonowe kłonice. Zdejmują je więc (w tym roku z dwudziestu) beztrosko pozostawiając na placu.

Do niedawna zakładów nie można było za to ukarać. Po zwróceniu uwagi wyciągano spod sążni drewna pordzewiałe już elementy i odstawiano do PKP. Może nałożone kary (za pięć miesięcy br. blisko 2 mln zł) ukrócą beztroskę. Podobną niefrasobliwość wykazują Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie (w ostatnim czasie uszkodzono tam 17 wagonów) i EC II z Białegostoku (28).

Również kolejarze mają swój udział w rozbijaniu wagonów. Najczęściej ulegają one awariom w czasie przetaczania na górkach rozrządowych przy formowaniu nowych składów.

— Tego typu zniszczeń dziś nie da się wyeliminować do końca. Niezbędne są modernizacje stacji oraz wyposażenie „górek" w sprawne urządzenia hamujące. Obecnie tę rolę — lepiej lub gorzej, o czym decyduje doświadczenie — wypełniają pracownicy rzucający tzw. płozy pod koła rozpędzonego wagonu.

Kuźma Dmiturk twierdzi, że udział kolejarzy w uszkadzaniu własnego taboru wynosi w stosunku do liczby przetaczanych wagonów ok. jednego promila. Każdego dnia w białostockim Rejonie Przewozów Kolejowych przetacza się ich ok. 4 tysiące. Jeden na tysiąc zostaje uszkodzony.

Wagony — warto o tym wiedzieć — powinny służyć przez 24, a nawet 32 lata. Mimo napraw niewiele z nich „dożywa" tak sędziwego wieku. Co gorsze, nic nie wskazuje na to, że kolejowemu taborowi zostanie przedłużony okres eksploatacji.

M. GRZEŚKIEWICZ

W gospodarnej gminie

Korycin należy do najgospodarniejszych gmin w woj. białostockim. Każdy hektar gruntu jest tu wykorzystywany do produkcji rolnej. Na wsi nie istnieje pojęcie Państwowego Funduszu Ziemi. Gospodarstwa, przekazywane w zamian za rentę, znajdują natychmiast nabywców. 70 procent rolników — to ludzie młodzi.

W BIEŻĄCEJ pięciolatce 12 wsi otrzyma wodociągi. Po zrealizowaniu tych zamierzeń bieżącą wodę posiadać będzie połowa sołectw w gminie.

W najbliższym czasie znacznej poprawie ulegną warunki nauczania. Po rozbudowie szkół w Korycinie i Bombli wszystkie placówki będą dysponowały odpowiednimi pomieszczeniami do prowadzenia lekcji.

W Korycinie powstaje gminny Ośrodek Kultury. Znajdą się w nim gabinety do prób zespołów amatorskich i sala widowiskowa. W starym budynku jest już za ciasno.

Na poprawę warunków pracy czekają też pracownicy Urzędu Gminy. Pod względem technicznym budynek Urzędu należy do najgorszych w województwie. Naczelnik gminy — **Tadeusz Szaciło** myśli również o rozbudowie dobrze działającego ośrodka zdrowia. (ib)

NA ZDJĘCIU: budowa Gminnego Ośrodka Kultury.

Fot. Z. ZAREMBA

Pasowanie robotnika do „garnituru"

—W nowym drelichu roboczym — mówią pracownicy białostockiego „Promotu" — trudno się poruszać; jest przeważnie większy o dwa, trzy numery. Nie ma gwarancji, że taki worek po pierwszym upraniu będzie pasował na użytkownika.

NA NIETRWAŁOŚĆ rękawic roboczych narzekają niemal wszyscy, którym te „parcianki" mają ochraniać dłonie przed urazami podczas pracy. Niestety, są one szyte z tak lichego materiału, że — tak jak w **zakładzie M-6 filii Białostockich Zakładów Metalowych w Grajewie** — nie wystarczają nawet na jeden dzień. Sugestii użytkowników, aby je wzmacniać skórzanymi łatkami, nikt nie traktuje serio.

Przykładów takiej wytwórczości spod znaku bhp można przytoczyć znacznie więcej. Wystarczy wspomnieć o obuwiu; zgodnie z normą powinno ono wytrzymać około dziewięciu miesięcy. Jednak często rozlatuje się nawet po dwóch tygodniach, a odpadające spody są najczęstszym defektem wpisywanym do protokołów przedwczesnego zużycia butów, sandałów i trzewików.

Skórzane rękawice spawalnicze, podobnie jak fartuchy, szyte są tak słabymi niemi, że rozpruwają się szybko. Korzystającym z nich pracownikom z **augustowskiego POM** pozostaje zgłębić fach krawiecki i naprawiać je na poczekaniu.

Kasaki i fartuchy damskie klecone są z tkanin stylonowych, choć powszechnie wiadomo, iż nie odpowiadają one wymogom higieny; stanowią przykład niewłaściwego doboru rodzaju materiału do wyrobu. Czyż trudno dziwić się kobietom stroniącym od ubiorów, w których latem można się „ugotować", a zimą zmarznąć, nie przestając za to „strzelać" naelektryzowanymi rękawami i połami.

Kiepskie surowce i materiały oraz partackie wykonawstwo, z numeracjami i kolorystyką wziętymi z „sufitu" sprawiają (co podkreślają przedstawiciele zespołów pracowniczych, mających w swoich obowiązkach sprawy bhp, a także zaopatrzeniowcy oraz użytkownicy owych produktów), że ubrania bhp-owskie są nimi tylko z nazwy. Oczywiście, nie wszystkie. Ale to nie zmienia faktu, iż zdecydowaną poprawę zaopatrzenia zainteresowani przyjęli bez eutuzjazmu; bowiem ilości nie towarzyszy jakość.

— Prawie za wszystko płacimy jak za gatunek pierwszy — mówi odpowiedzialny za bhp w **Zakładach Osprzętu Samochodowego Spółdzielni Pracy „Promot"** w Białymstoku, **Bolesław Replin.** — Rosnące ceny wyrobów, a głównie przedwczesne zużycie wielu asortymentów zwielokrotniają nasze wydatki. Dodatkowym obciążeniem kosztów zakładowych jest również nadprogramowy wysiłek paru ludzi, mogących w tym czasie zajmować się czymś bardziej pożytecznym.

Za wieloma artykułami stanowiącymi środki ochrony osobistej, trzeba uganiać się nadal. O kremy do rąk jest równie trudno, jak o odpowiednie mydła czy pasty. Brakuje też proszków; dostępne w sprzedaży 45-procentowe powodują uczulenie. Ale, gdy nie ma innego... Podobnie jest z mydłem „Bambino"; wiadomo, że jest przeznaczone dla dzieci. Tylko, że gdy nie ma wyboru, spółdzielcy w „Promocie" myją nim umorusane ręce.

Natomiast augustowian z POM-u uszczęśliwiłaby wiadomość, że będą mieć pod dostatkiem masek przeciwpyłowych i przeciwgazowych. Wszystkich zaś — i to bez wyjątku — ucieszyć może wieść o możliwościach nabycia prawdziwych... ręczników. Miano ręczników otrzymały ścierki, szyte przeważnie z tkanin uodpornionych na wodę, przez co nie sposób wytrzeć w nie ręce. Grajewscy metalowcy otrzymali w styczniu br. (po raz pierwszy od trzech lat) po jednej ściérce z tkaniny syntetycznej (norma przewiduje dwa ręczniki w roku). Białostoczanom z „Promotu" sprzedano zamiast zamówionych 450 — zaledwie sto ścierek. Mocą zarządzenia obowiązującego od tego roku trzeba było gonić po nie samochód do warszawskiego „Surtexu", jakby nie można było kupić ich bliżej, albo uszyć samemu sposobem gospodarczym. Na szczęście ostatni majowy zakup (aż 240 ręczników frote) zrealizowano dzięki interwencjom u dyrektora „Surtexu", co załogą „Promotu" przyjęła jako duże wydarzenie.

Wielu interesantów białostockiego „Suponu" narzeka na brak wzorcowni w miejscu, w którym wypisywane są wszelkie papiery potwierdzające zakup. Dość często wybór dokonany w „ciemno", jedynie na podstawie danych kartotekowych, dopiero w magazynie okazuje się pomyłką.

— Nie zrealizowałem — potwierdza zastrzeżenia B. Replin — faktury na fartuchy uszyte w **białostockiej Spółdzielni Młodzieżowej.** Po obejrzeniu ich stwierdziłem, że nie nadają się do noszenia; tak fatalnie były wykonane. Właściwie tylko od jednego producenta mogę kupować z pełnym zaufaniem. **Spółdzielcy-inwalidzi z Hajnówki szyją nie tylko solidnie, ale też z dużym staraniem o końcowy efekt.** Dzięki temu ich ubrania robocze z elanobawełny są eleganckie. Pracujący w nich ludzie twierdzą, że w takim wdzianku aż miło stanąć przy warsztacie.

Z tego wynika, że wielu producentów (trudnych do rozszyfrowania dla nabywców, kryjących się bowiem za kartotekowymi symbolami) omija fala rygorów reformy gospodarczej. Dotyczy to często „specjalistów" od bhp-owskich bubli i handlowców przyjmujących tę tandetę do sprzedaży.

LUCYNA SZEPIEL

Portret w cieniu śmierci

— Szubienicę w Drygałach postawić, aby wszyscy widzieli, pętelki na... i powiesić. — Żeby dziewczynę zgwałcił — ostatecznie pal licho, ale robić masakrę? Sadysta. Tego nie można darować. Z ludzkich twarzy wyziera zawziętość. Nad wsią zawisł cień wendety.

PODNOSZĄC słuchawkę telefonu sierż. szt. **Zbigniew Jezior** nie myślał, że stanie się uczestnikiem wydarzeń nie ustępujących ekranowym thrillerom.

Był 9.06., ok. godz. 18, gdy zawiadomiono posterunek MO w Białej Piskiej o znalezieniu w lesie, w pobliżu wsi Nitki, ciała Grażyny N.

— Oczekiwaliśmy na grupę operacyjno - dochodzeniową, gdy C. przyprowadziła syna. Miał widzieć sprawców — mówi Z. Jezior. Chłopak sprawiał wrażenie przestraszonego, wstrząsał nim dreszcz. Opowiadał jak wybrał się po szczaw. Młody mężczyzna (wyszedł na leśną drogę z zagajnika) uderzył go w twarz. Krew z nosa splamiła ubranie. Uciekł. Kulejący napastnik szybko zrezygnował z pościgu. Chłopiec widział jednak drugiego mężczyznę szamocącego się z dziewczyną. Słyszał jej stłumione wołanie „Ratujcie mnie ktokolwiek słyszy! Mamo!". Przerażony ukrył się w domu na strychu. Przebrał się. Znacznie później opowiedział o wszystkim rodzicom.

Niespełna 15-letni mieszkaniec Nitek stał się „koronnym świadkiem". Wskazanym przez niego tropem ruszyła milicja. Bez rezultatu.

Szef sekcji operacyjno-dochodzeniowej RUSW w Piszu ppor. **Waldemar Rozental** krótko, fachowo relacjonuje to, co zastali na miejscu:

— Zwłoki leżały na wznak w zakrzaczonym rowie ok. pół kilometra od ostatnich zabudowań. Nagie od piersi do kolan. Na szyi zaciśnięty parciany pasek od spodni. Głowa we krwi. Obok rozpryski mózgu i szczątki kości czaszki. Młotek. Krew na trawie. Wszystko to oraz ślady walki na polanie jednoznacznie wskazywały na zabójstwo o podłożu seksualnym.

Zryta ziemia, połamane zarośla, złamany kij i okrwawiona piszczel leśnego zwierzęcia pozwalały domyślać się, że walka między sprawcą (sprawcami?) i ofiarą była dosyć wyrównana.

„Koronny świadek" zapamiętał nie tylko ubiór i rysopis, lecz również kolor oczu i rozmiar obuwia napastnika. Dokładnie opisał jego motocykl. Ta mnogość szczegółów nasunęła prawodzącym śledztwo wątpliwości.

— Poza tym widać było gołym okiem, że nos chłopca nie poniósł żadnego uszczerbku. Potwierdziły to badania laryngologiczne. Za to na twarzy i przedramionach znaleziono liczne zadrapania; — na genitaliach — ślady krwi i ziemi. Stan odzieży również wskazywał na odbytą niedawno walkę. Trudno nam zresztą było zrozumieć dlaczego zabójcy pozostawili przy życiu świadka, ten zaś nikogo o zdarzeniu nie powiadomił.

Ppor. Rozental przeciera dłońmi zmęczone oczy. Ta sprawa jest najtragiczniejszą, jaką w kilkuletniej pracy przyszło mu prowadzić.

W trakcie przesłuchania Piotrek przyznał się do winy. Wyznał, iż zbliżenie z martwą dziewczyną nie doszło do skutku.

Ponury dramat jest żywo komentowany.

— Jego dres wyglądał jak ubranie rzeźnika po dniu pracy — opowiada jeden z funkcjonariuszy.

— Podczas wizji lokalnej był całkiem spokojny. Wydawać by się mogło, że bawi się z kolegami — dodaje inny.

Pozorantka odgrywająca rolę zabitej: — Gdy pokazywał jak to robił, miałam wrażenie, że sprawia mu to przyjemność.

☆

Szczupły, niepozorny chłopak. Trze nerwowo rozchylone palce dłoni. Nie wygląda na całkowicie załamanego. Wzrok błądzi po ścianach surowo umeblowanego pokoju RUSW, wybiega za okratowane okno.

Nie ma szczególnych zainteresowań. Najchętniej w telewizji ogląda filmy wojenne, kryminały, westerny. W domu go nie bito. Nie potrafi wytłumaczyć dlaczego w lesie doszło do tragedii.

— Nie wiem. Coś do głowy przyszło, jakbym białej gorączki dostał.

Z Grażyną rozmawiał czasem, kiedy do jej braci zachodził. Trochę się jej wstydził — nie wie dlaczego. Czy mu się podobała? Fajna była. Nie próbował z nią chodzić.

— W przyszłości chciałbyś mieć taką dziewczynę?

— Chyba tak — odwrócona w stronę okna głowa szybko wędruje w dół. Oczy utkwione w pozbawionych sznurowadeł trampkach.

(Ciąg dalszy w poniedziałek)

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Przeprowadzka ...ussuryjskich tygrysów

W dalekowschodniej tajdze żyje obecnie ok. 380 tygrysów ussuryjskich. Dowiedli tego naukowcy, którzy przeprowadzili spis tych zwierząt. Zdaniem specjalistów już 250—300 osobników wystarczy do zachowania gatunku. Tygrysy zaczęły ostatnio bardzo często pojawiać się w pobliżu osiedli ludzkich. W ub.r. na samym tylko przedmieściu Władywostoku złapano 6 tygrysów, w bieżącym — już 7. Dlatego też zgodnie z decyzją naukowców ussuryjskie tygrysy będzie się obecnie przesiedlać do bardziej odległych rezerwatów Dalekiego Wschodu.

Cieplejsza od słońca

Temperatura jądra naszej planety jest najprawdopodobniej wyższa niż powierzchnia Słońca.

Po serii eksperymentów przeprowadzonych na podstawie zdjęć satelitarnych oraz najnowocześniejszych komputerów naukowcy stwierdzili, że — ich zdaniem — jądro naszej planety ma temperaturę rzędu 6.680 stopni C. Temperatura powierzchni Słońca wynosi „tylko" 5.760 st. C. Do tej pory uważano, że we wnętrzu naszej planety panuje temperatura ok. 2.700 st. C.

(P)

Z umiarkowanym optymizmem

Rozmowa z mgr. JERZYM KUBRAKIEM — Prokuratorem Wojewódzkim w Łomży.

— Panie prokuratorze, przed rokiem w woj. łomżyńskim zanotowano pewien spadek przestępczości. Jak przedstawia się to zagadnienie dziś?

— Podobnie jak przed rokiem. Wszczęto o 53 postępowania mniej, natomiast stwierdzono o 25 przestępstw więcej. Nieco spadła przeciętna wykrywalność — obecnie kształtuje się ona na poziomie 84 proc., podczas gdy przed rokiem — była blisko 87 proc.

— Może trochę szczegółów?

— Stwierdzono i wykryto sprawców dwóch zabójstw. Poprawiła się sytuacja w kategorii przestępstw związanych z uszkodzeniami ciała. Tu wszczęto o 46 proc. postępowań mniej i wszystkie zostały wykryte. Podobnie jest z bójkami i pobiciami — dochodzeń tych wszczęto o 30 proc. mniej, jednak przestępstw tych było aż o 37 proc. więcej niż przed rokiem. Mniej było przypadków czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych, a wszystkich sprawców tych czynów wykryto.

— Codziennie niemalże komunikaty milicyjne informują o włamaniach...

— Tak, ale przed rokiem było gorzej — wówczas stwierdziliśmy sto włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej, obecnie odnotowaliśmy tylko 58, ale sprawców wykryto tylko w 38 przypadkach. Ta sytuacja wymaga zdecydowanego działania, gdyż choć przestępstw jest o połowę mniej, to wyniki w ustalaniu sprawców — znikome. We włamaniach do obiektów prywatnych stwierdzono o blisko jedenaście proc. mniej niż przed rokiem, ale wykrywalność jest jeszcze gorsza niż w przypadku włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej. Nastąpił wzrost kradzieży mienia prywatnego. Aż o ponad 142 proc. Wzrosła ilość stwierdzonych przypadków spekulacji, ale tu wykrywalność bliska jest stu procent. No i — na pocieszenie — póki co, w województwie nie prowadzimy spraw o aferowe przestępstwa gospodarcze i spekulacyjne.

— Ludzie kojarzą sobie najczęściej prokuraturę ze ściganiem przestępców i żądaniem wymierzenia im kary...

— To fakt, a przecież naszym obowiązkiem jest obok strzeżenia praworządności — pomoc obywatelom, o ile działalność biurokracji narusza ich prawa. Z ich wniosków tylko w pierwszym kwartale br. załatwiliśmy 31 takich spraw, np. zniszczenia budynku przy ul. Wąskiej w Łomży, nieprawidłowego rozdziału mieszkań służbowych dla nauczycieli w Piątnicy. Przykładem działań na rzecz ochrony praw obywateli jest również casus Jana Wierzbowskiego z Łomży, który na skutek działań niezgodnych z prawem organów lokalowych, pozostał bez dachu nad głową. W wyniku interwencji prokuratury sprawa została załatwiona pozytywnie. Tych spraw jest znacznie więcej.

— Praktycznie wszystkie działania prokuratury, to przedsięwzięcia na rzecz obywateli...

— Oczywiście. Praca ta dotyczy przecież problemu ochrony rodziny — m.in. wnioski o wszczęcie postępowania opiekuńczego, powództwa o ustalenie lub zaprzeczenie ojcostwa, o unieważnienie małżeństwa itp. Ponadto w pierwszym kwartale br. prokuratury woj. łomżyńskiego skierowały do sądów 20 wniosków o zastosowanie obowiązku leczenia odwykowego. Coraz intensywniejszą działalność prowadzimy także w sprawach ze stosunku pracy, a istotnym elementem naszej działalności są także czynności zmierzające do pozbawienia sprawców korzyści z przestępstw. Dotyczy to głównie spekulantów i paserów.

— Prowadzicie także problemowe badania przestrzegania przepisów przez organa administracji państwowej i gospodarczej.

— W tym roku przeprowadziliśmy już sześć takich badań. Dotyczyły one m.in. przestrzegania przepisów odnoszących się do wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przepisów o statystyce państwowej, badania orzecznictwa karno-administracyjnego oraz zwalczania patologii społecznej.

— Inicjatywy te napawają optymizmem i pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że skala przestępczości w Łomżyńskiem będzie mniejsza...

— Bardzo byśmy sobie tego życzyli, ale pamiętać trzeba, że efektywność w wykrywaniu przestępstw i ściganiu ich sprawców nie są uzależnione wyłącznie od milicji i prokuratury. Bardzo liczymy na większą pomoc społeczeństwa w naszej pracy. We wspólnym, dobrze pojętym interesie, bowiem wspólnie nam zależeć powinno na życiu spokojnym, bezpiecznym i przynajmniej — w miarę — dostatnim.

— Dziękuję za rozmowę.

(kłos)



Nowe osiedle mieszkaniowe — „Śródmieście" w 27-tysięcznym Augustowie. Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Większy skup żywca

W okresie pięciu i pół miesiąca br. w woj. łomżyńskim skupiono ponad 158 tys. tuczników i prawie 28 tys. sztuk bydła rzeźnego. Łącznie punkty skupu przyjęły 31,7 tys. ton żywca, czyli około 4 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Równocześnie rośnie kontraktacja trzody chlewnej i młodego bydła rzeźnego, o kilkanaście procent przekraczając ubiegłoroczną. Znacznie natomiast spadł skup cieląt.

Z danych tych można wnioskować o systematycznej odbudowie stada zwierząt, co jest wynikiem korzystnym dla rolnictwa ostatnich kilku lat.

Wzrosły nieco (o 3 tys. ton) dostawy pasz przemysłowych, ale są one nadal niższe od zapowiadanych wielkością przydziałów i nie pokrywają zapotrzebowania.

(jtb)

Rodzice — szkole

Mieszkańcy gminy **Kulesze Kościelne** (woj. łomżyńskie) chętni są do czynów społecznych. Rodzice dzieci z **Grodzkich Nowych, Szczepanowiąt Starych i Litwy Starej** w czynie społecznym wykonali ogrodzenie posesji szkolnej w Grodzkich Nowych. W ciągu dwóch tygodni wykonano fundamenty, prace spawalnicze, ustawiono słupki i bramy — mówi inicjatorka czynu, dyrektor szkoły — **Elżbieta Brzostowska.** Wartość wykonanych prac wyniosła około 700 tys. zł, w tym wkład ludności — 300 tys. zł.

W pracach społecznych wyróżnili się m.in. sołtysi **Janusz Wnorowski** z Grodzkich Nowych i **Roman Przeździecki** z Grodzisk Szczepanowięt. Duża też była pomoc inspektora oświaty i wychowania w Kuleszach Kościelnych. (lat)

Puchar za... piękne pląsy

Z oryginalnym pucharem przewodniczącego ZMW w Łomży wrócili z tegorocznej „Agrofilmowej Wiosny" w Ciechanowcu członkowie zespołu **„Biebrza" z Goniądza,** którym opiekuje się **Janina Grabowska.** Na przeglądzie artystycznym zdobyli oni I miejsce za przygotowanie programu, „bijąc" o kilka punktów m.in. zespół **„Bandysi"** z **Czarni** woj. ostrołęckie, któremu jury pracujące pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego ZW ZMW w Łomży, **Bogdana Rogaskiego** przyznało drugie miejsce oraz laureatów trzeciego miejsca — zespół **„Kłos" z Niećkowa** koło Szczuczyna. Wszystkie zespoły, prezentujące swe programy w Ciechanowcu wywodzą swój rodowód ze środowiska młodzieży wiejskiej, działają pod patronatem ZMW. W tym roku okazję do zaprezentowania się dano zespołom z kilku województw: olsztyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego, siedleckiego i łomżyńskiego.

Ponadto jury przyznało wyróżnienia za wkład pracy i poziom artystyczny zespołu **„Kurpie Leśne" z Wykrotu** w woj. ostrołęckim, które pokazały „Wesele kurpiowskie" oraz **„Podlasiakom" z ZSR w Sterdyni** w woj. siedleckim. Tegoroczny przegląd działalności artystycznej środowisk wiejskich był jednym z nowych akcentów imprezy, która zdobyła już zasłużenie wysoką renomę w kraju. Wprowadzenie nowych elementów do programu „Agrofilmowej Wiosny" świadczy m.in. o tym, że ma ona wciąż charakter otwarty, z każdym rokiem wzbogacający swą ofertę programową. (nom)

Młodzież zapobiega pożarom

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Łomży odbyły się eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pn. „Młodzież zapobiega pożarom". Jego celem jest upowszechnianie i utrwalanie wiedzy o ochronie przeciwpożarowej oraz wpajanie i propagowanie zasad przestrzegania przepisów ppoż., szczególnie w środowisku wiejskim, a także zachęcanie do wstępowania w szeregi OSP, kobiecych, młodzieżowych i harcerskich drużyn pożarniczych.

Organizatorami turnieju był Zarząd Wojewódzki ZOSP, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży.

Do eliminacji przystąpiło 68 uczestników, zakwalifikowanych w eliminacjach gminnych.

Po eliminacjach pisemnych wyłoniono po sześciu zawodników z każdej grupy wiekowej, dopuszczając ich do eliminacji ustnych.

Jury, którego pracami kierował mjr poż. inż. **Józef Drewnowski,** z KWSP w Łomży, wyłoniło po jednej osobie z każdej grupy wiekowej. Wezmą one udział w eliminacjach centralnych. Pierwsze miejsce w grupie wiekowej 12—16 lat zajął **Sławomir Liżewski** ze Szkoły Podstawowej w Miastkowie, zaś w grupie 16—19 lat najlepszym okazał się **Grzegorz Kutesa** z Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. Zawodnicy dopuszczeni do eliminacji ustnych otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Pozostali uczestnicy i ich opiekunowie zostali uhonorowani nagrodami książkowymi.

Warto dodać, że zawodnicy wykazali wysoki stopień wiedzy i umiejętności z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Rozstrzygnięto także konkurs na najlepszy rysunek i plakat o tematyce pożarniczej. Nadesłano 230 prac z przedszkoli i szkół podstawowych w woj. łomżyńskim. Komisja konkursowa pod przewodnictwem sekretarza ZW ZOSP w Łomży, mgr inż. **Tadeusza Jemielitego** postanowiła wyróżnić 21 prac wykonanych przez przedszkolaków i 23 prace, których autorami byli uczniowie szkół podstawowych.

Autorzy wszystkich wyróżnionych prac otrzymali upominki ufundowane przez ZW ZOSP oraz Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych w Łomży. (kłos)

Czy wiecie, że...

W woj. suwalskim najwięcej telefonów posiadają rolnicy w gminach: Wydminy, Stare Juchy, Węgorzewo i Mikołajki, zaś najmniej — w gminach Lipsk, Płaska i Rutka-Tartak.

Woj. suwalskie jako jedyne w kraju szczyci się pierwszą w Polsce całkowicie stelefonizowaną wsią Oszkinie w gminie Puńsk.

W Suwalskiem na 1315 miejscowości, 57 jest niestelefonizowanych, w tym dwadzieścia sołeckich. (jc)



Danuta Stachelek z Zakładu nr 1 Robotniczej Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Miara" w Orzyszu przy szyciu piżamy męskiej do RFN. Zamówiono ich 40 tys. W przyszłym zakładzie bezpośrednio przy produkcji pracuje osiemdziesiąt kobiet.

(jc)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



W drodze — na Mazury!

Fot. Z. LENKIEWICZ

27 bm. w Łomżyńskiem

Czyn społeczny Obrony Cywilnej

Pod hasłem „Chcemy żyć i pracować w pokoju i dla pokoju" odbywa się aktualnie ogólnowojewódzki czyn społeczny Obrony Cywilnej w Łomżyńskiem. Udział w nim zgłosiło 200 jednostek OC tj. kilka tysięcy osób. Przystąpieniem do czynu społecznego członkowie Obrony Cywilnej woj. łomżyńskiego chcą zamanifestować poparcie dla inicjatyw rozbrojeniowych i polityki pokojowej prowadzonej przez państwa socjalistyczne. Największe nasilenie prac realizowanych w ramach tej akcji nastąpi w sobotę, 27 czerwca br. W tym dniu kierownictwo OC województwa zaplanowało również spotkania z organizatorami i uczestnikami czynów. Odbędą się one m.in. w gminach Szumowo, Śniadowo, Perlejewo, Zambrów, Stawiski, Goniądz oraz w Łomży. (nom)

Przyroda -łowiectwo

Pod takim hasłem przebiegał konkurs plastyczny w szkołach podstawowych, ogłoszony przez Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Suwałkach.

Konkurs przyniósł obfity plon — blisko półtora tysiąca prac plastycznych, fotograficznych i literackich. Nagrodzono dziesięć osób i jedno koło plastyczne oraz wyróżniono szesnaście osób. Praca AGNIESZKI CZERWONKI z Gołdapi otrzymała nagrodę specjalną PZŁ, ROBERTA ADASIEWICZA z Orzysza nagrodę „Krajobrazów" i BARBARY SZTABIŃSKIEJ — nagrodę LOP.

W dziale literatury nagrody otrzymali: KRZYSZTOF STASKIEWICZ z Kaletnik, KATARZYNA PRZYŁUCKA z Gawlik Wielkich i JOANNA RUTKOWSKA z Sejn.

Wśród młodocianych mistrzów kamery fotograficznej najlepiej wypadł zestaw zdjęć wykonanych przez WOJCIECHA DOMALEWSKIEGO z Olecka. Wyróżniono dwa koła szkolne i dwóch autorów indywidualnych.

Warto podkreślić szczególnie aktywny udział w konkursie szkół: w SMOLNIKACH, ŚWIĘTAJNIE, TRZONKACH, WILKASACH, SP NR 3 w GOŁDAPI, SP NR 2 w ORZYSZU, SP NR 4 i 7 w GIŻYCKU oraz SP NR 5 i 6 w SUWAŁKACH.

(SAK)

Wyrazy współczucia

TADEUSZOWI JANKOWSKIEMU

z powodu śmierci

Brata

składają:
Zarząd i pracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Łomży.

k 3064-1

Tryb i trybiki

Od początku czerwca obowiązuje w woj. łomżyńskim przyspieszony tryb postępowania przed kolegiami ds. wykroczeń. Przegląd dotychczasowych orzeczeń wskazuje, że karze się głównie sprawców wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu. Na drugim miejscu zdecydowanie usytuowali się pracownicy uspołecznionych zakładów pracy wypełniający (o ile tak to można nazwać) swoje obowiązki „na rauszu".

ŻEBY nie być gołosłownym — kilka przykładów. Przed kolegium przy prezydencie Łomży stanęło aż czterech pracowników Wojewódzkiego Urzędu Poczty, którzy wyprawili sobie niewielką libację. Wystąpili w składzie: wartownik, asystent ekspedycji, ekspedytor i konwojent. Tuż po nich tłumaczyli się za spożywanie alkoholu w godzinach pracy dozorca i portier łomżyńskiego „Fadomu". Zapłacą grzywny od 11 do 35 tys. zł. To samo kolegium, za podobne wykroczenia, wymierzyło kary 15 tys. zł magazynierowi ŁZPB „Narew" i 12 tys. zł — dozorcy ŁPB.

Czterech kolejnych dozorców — Zakładu Zbożowo-Młynarskiego, SKR, Zakładu Metalowego i PGKiM — stanęło przed kolegium w Kolnie. Dwóch pierwszych zapłaci po 27 tys. zł, dwaj ostatni — po 18 tys. zł.

Krótka dygresja. Wymienione sprawy skierowały do kolegium organa MO, które dokonały wyrywkowej kontroli pracy dozorców. Na razie przynajmniej nie uwidaczniają się działania zakładowych komórek kontrolnych. Zarzut ten nie dotyczy oczywiście kierowania przez nie spraw pracowników do kolegium (chociaż ciąży na nich taki obowiązek), ale likwidowania procederu w zarodku. A takich działań niestety nie ma, co uwidacznia od czasu do czasu milicja.

Skoro już o trybie przyspieszonym mowa, to proponuję zapoznać się ze swoistą giełdą kosztów zakłócania spokoju. W Grajewie: rozrabianie w „Jagience" — 25 tys., krzyk na ulicy — 22 tys. W Zambrowie: sen na chodniku — 5 tys. (ulgowo, gdyż dotyczyło emeryta), przekleństwa w GS — 18 tys. W Łomży: „kuchenne" słownictwo w „Mazowieckiej" — 18 tys. oraz krzyk bardziej obelżywy tamże — 15 tys. zł. Zapraszamy.

—☆—

Niedawno pisaliśmy o nasilającej się w okresie letnim przestępczości nieletnich. Wracam do tematu, jako że ten „margines" wyraźnie rośnie.

W Grajewie zatrzymano dwóch 17-latków i 16-latka, którzy włamali się do punktu „Toto-Lotka". W śledztwie przyznali się do popełnienia w tym roku trzynastu kradzieży z włamaniem. Przy okazji ujawniono, że trójka ta uzupełniona o kolejnego ucznia włamała się ponadto do pięciu samochodów i garaży. Łączny łup oszacowano na 500 tys. zł. Milicja odzyskała przedmioty wartości 300 tys. zł.

Również w Grajewie doszło do największej od kilku lat w województwie kradzieży. Z domku jednorodzinnego skradziono (zapakowaną w słoik) złotą i srebrną biżuterię wartości 10 mln złotych. Przestępstwa dokonały dwie 12-letnie koleżanki córki właściciela. Wyjaśniły, że biżuterię rozdały, także osobom pełnoletnim. Do właściciela nie wróciło jeszcze pięć złotych przedmiotów szacowanych na milion złotych.

Z kolei w Krajewie Korytkach 8-letni chłopiec wraz ze swym 7-letnim bratem wyważyli lufcik w oknie sąsiadów i zabrali skrzynkę oranżady, cukierki i śrubokręt. Do kradzieży 5 tys. nie przyznali się.

Dzieci wywodziły się z tzw. porządnych rodzin. Te przykłady „właściwego" wychowania pozostawiamy bez komentarza. Niech będzie on dziełem wszystkich rodziców.

(tek)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—17. Wystawy stałe: A. Chętnik — życie i jego dzieła. Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Wystawa czasowa. Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—16.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa i grafiki Modhira Ahmeda.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. III Przegląd Sztuki Użytkowej i Rzemiosła Tradycyjnego.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codzienie z wyjątkiem poniedziałków i dni pświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Plastyka łomżyńska". (an)

SPORT

V Bieg Podlaski

Jutro, w niedzielę, 28 bm. już po raz piąty spotkają się w **Czarnej Białostockiej** miłośnicy biegania. Odbędzie się tam bowiem **V Bieg Podlaski.** Jego trasa wynosi 15 km i prowadzi sprzed siedziby MGOK (start i meta) przez Puszczę Knyszyńską do PHSR „Agroma" i z powrotem.

W imprezie, organizowanej przez WKFSiT UW w Białymstoku, redakcję „Kuriera Podlaskiego" UMiG i MGOK w Czarnej Białostockiej oraz SP w Czarnej Wsi Kościelnej, może wystartować każdy chętny, który ukończył 16 lat i przedstawi zaświadczenie lekarskie.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów od godz. 9.40 w MGOK przy ul. Kościelnej. Start do biegu nastąpi o godz. 10.

Zdobywcy czołowych miejsc w grupach wiekowych 16—39 lat i powyżej 40 lat otrzymają cenne nagrody.

(dk)

Hokej na trawie zadebiutował w Suwałkach

W minioną sobotę i niedzielę na stadionie Wigier w Suwałkach odbyły się mecze mistrzostw okręgu toruńskiego młodzików i żaków w hokeju na trawie. Był to debiut tej dyscypliny sportu na Suwalszczyźnie. Mógł się on spodobać sporemu gronu kibiców, chociaż w Suwałkach nie stawiły się ekipy Pomorzanina Toruń i kilka spotkań zostało odwołanych. Na szczęście przyjechały dwie inne drużyny, które spotkały się z suwalskimi Wigrami.

Młodzicy **Wigier** zremisowali z **Oalterem Ostaszewo 0:0.** Przez cały mecz przeważali, ale nie mogli pokonać bramkarza gości. W drużynie Wigier dobrze spisywali się Bolesta i Dziadkowski, zawiedli zaś Grzędziński, Sowulewski i Pawłowski. W drugim swym meczu **Wigry** przegrały ze **Zdrojem Ciechocinek 0:3.** Ostatecznie zespół suwalski zdobył w rozgrywkach 10 punktów, strzelił 13 bramek, stracił 8.

Dużo lepiej wypadli żacy **Wigier,** którzy z dorobkiem 13 pkt. (bramki 27:5) zdobyli mistrzostwo okręgu toruńskiego. W suwalskich meczach pokonali oni **Waltera Ostaszewo 3:1** (bramki Oleszkiewicz — 2 i Milewski —1) i rozgromili **Zdrój Ciechocinek 6:0** (bramki Oleszkiewicz — 3, Bacewicz — 2 i Chrzanowski — 1).

Laskarze Wigier **Grzegorz Dziadkowski** i **Bogdan Pawłowski** zostali powołani do reprezentacji Polski juniorów młodszych. Natomiast **Ignacy Chrzanowski** wystąpi wraz z drużyną narodową młodzików w mistrzostwach Krajów Demokracji Ludowej w Berlinie. Trenerem reprezentacji młodzików będzie szkoleniowiec suwalskich Wigier mgr **Roman Twerdyk.**

(dk)

Sport na wodzie

Na jeziorze Necko w Augustowie odbyły się regaty żeglarskie o puchar prezesa miejscowego MKS „Nord". Startowało 46 zawodników z trzech klubów.

Zwycięzcami zostali: klasa „Optymist" — Wojciech Długozima, „Kadet" — Piotr Stachelek, Jakub Pąsiek; „420" — Adam Ulążka, Robert Jesionowski (wszyscy MKS Roś Pisz); „DIV" — Marek Sołtys (Sparta Augustów).

Także w Augustowie odbyła się XII suwalska olimpiada młodzieży szkolnej w żeglarstwie.

Pierwsze miejsca zajęli: „Optymist" — Wojciech Długozima (SP 3 Pisz); „Kadet" — Iwona Lichota i Renata Piątek oraz Grzegorz Bugowski i Tomasz Korneluk (wszyscy SP 3 Pisz); „420" —Karol Kisłowski i Jacek Lengowski (ZSTech. Suwałki); „DIV" — Adam Bronakowski (ZSZ 1 Augustów).

W punktacji szkół triumfowali: szkoły podstawowe — 1. SP 3 Pisz — 111 kpt., 2. SP 1 Augustów — 60 pkt., 3. SP 4 Giżycko — 52 pkt., 4. SP 4 Augustów — 51 pkt.; szkoły ponadpodstawowe — 1.—2. ZSZ 1. Augustów i ZSTech. Suwałki — po 10 pkt., 3.—4. ZSO Augustów i ZSZ 2 Augustów — po 5 pkt.

(boż)

Granice absurdu

Piłkarska kadra — zdaje egzaminy

Akcja „Piłkarska kadra czeka" propagująca piłkę nożną w małych miejscowościach, to chyba najlepszy pomysł w historii polskiego futbolu. Rozwija się znakomicie. Właśnie ku zakończeniu zbliża się jej trzecia edycja.

Najważniejsi współorganizatorzy — ZG SZS, RG LZS tym razem jednak nie popisali się. Bo któż o zdrowych zmysłach, a tym bardziej resort oświaty, organizuje rozgrywki o mistrzostwa makroregionu warszawsko-mazurskiego w dniach 13—14.06.87 r. Odbyły się one w Karczewie (woj. warszawskie) Nie wiem czy wystartowały reprezentacje Białegostoku i Suwałk. Nie wystąpiła natomiast reprezentacja woj. łomżyńskiego (MLKS „WISSA" Szczuczyn). Powód jest bardzo prozaiczny. W tym czasie piłkarze (absolwenci szkoły podstawowej) przygotowywali się do egzaminów do szkół średnich. Starania RW LZS w Łomży i działaczy „Wissy" zdały się na nic. Chyba jest to zrozumiałe, że rodzice i działacze nie pozwolili sobie na luksus uczestnictwa dziecka i zawodnika w turnieju w odległym Karczewie gdy za kilkanaście godzin miał on przystąpić do egzaminu, który być może decyduje o jego dalszym życiu. Decyzję o tym terminie podjęto bez uwzględnienia realiów życia. Komentarz zbyteczny.

(sar)

Milion funtów za weterana

Najgłośniejszym transferem piłkarskim w Anglii jest przejęcie bramkarza Southampton — Petera Shiltona, do Derby County. Suma jaką zażądał Southampton jest zawrotna — milion funtów. Mimo to Derby przystał na warunki. Nigdy dotąd nie zapłacono tyle za bramkarza. Warto dodać, że Shilton, 91-krotny reprezentant Anglii skończy we wrześniu... 38 lat, a Derby z którym podpisał trzyletni kontrakt, to jego piąty klub. Karierę rozpoczął w 1966 r. w Leicester City, potem grał w Stoke, Nottingham i Southampton. Weteran wciąż jest w znakomitej formie i dla Brytyjczyków pozostaje najlepszym bramkarzem świata.

„Ustatkuj się"!

Zakopane powitało nas deszczem i śniegiem. Wiał wiatr, powietrze było zimne. Ale za to nasi krakowscy koledzy — organizatorzy XX MISTRZOSTW POLSKI DZIENNIKARZY W KOSZYKÓWCE, przyjęli nas bardzo ciepło. Wiadomo, turniej obchodził jubileusz, a drużyna Białegostoku stawała w jego szranki po raz pierwszy. Patrzono więc na nas z przychylnością, ale i z uśmiechami.

My zaś obserwowaliśmy naszych rywali. Już w ekspresie „Tatry" zauważyliśmy postawną sylwetkę znanego komentatora telewizyjnego ANDRZEJA FELIKSA ŻMUDY. Jak się, niestety, okazało nie był on jedynym w Zakopanem, który przed laty czynnie uprawiał koszykówkę.

Usiedliśmy więc na trybunach hali zakopiańskiego COS i podpatrywaliśmy przeciwników. Próbowaliśmy też podsłuchać komentarzy trenera kadry narodowej kobiet LUDWIKA MIĘTTY, który nawet zrezygnował z zajęć ze swymi koszykarkami, aby udostępnić salę dziennikarzom. Przez kilka dni on właśnie oraz jego podopieczne potraktowały kibicowanie żurnalistom jako znakomity relaks. Bo na parkietach nie brakowało rzeczywiście zabawnych momentów. Oto dwie drużyny grają bardzo szybko i równie szybko tracą piłki. Rusza kolejny „błyskawiczny" atak. I nagle jeden z zawodników krzyczy do prowadzącego piłkę: „Ustatkuj się"! Śmiech na trybunach, a na boisku faktycznie... ustatkowali się. Albo redaktor BISKUP z Kielc przedstawiony przez spikera zawodów jako najlepszy koszykarz w swoim zespole. Na polecenie opuszczenia parkietu zareagował zdziwieniem i apelem do kibiców: „Co, ja najlepszy mam usiąść"!?

Humoru była zatem sporo. Ale tylko w meczach słabszych drużyn. Silniejsi walczyli na poważnie. Lecz nie ma się co im dziwić skoro np. zespół Lublina występuje obecnie w swej lidze okręgowej; w Poznaniu i Krakowie, że nie wspomnę o Warszawie, grają byli koszykarze. W dodatku przepisy pozwalały na grę żonom dziennikarzy. Poznań skorzystał więc z pomocy MAŁGORZATY KUBIAK (AZS Poznań) a Łódź z umiejętności MAŁGORZATY TURSKIEJ (ŁKS), które przecież oglądaliśmy w I-ligowych meczach z koszykarkami białostockiego Włókniarza.

My, niestety, nie mieliśmy w swych składach żon-basketbolistek. Poza nami były jedynie treningi pod okiem pani TERESY DĄBROWSKIEJ (serdecznie dziękujemy) i mecze w lidze nauczycielskiej. Z takim to doświadczeniem wkroczyliśmy na parkiet w hali COS.

Graliśmy 2X15 min. bez zatrzymywania czasu. W spotkaniu z Gdańskiem dotrzymywaliśmy kroku rywalom do przerwy (11:11). Potem złapali nas na kontry i było po balu. Po 7 min. meczu z Lublinem prowadziliśmy...2:0. Na trybunach proponowano nam grę na utrzymanie wyniku. Niestety, w koszu to nie jest możliwe. Lubelska „okręgówka" w końcu nas przełamała. 3 miejsce w eliminacjach sprawiło, że musieliśmy grać w grupie o pozycje 9—12. Tu pokazaliśmy naszą „klasę". Rozgromiliśmy Kaliwoka i Małopolskę a z Wrocławiem przegraliśmy tracąc kosza w ostatniej sekundzie meczu! „Pechowo" zajęliśmy więc 10 miejsce.

XX Mistrzostwa Polski wygrała drużyna z Warszawy. Pokazała basket naprawdę przyjemny dla oka. Ale nie dziwnego skoro pierwszą „piątkę" stanowili: ANDRZEJ FELIKS ŻMUDA (były zawodnik stołecznej Polonii), JERZY JĘDRZEJEWSKI (Polonia), ŁUKASZ JEDLEWSKI (Legia), MAREK RUDZIŃSKI (Polonia), RYSZARD ZOCHOWSKI (Polonia, 156-krotny reprezentant Polski). No i jak tu z takimi wygrać?

Opuszczaliśmy Zakopane jednak bez smutku. Wywalczyliśmy bowiem ponadto 5 miejsce w mistrzostwach Polski w kręglach (na torze w hotelu „Kasprowy"), a ANDRZEJ JAROSZ i MARIUSZ KLIMASZEWSKI wystąpili w reprezentacji Polski dziennikarzy w meczu z Węgrami. Wprawdzie nasi przegrali, ale Andrzej zdobył 3 pkt. Notowania mieliśmy też dobre. W rozegranych wcześniej w Opolu halowych mistrzostwach Polski dziennikarzy w piłce nożnej zajęliśmy 12 pozycję. A więc uczyniliśmy krok do przodu. I tak postaramy się trzymać.

REZERWOWY

Wyniki XX Mistrzostw Polski Dziennikarzy w koszykówce: 1. Warszawa, 2. Lublin, 3. Kraków, 4. Poznań, 5. Łódź, 6. Gdańsk, 7. Szczecin, 8. Kielce, 9 Wrocław, 10. Białystok, 11. Małopolska, 12. Katowice.

Rezultaty naszych spotkań: z Gdańskiem 19:30, z Lublinem 16:25, z Katowicami 46:19, z Wrocławiem 13:14, z Małopolską 29:16.

Barw drużyny Białegostoku bronili. **Jan Oniszczuk** („Kontakty"), **Andrzej Jarosz** (Polskie Radio w Białymstoku), **Jerzy Kostrzewski, Wojciech Potocki, Jacek Zalikowski** (wszyscy „Kurier Podlaski"), **Mariusz Klimaszewski** współpracownik „GW") i **Dariusz Klimaszewski** („GW").

DYREKCJA OKRĘGOWA PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA" w Białymstoku Oddział w Grajewie

OFERUJE

do sprzedaży po obniżonych cenach:

1. sznurek do pras — o 20%
2. lemiesze 3-otworowe — o 25%

bonifikata obowiązuje od 15 czerwca do 31 sierpnia 1987 r.

k 2906-1

różne

TELENAPRAWA. Zawistowski. 512-246.

g 1603-00

POSZUKUJĘ odbiorców kurtek, spodni. Paliwoda, tel. Łódź 86-61-74 (wieczorem).

K 2818-1

SPRZEDAM tanio halę 750 m na produkcję rolniczą lub inną — pod Łomżą. Telefon: 41-51-67 (po 18).

K 2697-00

CIĄGNIK C-355 — pilnie sprzedam. Wiadomość: Łapiński, Kukowo, 19-400 Olecko.

p 747-1

CIĄGNIK Ursus C-362 wersja eksportowa — sprzedam. Nowiny Bargłowskie, Bargłów, suwalskie.

p 754-1

MŁOCARNIĘ MSC-7, sprzedam. Siedliska 48 koło Giżycka.

p 741-1

DOM jednorodzinny w Białymstoku, centrum, zamrażarkę poj. 800 l. — sprzedam. Kupię mieszkanie 3-pokojowe, najchętniej centrum. Tel. 41-90-15.

g 2823-1

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo-Pszczelarska „Nowalijka" w Sokółce unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Nowalijka" w Sokółce Stały Punkt Skupu w Dąbrowie Białostockiej.

K 2954-1

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Kol. mgr. inż. JANOWI WOJTOWICZOWI
dyrektorowi Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Białymstoku
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
kierownictwo, POP i współpracownicy.
k 2976-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
TADEUSZOWI WALCZUKOWI
dyrektorowi ds. ekonomicznych
z powodu śmierci
Siostry
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy RPM w Grajewie.
k 2970-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI WILCZYŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają;
dyrekcja, pracownicy oraz organizacje społeczno-polityczne Oddziału STW w Dąbrowie Białostockiej.
k 2962-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. NADZIEI MAKSYMIUK
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 2979-1

Wyrazy głębokiego współczucia
lek. wet. JANINIE WASILEWSKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składają:
dyrekcja, NSZZ Pracowników WZWet., Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych, Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii oraz pracownicy WZWet.
k 2968-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MĘŻOWI i RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Teresy Witek
długoletniego pracownika Zakładu Przemysłu Sklejek w Białymstoku
składają:
dyrekcja, NSZZ Pracowników ZPS, Rada Pracownicza, POP oraz współpracownicy.
k 2964-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI w Suwałkach

ZATRUDNI

— wiertaczy hydrogeologicznych (system udarowy) zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Górniczy w charakterze osób niższego dozoru ruchu
— pomocników wiertaczy wierceń hydrogeologicznych o minimum 5-letnim stażu pracy posiadających ukończony kurs wiertacza

Przedsiębiorstwo zapewnia:

▼ płace w systemie akordowym (metrówka)
▼ wszelkie świadczenia socjalne
▼ istnieje możliwość otrzymania od zaraz mieszkania funkcyjnego w nowym budownictwie

Bliższe informacje udzielane są w biurze przedsiębiorstwa w Suwałkach ul. Armii Czerwonej 86, tel. 50-22 lub 56-79 oraz w Dziale Technicznym przedsiębiorstwa ul. Kołłątaja 13A, tel. 27-00.

k 2737-1

UWAGA PANIE! Jeżeli masz odpowiednią prezencję i minimum 168 cm wzrostu prześlij swoją kandydaturę, bardzo wysokie wynagrodzenie, możliwość stałego zatrudnienia w naszym przedsiębiorstwie. Poszukujemy odpowiedniej modelki i fotomodelki. Oferty wraz ze zdjęciami prosimy kierować pod nr „K 2812" Biuro Ogłoszeń Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

K 2812-0

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 0080/79, Józef Brzózka zam. Chełchy wydane przez Urząd Gminy w Grabowie w dniu 23.02. 1979.

p 751-1

lokale

M-5 KUPIĘ. Oferty Biuro Ogłoszeń „2826".

g 2826-0

Wyrazy głębokiego współczucia
dyrektorowi HENRYKOWI DYLEWSKIEMU
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
dyrekcja i współpracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.
k 2986-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI JACEWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy
k 2982-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WALENTYNIE SZESTAWICKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza oraz pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 2984-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANINIE PIOTROWSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 2977-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE SMALKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Państwowego POLMOZBYT w Białymstoku.
k 2983-1

Wyrazy szczerego współczucia
prof. dr. hab. HENRYKOWI FR. NOWAKOWI
kierownikowi Zakładu Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy.
g 2868-1

„XERODRUK"

WYKONUJE TECHNIKĄ:

1. **offsetową:** — formularze, broszury
— druki reklamowo-handlowe (etykiety, metki, zaproszenia, itp.)
— nadruk na opakowaniąch (max.f B3)
— w szerokiej gamie kolorów, aktualnie z własnego papieru
2. **xerograficzną** — odbitki „xero" na kopiarce

AGFA-GEVAFAX

ZAPAMIĘTAJ! „XERODRUK"

✱ **to krótki termin**
✱ **gwarancja wysokiej jakości**

c o d z i e n n i e: od godz. 8—15, Zakład Usług Poligraficznych „Xerodruk", Łomża, ul. Raginisa 14a, tel. 31-56. Zakład zrzeszony w Spółdzielni Rzemieślniczej „PRODUCENT" Łomża ul. Nowogrodzka 200.

k 2639-1

MIESZKANIE w Ostrołęce M-5, sprzedam. Tel. 67-356 Ostrołęka.

g 2823-1

SPRZEDAM mieszkanie 48 m, 2 pokoje, w centrum Ostrowi Mazowieckiej, tel. Warszawa 43-68-49.

k 2696-00

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach Brok, Mazury, Brzózki, Falki, Brzezińskie, Stare, Tatary, Jabłoń, Samsony, Kikolskie, Szymbory Włodki, Andrzejowięta, Jakubowięta od dnia 29.06.87 do dnia 2.07.87 w godzinach od 8 do 16.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09 lub 22-41.

k 2799-1

Rejon Energetyczny Suwałki powiadamia o przerwie w dopływie energii elektrycznej dla odbiorców z ulicy Zastawie w Suwałkach. Przerwy całodobowe wystąpią w dniach 29.06 do 3.07. 87 r.; 6.07 do 10.07.87 r. i 13.07 do 17.07.87 r.

W/w przerwy wystąpią z uwagi na przebudowę linii nn.

Bliższych informacji udziela RE Suwałki tel. 52-21.

k 2796-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
HANNIE MIELECH
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, NSZZ i współpracownicy BPIE.
k 2981-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ARKADIUSZOWI PIECHOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 2978-1

Kierownictwu, członkom, wychowankom Aeroklubu Białostockiego oraz przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy okazali pomoc i serdeczność w ostatniej drodze nieodżałowanej pamięci
Ryszarda Ożarowskiego
serdeczne podziękowania składa żona.
g 2867-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu zgonu byłego pracownika Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.
Mieczysława Markowskiego
ŻONIE i RODZINIE
składają:
dyrekcja, Związek Zawodowy oraz koleżanki i koledzy.
k 2987-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENIE TRYZNOWSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Wodociągu Białostockiego.
k 2988-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH w Ełku, ul. Suwalska 84, tel. 32-31 wewn. 282

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

klas pierwszych na rok szkolny 1987/88

na kierunki:
✲ monter instalacji budowlanych
✲ elektromonter

Nauka odbywać się będzie w:

1) Zespole Szkół Budowlanych w Ełku, ul. Sikorskiego nr 7
2) Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 17
3) Zespole Szkół Zawodowych w Piszu, ul. Gizewiusza nr 2
4) Zespole Szkół Zawodowych w Gołdapi, ul. 15 Grudnia 14

Uczniowie odbywający praktyczną naukę zawodu w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych otrzymują miesięczne wynagrodzenie:
— w klasie I — 2.500,— + 20% premii
— w klasie II — 2.950,— + 20% premii
— w klasie III — 3.750,— + 20% premii

Każdy uczeń otrzymuje bezpłatne ubranie robocze oraz codziennie bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Absolwenci mają zapewnioną pracę na budowach prowadzonych na terenie województwa suwalskiego.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych oraz ww. szkoły.

k 2881-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. Rewolucji Październikowej w Zambrowie

INFORMUJĄ, ŻE

w ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH w ZAMBROWIE

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA I ROK NAUKI

w Zasadniczej Szkole Zawodowej na kierunki:

PRZĘDZALNICTWO I TKACTWO

Nauka trwa 3 lata.

Od kandydatów wymagane są:
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— dobry stan zdrowia

Uczniowie mają możliwość zakwaterowania w bursie międzyszkolnej z całodziennym wyżywieniem.

Oprócz przysługującego wynagrodzenia uczniowie otrzymują stypendium fundowane.

Uczniowie korzystają z uprawnień socjalnych przysługujących pracownikom zakładu.

Szkoła przyjmuje bez egzaminów wstępnych.

Absolwenci zatrudniani są w zakładzie zgodnie z wyuczonym zawodem.

k 2744-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Bajka o dobrym smoku" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Orły Temidy", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30. **Konfrontacje Filmowe '86** godz. 14, 17 i 20 — w sobotę: „Piękne jest życie", prod. jug. (od lat 18), w niedzielę: „Misja", prod. ang. (od lat 18).

Klub „Video" — w sobotę i niedzielę" — „Oto Ameryka" cz. I, prod. USA (od lat 18), godz. 16 i 18.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Przygody Hucka Finna", prod. radz. (b.o.), godz. 10, „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12), godz. 11.45 i 14.15. **Konfrontacje Filmowe '86**, godz. 17 i 20 — w sobotę: „Pożegnanie z Afryką", prod. USA (od lat 18), w niedzielę: „Piękne jest życie", prod. jug. (od lat 18).

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: Zestaw bajek godz. 11 i 12, Pożegnanie z filmem: 1) „1941", prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), 2) „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45, „Eskimosce jest zimno", prod. węg. (od lat 18), godz. 20.

„Studio" (KMPiK) — w sobotę i niedzielę: „A statek płynie", prod. włosk. (od lat 15), godz. 17 i 19.30.

KLUBY MDK

Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa) — w sobotę: Dyskoteka w godz. 20—2. W niedzielę: Disco piccolo w godz. 16—19, dyskoteka w godz. 20—1.

Klub „Promenada" (ul. Lipowa 4) — Kawiarnia muzyczna: w sobotę w godz. 14—15, w niedzielę w godz. 14—16. Projekcja video: w sobotę w godz. 15—18.30, w niedzielę w godz. 16—19.30. Disco video: w sobotę w godz. 20—2, w niedzielę w godz. 20—1.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM
(repertuar w sobotę i niedzielę)

Bielsk Podlaski — „Tanie pieniądze", prod. polsk. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15).
Hajnówka — w sobotę: „Święto przebiśniegu", prod. CSRS (od lat 15), w niedzielę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15).
Łapy — „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).
Mońki — „Wetherby", prod. ang. (od lat 18).
Siemiatycze — „F/x", prod. USA (od lat 18).
Sokółka — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).
Suchowola — „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-chińsk (od lat 15).
Łomża „Październik" — w sobotę: „Kochanica Francuza", prod. ang. (od lat 15), w niedzielę: „Zmory", prod. polsk. (od lat 18).
Grajewo — „Elektroniczny morderca", prod USA (od lat 15).
Kolno — „Boskie ciała", prod. USA (od lat 12), „Rykowisko", prod. polsk. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18)
Zambrów — w sobotę: „Sprawa się rypła", prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Fala", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).
Augustów — „Mistrzyni Wu Dang", prod chińsk (od lat 15)
Banie Mazurskie — w sobotę: „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).
Biała Piska — „Jak poeci tracą złudzenia", prod. CSRS (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Stawiam na trzynastkę", prod. CSRS (od lat 15), w niedzielę: „Pieśń o Rolandzie", prod. franc. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Macaroni", prod. włosk. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Podróż do Indii", prod. ang. (od lat 12).
Giżycko — „Nieśmiertelny" prod. ang. (od lat 15)
Gołdap — „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15).
Kowale Oleckie — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15)
Kruklanki — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18), „Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15).
Lipsk — w niedzielę: „Cotton Club", prod. USA (od lat 18).
Mikołajki — „Niesamowity jeździec" prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Bohater roku", prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Cudzoziemka", prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15).
Pisz — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).
Prostki — „Pułkownik Redl", prod. węg. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Superman III", prod. USA (od lat 12).
Ryn — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Sejny — „Sygnał ostrzegawczy", prod USA (od lat 15)
Węgorzewo — „Złoty pociąg", prod. polsk.-rum. (od lat 12).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Cztery pory roku; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm" — wydanie festiwalowe z Opola; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Relacja z finału Pucharu Europy w lekkoatletyce; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 19.50 Relacja z Pucharu Europy w lekkoatletyce; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Z wizytą u pastwa Mazurków; 22.30 Zaproszenie do tańca: 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Doktor Żywago" — odc. pow.; 9.20—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich; 9.50 „Barakuda" — odc. pow.; 11.00 Zawsze po jedenastej; 12.00 Znane czy nieznane?; 12.25 Afrykańskie rytmy Orkiestry Super Mazembe; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przebój za przebojem — prowadzi M. Gaszyński; 15.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Barakudą" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Katalog wydawniczy; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: F. Durbridge — „Szal" cz. II; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Doktor Żywago" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Co do grosza" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Nędznicy" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Civitas diaboli" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Co do grosza" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Pierwsza księga muzyki fortepianowej Brahmsa; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Ślad; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Pamiętnik potoczny; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Civitas diaboli" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: R. Długoborski — „Hobbiści"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Śpiewać każdy może; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Moje hobby; 8.30 Tydzień z Eleni; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Tropy, ludzie, symbole; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 Wiersz i aria — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Felieton literacki; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Kochane maleństwa"; 14.45 Rozgłośnia Harcerska; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Z muzami pod rękę; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Podróże kształcą; 18.10 Jazz tradycyjny, 18.30 Język francuski; 18.45 Piosenki francuskie; 19.00 Z ziemi polskiej; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Czapka błazeńska"; 21.17 Piosenki — przeboje; 21.50 Felieton literacki; 22.00 Muzyczny serwis prasowy; 22.30 Portret słowem malowany; 23.00 Muzyka spod znaku Amora; 23.15 Kalejdoskop kulturalny; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — A. Jarosza; 7.30 „Niezgoda buduje" — rep. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „O nadziei, piwie i urlopach" — fel. W. Szymańskiego; 17.45 „Bez wizy i biletu" — aud. E. Biesiady; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla młodych widzów: II Międzynarodowy Turniej Morski oraz film „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
12.00 „Piłkarska kadra czeka"
12.20 „Bariery"
12.50 „Z Polski rodem" — magazyn polonijny
13.20 „Zdrowie" — wojskowy magazyn publicyst.
13.50 „Jubiler Augusta Mocnego" — film dokum. prod. NRD
14.10 „Związek Radziecki — przebudowa" — program publicyst.
14.40 „Na krawędzi słowa"
15.00 Antologia dramatu powszechnego: F. Durrenmatt — „Play Strindberg"
16.35 „Kram" — magazyn konsumenta
16.50 Teleexpress
17.05 Studio Sport — Puchar Europy w lekkoatletyce
18.35 Losowanie Dużego Lotka
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Wilczki i liski"
19.20 „Magnes"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Honor pułku" — film fab. prod. ang.
21.45 „Czas" — magazyn publicyst.
22.15 „Siedem dni na świecie"
22.30 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w akrobatyce sportowej oraz Puchar Europy w lekkoatletyce
23.30 DT — Wiadomości
23.35 Kino Nocne: „W pułapce czasu" — film fab. prod. jap.
1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

11.05 NURT — Czy warto żyć?
11.35 NURT — Świat skomputeryzowany
12.05 NURT — Elementy Informatyki
12.35 **Sobota w Dwójce** — powitanie
12.40 „Turniej miast": Pisz — Słubice
13.50 „Spektrum"
14.20 „Turniej miast": Pisz — Słubice
15.10 „Początki kina": „Edison i inni" — ang. serial dokument.
16.00 „Turniej miast": Pisz — Słubice
16.50 „Niestałość wszechrzeczy" — „Poezja i proza japońska VIII—XIV w."
17.10 „Turniej miast": Pisz — Słubice
18.00 Program lokalny
18.30 Teatr TV: A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz", Księga III: „Umizgi"
19.30 „Ze sztuką na ty"
20.00 „Turniej miast": Pisz — Słubice
20.50 Studio Sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Sława" — serial prod USA
22.45 Premiera Teatru Muzycznego w Gdyni
23.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Miniatury muzyczne
5.30 Dziennik
6.05 „Zadzierżyste przyśpiewki" — film muzyczny
6.35 Program dla dzieci
7.05 Koncert
7.30 Film dokumentalny
8.00 „Źródło"
8.30 Reportaż z jarmarku odzieży
9.00 Program dla rodziców
10.30 Program muzyczny
10.50 F. Abramow
12.00 Wspólnota — magazyn
12.50 Program publicystyczny o wynalazczości
13.35 „Podstrzały" — film fab.
15.20 Program fantastycznonaukowy
16.20 Filmy animowane
16.40 „Echo"
17.30 Raduga
17.55 „A Rajkin", cz. I
19.00 Dziennik
19.40 „A Rajkin" — cz. II
20.45 Śpiewa R. Karakłaicz
22.05 Dziennik
22.10 „Stara płyta" — film muzyczny
22.50 „Upadek kondora" — film fab.
23.20 Dziennik
23.25 Program rozrywkowo-estradowy

NIEDZIELA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 22.30; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.00—11.59 Lato z radiem; 9.05 Echa sportowej soboty; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców — A. Sobczak; 13.45 Dom i my; 14.00 Gwiazdy starego kina; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki: Młodość Dubussy'ego; 18.00 Relacja z Pucharu Europy w lekkoatletyce; 18.10 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.30 Relacja z Pucharu Europy w lekkoatletyce; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Relacja z Pucharu Europy w lekkoatletyce; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Kronika sportowa; 20.25 Dni otwartych drzwi w placówkach postępu rolniczego; 21.00 XXIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej: „Mikrofon i ekran"; W przerwie transmisji: Świat w tygodniu; 22.50 C.d. transmisji XXIV Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej: „Mikrofon i ekran".

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.15, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Niedzielny koncert WOSPRiTV w Katowicach; 12.00 Płytoteka „Dwójki"; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Chcę wyruszyć w wielką podróż" — aud. literacka; 14.00 Śpiewnik rodzinny — śpiewaj razem z nami; 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów; 15.00 Koncert chopinowski — Erika Berchot; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi J. Jaske; 17.05 Zakłócenia odbioru; 18.00 Wieczór z płytą kompaktową cz. I; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór z płytą kompaktową cz. II; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 „Tylko 50 minut": „BAR" — Bezalkoholowa Audycja Rozrywkowa; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Wspomnienia o Zofii Szmydtowej; 12.00 Recital Rudolfa Buchbindera; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u S. Szlachtycza; 14.15 Musicale, musicale; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Pomyślmy raz jeszcze; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 I. Iredyński: „Wokół testamentu"; 18.33 Ballady A. Grotowskiego i A. Waligórskiego; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 I. Ziedonis: „Wkrótce wzejdzie słońce" — aud. poetycka; 21.20 „Portret z Terpsychorą" — rep.; 22.00 Sto książek sto rozmów; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Wyznania chińskiej kurtyzany".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 6.05 Zielona Góra na muzycznej antenie Czwórki; 6.55 Dla wstających w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 A. Vivaldi: „Beatus Vir" — Psalm 111; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Jedziemy na wakacje"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki — magazyn reporterów; 13.30 W Ciążkowicach po latach; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Uchem Ibisa; 14.45 Przed spektaklem; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: I. Krasicki — „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Muzyka średniowieczna w nagraniach zespołu „Ars Antiqua"; 18.00 Dni muzyki cerkiewnej — rep.; 18.40 Concerto grossi G.F. Haendla; 19.00 Alfa i omega — magazyn popularnonaukowy; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Z jednej płyty — Pet Shop Boys; 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.25 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi L. Kubicki, w nim m.in.: „O uśmiech dziecka" — aud. A. Danilczuka; 21.05 Wiadomości sportowe — A. Godlewskiego.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.20 Program dnia
7.25 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.50 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.20 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Mary Poppins do widzenia"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Dni Morza" (1)
10.55 „Siedem anten"
11.40 „Kraj za miastem"
12.15 TV koncert życzeń
13.00 „Dni Morza" (2)
13.30 Teatr dla Dzieci: „Przygody Pędrka-Wyrzutka" wg. S Themersona
14.25 Studio Sport — finał Mistrzostw Świata par na żużlu
16.15 „Czemu tak różne wspomnienia" — program poetycki
16.45 Teleexpress
17.00 Studio Sport — Puchar Europy w lekkoatletyce
18.25 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Słodkie oczy" — film fab. prod. polsk.
21.00 XXIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole '87: Koncert finałowy (1)
22.30 DT — Wiadomości
22.35 Sportowa niedziela
22.50 XXIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole '87: Koncert finałowy (2)

PROGRAM II

9.25 „Przegląd tygodnia" — dla niesłyszących
10.00 „Słodkie oczy" — film dla niesłyszących
11.00 „Polska na Bałtyku" — wojskowy program dokum.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 „Jutro poniedziałek"
12.45 Kraków na antenie Dwójki
13.30 „Zwierzęta świata": „Akwarium w Monako" — franc. film przyrodniczy
14.00 „Wideoteka"
14.45 Kraków na antenie Dwójki
15.20 Kino Familijne: „Hendersonowie" — serial prod. australijskiej (ostatni odcinek)
16.05 Kraków na antenie Dwójki
16.20 „Melpomena 70"
17.05 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.00 „Muzyka i okolice" — Elvis Presley
19.00 „Wywiady Ireny Dziedzic" — prof. dr Adam Ostrzeński z Uniwersytetu im. Waszyngtona w Waszyngtonie
19.30 Kraków na antenie Dwójki
20.00 Studio Sport
20.50 Kraków na antenie Dwójki
21.30 Panorama dnia
21.45 „Rocznica ślubu" — film fab. prod. RFN
23.10 Wieczorne wiadomości
23.15 III Bałtyckie Spotkania Operowe

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Miniatury muzyczne
5.30 Dziennik
6.05 Koncert
6.30 Gimnastyka rytmiczna
7.15 Losowanie „Sportloto"
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 „Jerłasz" — magazyn
12.55 „Dziedzictwo"
14.00 Ogólnozwiązkowy festiwal twórczości ludowej
14.30 O pracach XX Zjazdu Komsomołu — film dok.
15.45 Jeśli chcesz być zdrowy
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Filmy animowane
17.20 „Doczekamy poniedziałku" — film fab.
19.00 Dziennik
19.40 „Alfabet przyjaźni" — telemost ZSRR—Bułgaria
20.55 Przegląd piłkarski
21.40 Dziennik
21.45 „Zjawa w ogrodzie" — film fab.
23.05 Program muzyczny

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biuro wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22 222

Ambulatorium Pogotowia:
ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
— ul. Warszawska 79, tel. 413-744
— ul. Siewna 2, tel. 752-437
— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-951
— ul. Berlinga 8, tel. 510-466

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41: dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 — tel 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały, zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81

DYŻURY SZPITALI W DNIU 27.VI.87 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.
GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 28.VI.87 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81
GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003 ul Giełczyńska 1, tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz 18—19

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

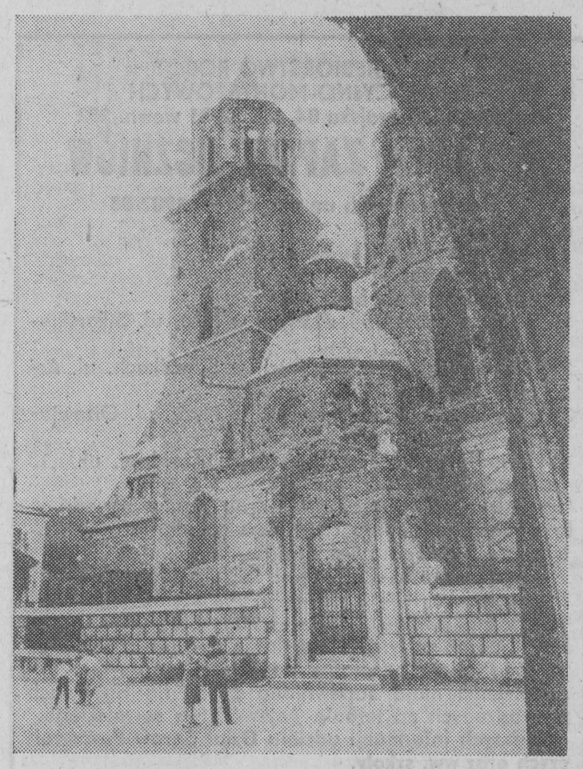
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul Kościuszki 32 tel 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232 41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Sylwester Barski.
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013 W-5



Być w Krakowie to znaczy koniecznie zwiedzić Wawel.

CAF — M. Sochor

RELAKS

„LINIA PIONOWA"
— nowy klub poświęcony Włodzimierzowi Wysockiemu

Tytuł filmu „Linia pionowa" z udziałem Włodzimierza Wysockiego posłużył za nazwę kolejnego klubu poświęconego pamięci tego artysty. Powstał w Moskwie w dzielnicy Krasnopresnieńskiej, w której mieszkał Wysocki w ostatnich latach życia. Tu też położony jest Cmentarz Wagańkowski, gdzie został pochowany.

Do klubu należy ok. 70 osób w różnym wieku i o różnych zawodach: uczniowie, studenci, robotnicy, inżynierowie. Archiwum klubu liczy przeszło 1500 slajdów i zdjęć Wysockiego. Założony został katalog publikacji o jego pracy artystycznej, a także bogata fonoteka.

(P)

Niezwykła wioska

Niewielka litewska wieś Bukczjaj w pobliżu Wilna staje się powoli ośrodkiem sztuki ludowej. Powstała tutaj spółdzielnia mistrzów rzemiosł artystycznych, przewiduje się otwarcie sklepów z wyrobami twórców ludowych i muzeum sztuki ludowej. Wśród pierwszych mieszkańców znalazł się znany rzeźbiarz, specjalizujący się w rzeźbie drewnianej — Ipolitas Užkurnis.



Drzewny fryzjer to też zawód

CAF — Keystone

PLOTKI
anegdotki

W końcowej fazie II wojny światowej, wiosną 1945 roku Amerykanie zajęli Nadrenię. Chcąc wówczas stwierdzić jak daleko Niemcy posunęli się w badaniach nad budową bomby atomowej — polecono pobrać próbki wody z Renu i dla zbadania śladów ewentualnej promieniotwórczości — odesłać je do laboratorium w Ameryce. Do przygotowanej, zgodnie z poleceniem, przesyłki dyżurny oficer dołączył, przy okazji kilka butelek wina dla swych uczonych rodaków. Wkrótce z instytutu badawczego w USA nadeszła odpowiedź: — Woda z Renu nie zawiera śladów substancji promieniotwórczych, natomiast wino reńskie — owszem. Przyślijcie większą ilość do dalszych badań!

★ ★ ★

Johannes Brahms przyjaźnił się w czasach młodości z Edwardem Scholzem, próbującym także swych sił w sztuce kompozycji. Przyjaźń ta przetrwała lata i trwała także wówczas, gdy sława Brahmsa przyćmiła sławę Scholza.

Pewnego razu, odwiedzając Frankfurt Brahms, od dawna uznany kompozytor, zawitał do starego przyjaciela. Ten właśnie świeżo ukończył nowy utwór kameralny i koniecznie chciał nim pochwalić się przed sławnym kolegą. Podał mu partyturę i z tremą czekał wyroku. Brahms przejrzał dzieło bardzo uważnie, pokiwał głową, pogładził brodę, wreszcie, ujmując ostatnią stronicę nutowego zapisu w oba palce zapytał z miłym zaciekawieniem: — Gdzie kupujesz ten świetny papier?

★ ★ ★

Średni, choć bardzo przed wojną modny malarz, Jan Styka, opowiadał kiedyś w towarzystwie jak to malował postać Chrystusa. Postami i umartwieniami doprowadzał się rzekomo do ekstazy, która potęgowała jego moc twórczą. Twarze Chrystusa zaś malował na klęczkach. Wówczas właśnie, w stanie szczególnego wzruszenia, usłyszał głos Chrystusa...

— Wiem nawet — przerwał Styce przysłuchujący się tej opowieści znakomity Franc Fiszer — co ci Chrystus powiedział. Powiedział ci: — Jasiu, ty nie maluj mnie na klęczkach, ty mnie maluj dobrze.

W TELEWIZJI



W sobotę, 27 czerwca w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy szutkę F. Dürrenmatta pt. „Play Strindberg" — a występują w niej m.in. Halina Winiarska i Leszek Herdegen.

NA ZDJĘCIU: Halina Winiarska

CAF — Rozmysłowicz



W niedzielę, 28 czerwca w programie poetyckim „Czemu tak różne wspomnienia" wystąpi m.in. Grażyna Barszczewska (na zdjęciu).

CAF — Archiwum



W niedzielę, 28 czerwca w filmie fab. prod. polskiej „Słodkie oczy" — zobaczymy znanego aktora Witolda Pyrkosza (na zdjęciu).

CAF — Z. Matuszewski



W niedzielę, 28 czerwca w programie „Muzyka i okolice" — sylwetka Elvisa Presley'a.

NA ZDJĘCIU: Elvis Presley.

CAF—Photofax

Mniej więcej autentyczne

● **Andrzej Strejlau,** szef wyszkolenia **Polskiego Związku Piłki Nożnej,** podczas walnego zgromadzenia PZPN wygłosił płomienne przemówienie. Jak podaje tygodnik **„Wybrzeże",** zwrócił się do działaczy w tych oto słowach:

„Kto kupczy punktami? Kto tak rozwydrzył piłkarzy? Kto wreszcie doprowadził do takiej sytuacji polskie piłkarstwo? To przecież wy. Tu siedzi sól naszego futbolu".

Ta sól jest już zwietrzała. I nadaje się tylko do wyrzucenia.

● Nasz przyjaciel i współpracownik, wybitny działacz **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych — Eustachy Gęsiewski,** podsołtys z **Baranek,** (gm. **Juchnowiec**), pojawił się ostatnio na łamach **„Odrodzenia".** Ponieważ śledzimy każdy jego krok, odkrywcze myśli i talent krasomówcy, toteż i wypowiedzi przytoczone przez **organ PRON** będą zapewne interesujące. Oto, co powiedział o sytuacji w spółdzielniach kółek rolniczych.

„Gdzie przyczyna? Co jest? Co dalej? Artykuł autor zatytułował — „Aktualnie spółdzielnie Kółek na rozdrożu." — a to już kierunku nie widać To jest rozdroże. A co dalej? Tak się ułożyło, że aktualnie Rada — 17 osób (...) myśmy tam bojowo przemianowali. Zmienili szyld. Dosyć smutnego końca rolnictwa. Myśmy ustawili Spółdzielnię Usług Rolniczych. bo tej jest właściwa nazwa. To jest dopiero powołanie. Niestety, szyld nie pomógł."

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie: co się kryje za tym szyldem? To znaczy, jakie siły?

● Redaktor **„Odrodzenia"** napisał o jednym z leśniku, który otrzymał jubileuszowe odznaczenie:

„Z piłą i toporem w ręku żył dla lasu i ludzi".

Tylko, co to było za życie?

● **Rada Pracownicza** jednego z przedsiębiorstw na Wybrzeżu znajdującego się na skraju bankructwa, **zamiast wymienić nieudolnego dyrektora postanowiła za resztki kredytu bankowego ufundować komputer dla firmy.**

W razie czego można będzie całą winę zwalić na komputer. To się nazywa nowoczesne podejście

● Pasażerka **warszawskiego autobusu MPK** zamierzała wysiąść na przystanku. Nieoczekiwanie pojawił się jakiś obywatel w cywilu, który zażądał od niej biletu. Poprosiła go więc o pokazanie dokumentu uprawniającego do sprawdzania. Kontroler z dużej odległości okazał trudną do zidentyfikowania legitymację, a przy okazji rzucił uwagę:

— Do ręki, to se pani może wziąć kurna... małego.

Kontroler — jak się zdaje — wyznaje dewizę: małe jest piękne...

● **„Słowo Ludu"** opisało obchody z okazji **Dnia Służby Zdrowia** w kieleckiej przychodni rejonowej. Każdy pracownik otrzymał nagrodę w wysokości 200 zł. z zastrzeżeniem aby następnego dnia przedstawić rachunek na tę kwotę.

No, jak szaleć, to szaleć.

● Dyrektor **wałbrzyskiej Izby Wytrzeźwień** — informuje tygodnik **„Wybrzeże"** — został skazany na półtora roku ograniczenia wolności za pijaństwo w miejscu pracy

Każdy powie, iż łączył przyjemne z pożytecznym.

● Magazyn **ZHP „Na Przełaj"** w obszernej rubryce ogłoszeń zamieścił następujące zwierzenia:

„Bis... kocham jej czarne włosy, kocham jej czarne oczy, kocham jej kszaałtne oczy, kocham jej kształtne łono, kocham jej piękne nogi — więc kochamy się. Kocham jego czarne włosy, kocham jego czarne oczy, kocham jego zdrowe genitalia, kocham jego piękne nogi — więc kochamy się. — P.N."

Harcerska miłość odrzuca wszelkie konwenanse; już od pierwszego biwaku.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

● „Nasz kraj obfituje nie tylko w mleko, miód, żółć, piękne pejzaże, węgiel i atrakcyjne kobiety, ale i w zastępy polityków skłonnych w trybie przyspieszonym wyciągać go z gospodarczego im. asu" **(W. Uczkiewicz, A. Cynkar, w „Sprawy i Ludzie")**

„Błogosławieni ubodzy umysłem, albowiem oni najwięcej zarabiają. **(Artur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie")**

„Nawet najpiękniejsza kobieta, choćby miała nogi jak Brigitte Bardot, gdy ta była jeszcze na chodzie, nie zagości w młodzieńczych niespokojnych snach, jeśli ukaże mu się w obciągniętych barchanowych majtkach" **(Wiesław Wilczek, w „Tak i Nie")**

PARADA TYTUŁÓW

● „Mleczna Polka" („Krajobrazy"), „Jaja jak balony" („ITD"), „Odwyk w szlafroku" („Głos Pomorski"), „Gdy świnia kaszle" („Veto"), „Biurwa mać" („Student"), „Niech będzie młodość, dziewczyny i wolność" („Student"), „Ale palma proszę pana" („Filipinka"), „Spodnie w spódnicy" („Wybrzeże").

HASŁO TYGODNIA

Dobra gospodyni dom wesoły czyni!

NA DZIAŁCE
Przypominamy — radzimy

Aby jabłka i gruszki osiągały pożądaną wielkość, liczba liści przypadających na jeden owoc powinna wynosić około 40 sztuk na drzewach dużych i 20 sztuk na drzewach karłowych. Chcąc utrzymać taki stosunek liści do owoców musimy usunąć nadmiar zawiązków owocowych.

Najlepszym terminem ręcznego ich usuwania jest koniec czerwca, gdy grusze i jabłonie zrzucają samoistnie część zawiązków. Jest to tak zwany opad czerwcowy. Usuwamy zawiązki najmniejsze i osadzone po kilka na krótkopędzie, a także zawiązki uszkodzone. Na jednym krótkopędzie należy zostawić jeden najsilniejszy i największy zawiązek. Odległość między zawiązkami na drzewach drobnoowocowych winną wynosić około 20 cm. Na drzewach odmian wielkoowocowych — 25 cm. Obrywamy ostrożnie same zawiązki bez szypułki, aby nie uszkodzić krótkopędu. Ręczne obrywanie zawiązków zmusza też drzewa do lepszego owocowania w następnym roku.

* * *

W czerwcu intensywnie rozwija się winorośl i wydaje dużo pędów. Aby zapobiec nadmiernemu zagęszczeniu, wyłamujemy u nasady pędy wybijające z pnia i ramion a nie owocujące, gdy osiągną długość 15 cm.

Pędy wyrastające w kątach liści, tzw. pasierby, skracamy gdy osiągną długość 10 cm. Robimy to zwykle nad 3 listkiem licząc od nasady. Natomiast pędy owocujące ogławiamy podczas kwitnienia, usuwając wierzchołek wzrostu nad 6 liściem licząc od drugiego grona. Taki sposób prowadzenia winorośli pozwoli na lepsze wykształcenie gron i na szybsze dojrzewanie.

* * *

Nie każdy wie, że ogórki wytwarzają dwa rodzaje kwiatów — żeńskie i męskie. Owoc ogórka powstaje na kwiatach żeńskich Stąd też powinniśmy stosować zabieg cięcia ogórków, który przyspiesza wybicie pędów bocznych, na których powstaje więcej kwiatów żeńskich.

Cięcie ogórków polega na skracaniu pędu głównego nad czwartym liściem oraz usuwaniu bocznych pędów jałowych. Cięcie powoduje nie tylko zwiększenie ilości owoców, ale też ich szybszy i lepszy wzrost.

* * *

Koniec czerwca i początek lipca to termin wykopywania cebul tulipanów. Coroczne wykopywanie tych cebul jest konieczne. Pozostawienie ich w gruncie powoduje nadmierne zagęszczenie co w konsekwencji daje zmniejszony kwiat lub też nawet całkowite zmniejszenie kwitnienia.

Sygnałem do wykopywania nie jest zasychanie liści lecz wygląd cebul. Najlepiej jest wykopywać cebule tulipanów gdy 1/3 łuski jest zrązowiała. Po wykopaniu i oczyszczeniu z liści i ziemi, cebule suszymy a następnie przechowujemy w koszach lub skrzynkach.

* * *

Zaczynają już kwitnąć róże. Jeśli chcemy mieć długo stojącą we flakonie ściętą różę, to zaraz po ścięciu (najlepiej wczesnym rankiem) zanurzamy je po sam kwiat w naczyniu z wodą.

OGRODNIK

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Chociaż kolejny mecz o mistrzostwo świata pomiędzy **Garri Kasparowem** a **Anatolijem Karpowem** rozpocznie się dopiero za kilka miesięcy, coraz częściej gości on na łamach światowej prasy. Jest również tematem spotkań arcymistrzów z miłośnikami królewskiej gry. Ostatnio mówił o nim **Michaił Botwinnik,** który spotkał się z członkami klubu szachowego przy fabryce łożysk tocznych w Moskwie.

Wielokrotny mistrz świata stwierdził, że silniejszym graczem jest Kasparow. Dodał jednak: **„Ma on jednego niebezpiecznego wroga. Jest nim on sam. Jeśli Kasparow przystąpi do gry nastawiony nazbyt optymistycznie, to pójdzie mu niełatwo".**

Botwinnik porównał także umiejętności **Kasparowa i Fischera.** Jego zdaniem obecny mistrz świata przewyższa Amerykanina w grze kombinacyjnej, ale ustępuje mu w rozgrywaniu końcówek.

Oceniając grę dotychczasowych mistrzów świata i ustalając szachistę wszechczasów Botwinnik powiedział: **„Wygłosić można dowolną opinię, ale udowodnić jej nie sposób. Niemniej sądzę, że największym szachowym talentem dysponował Jose Raul Capablanka. Przy wszystkich niedostatkach jego charakteru i bez należytego przygotowania przewyższał on bowiem wszystkich alegorytmem poszukiwania posunięcia i optymalnym wykorzystaniem swego systemu nerwowego".**

Czterej najwybitniejsi szachiści z przeszłości, którzy zdaniem Botwinnika wywarli największy wpływ na kształtowanie się współczesnych szachów to: **Gioachimo Greco** (najlepszy w świecie w latach 1622—34) który do praktyki wprowadził kombinację opartą na ofiarowywaniu figur; **Francois Philidor** (1745—95), który zwrócił uwagę na ważną rolę pionów; **Paul Morphy** (1858—63), który wykazał, iż w pozycjach otwartych duże znaczenie odgrywa aktywność figur; **Wilhelm Steinitz** (1866—94), który stworzył teorię gry pozycyjnej.

☆

W Piotrkowie Trybunalskim zakończył się tradycyjny międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Przyniósł on sukces naszym reprezentantkom. Wprawdzie wygrała faworytka, arcymistrzyni **Lidia Siemionowa** (ZSRR) — 10 pkt. z 13 partii, ale na 2 pozycji uplasowała się **Małgorzata Wiese-Jóźwiak** — 9 pkt. Szachistce Chemika Bydgoszcz tylko 0,5 pkt. zabrakło do wypełnienia normy na tytuł arcymistrzyni międzynarodowej. Sporą niespodziankę sprawiła **Ewa Kaczmarek** (Lech Poznań). Z dorobkiem 7,5 pkt. zajęła 4 miejsce i wypełniła pierwszą normę na tytuł mistrzyni międzynarodowej.

☆

A oto meldunki z innych turniejów.

AŁMA ATA (ZSRR). Międzynarodowy turniej kobiet: 1. Marta Litińska-Szul — 8 pkt., 2. Irina Lewitina — 7,5 pkt., 3. Flora Uskowa-Chasanowa (wszystkie ZSRR) — 7,5 pkt., ... 10. **Bożena Sikora-Giżyńska** — 2,5 pkt.

BURGAS (BUŁGARIA). Międzynarodowy turniej kobiet: 1. Margareta Wojska (Bułgaria) — 8 pkt., 2. Tunde Csonkics (Węgry) — 7,5 pkt., 3. Pawlina Angełowa (Bułgaria) — 7 pkt., ... 5. **Iwona Swiecik** — 6,5 pkt.

☆

Rozwiązania zadań: nr 221 — 1. Gg2, nr 222 — 1. Hb6, nr 223 — 1. Sa6, nr 224 — 1. Sa4, nr 225 — 1. Hd5.

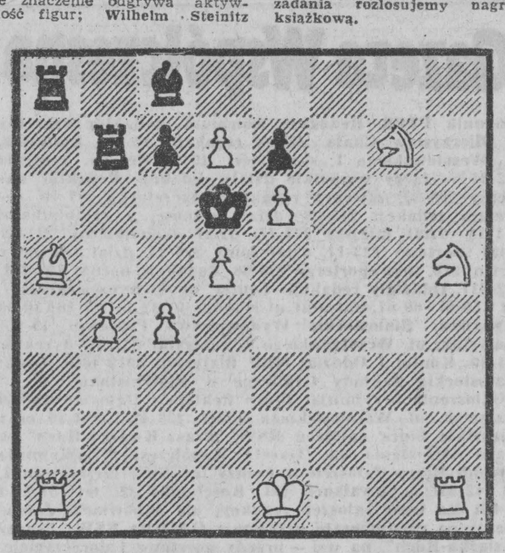
Nagrody wylosowali: **Kazimierz Sobótko** ze Sztabina, **Bogdan Chałupa** z Giżycka, **Antoni Rudź** z Sokółki, **Marian Kulwiński** z Gorzowa Wlkp. i **Monika Poniatowska** z Ciechanowca.

☆

Żadanie nr 232

Mat w trzech posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.





Orkiestra od tyłu

CAF—CTK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7) Jego... — to papież, 10) Karolinka (ta, która poszła do Gogolina), 14) natarczywość, 18) odporność, nieugiętość, 19) opad atmosferyczny, 20) oparcie, fundament, 23) granice występowania jakiegoś zjawiska, 26) lek pobudzający ośrodkowy układ nerwowy, 29) namordnik, 31) stolica Senegalu, 32) apel, wezwanie, 33) gatunek stali, 35) w kostkach, 36) narkotyk z maku, 37) okrycie z grubej tkaniny, 40) pra-Peruwianin, 41) rama drzwi lub okna umocowana w ścianie, 44) szczególny kasjer, 47) forma turystyki, 50) niemłoda wódka, 51) zając, 52) napój orzeźwiający, 55) piłkarskie przewinienie, 57) bokser, 59) wybór utworów literackich różnych autorów, 61) rodzaj radiostacji.

PIONOWO: 1) podopieczna juhasa, 2) gwałtowne pragnienie, 3) solenizant z 17 lutego lub 7 kwietnia, 4) żargon, 5) orszak, 6) pociecha przysłowiowego głupca i uparciucha, 8) pogrom, 9) ostre wybicie piłki w górę, 11) widziadło senne, 12) człowiek nieokrzesany, 13) kurek, 15) pieśń operowa, 16) niszczy żelazo, 17) błyszcząca blaszka używana do ozdabiania strojów, 21) wśród obrabiarek, 22) wielki targ, 24) werwa, zapał, 25) komedia Gogola, 27) autor „Dzikiej kaczki", 28) najstarsza era w dziejach Ziemi, 29) kurza mama, 30) na śrubie, 31) drzewo liściaste, 34) mowa lwa, 38) część papierosa lub instrumentu dętego, 39) ryba słodkowodna, 42) gromada zwierząt, 43) zobojętnienie, 45) bokobrody, 46) syn Dedala, 48) kawalerzysta, 49) stolica Norwegii, 53) płynie albo strzeże, 54) pazur, 55) jednostka pojemności elektrycznej, 56) dzieło, 58) z areną, 60) wolne miejsce.

„ELBE"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 148".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 142

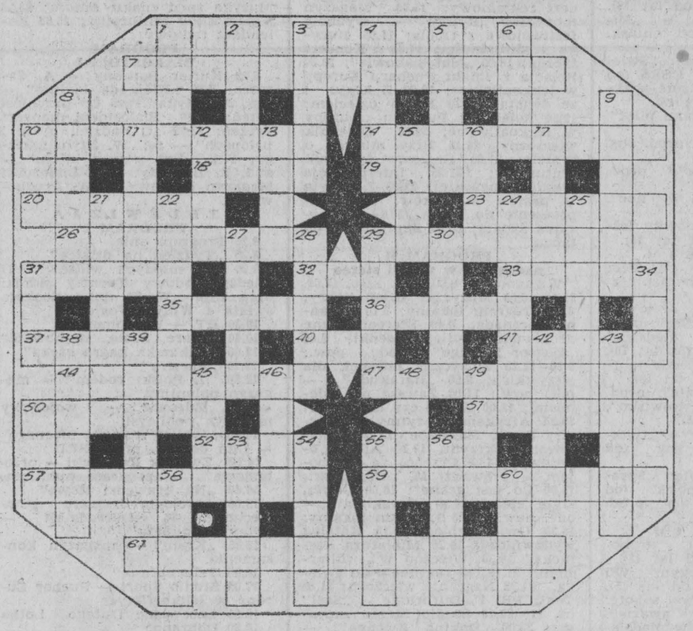
POZIOMO: pika, nacja, ocet, orda, rydz, dama, pępek, raca, plomba, akapit, itr, odmiana, Lew, seans, tiara, amalgamat, uncja, ramię, energetyk, Stamm, nafta, zys, Atapask, Inn, kwesta, kainit, rasa, rzęsa, Nike, ogół, luks, bura, obawa, Azja **PIONOWO:** podpis, komora, Aram, napad, Capri, arkan, Odra, czapla, tratwa, alternatywa, cierpiętnik, bosmanmat, katarynka, malaria, anatema, najem, Itaka, szkrab, asesor, finisz, antena, tarło, pięta, skala, saga, inka.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 137 z 13—14 czerwca br. nagrody książkowe wylosowali: **Monika Markiewicz** z Grajewa, **Dorota Popławska** z Moniek, **Andrzej Rumiński** z Pisza, **Bogdan Budzisz** z Supraśla oraz **Barbara Stepaniuk** z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkanka Białegostoku proszona jest o zgłoszenie się po odbiór książki do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)



Rękopisy Mozarta za 2,5 mln funtów

Za rekordową sumę 2,5 mln funtów (ponad 4 mln dolarów) sprzedano na aukcji w Londynie zbiór dziewięciu symfonii **Wolfganga Amadeusza Mozarta.** Przedmiotem aukcji były rękopisy tych dzieł które kupił nieznany nabywca od prywatnego kolekcjonera z Europy, który również zastrzegł sobie anonimowość.

Ostatnia rekordowa cena za rękopis słynnego kompozytora wynosiła 330 tys. funtów (ok. 0,5 mln dolarów). Sprzedano wówczas, również w Londynie w 1982 roku rękopis „Święta wiosny" Igora Strawińskiego.

Licytację rozpoczęto od ceny wywoławczej 500 tys. funtów i cena ta rosła błyskawicznie o 50 do 100 tys. funtów. Sprzedaż zakończono w trzeciej minucie.

Nabywca, którego nazwisko brzmi oficjalnie Kirkman, odmówił odpowiedzi na pytanie czy kupił rękopisy dla siebie. Rzecznik domu aukcyjnego „Sotheby's' stwierdził, że jego firma również nie zna danych nabywcy, ale stara się nawiązać z nim kontakt. Rękopisy symfonii Mozarta są bowiem — zdaniem rzecznika aukcji — najcenniejszymi z rękopisów muzycznych sprzedanych w Wielkiej Brytanii. (P)

Nowy teatr Rajkina

Teatr Miniatur satyryka, aktora i reżysera Arkadego Rajkina otrzymał stałą siedzibę i zmienił nazwę na „Satyrikon". Pierwszy spektakl w nowym gmachu zatytułowano „Pokój twemu domowi". Teatr Miniatur, który przez długie lata związany był z Leningradem, nie tylko zmienił miasto i nazwę, ale i zespół. Kiedyś liczył 25 osób, dziś wraz z pracownikami technicznymi — 100. 75-letni Rajkin, w swych słynnych monologach i skeczach wciąż ośmiesza nieroby i bumelantów, piętnuje demagogów i karierowiczów.

(P)

Nauczycielskie wakacje

Nauczycielski fundusz socjalny w woj. białostockim w bieżącym roku wynosi około 160 mln zł. Jest on przeznaczony na wycieczki turystyczne, kredyt „MM", działalność kulturalno-oświatową, imprezy rekreacyjno-sportowe a przede wszystkim na organizację wypoczynku pedagogów. To jest ważne, gdyż często nękają ich nerwice, choroby serca, układu krążenia i dróg oddechowych.

W okresie lipca i sierpnia br. około czternastu tysięcy pracowników oświaty i ich rodzin spędzi wczasy w różnych ośrodkach w kraju. Większość skorzysta z wczasów turystycznych, stanowiących niewątpliwie najtańszą formę czynnego wypoczynku połączonego z turystyką.

Mimo wzrostu liczby skierowań nie zaspokoi to w pełni potrzeb pedagogów. Tylko nieliczna grupa będzie wypoczywała nad morzem. Zaledwie trzydziestu nauczycielom ze wsi zapewniono wypoczynek w większych ośrodkach miejskich z odpowiednim programem społeczno-kulturalnym.

Około 500 dzieci pracowników oświaty spędzi wakacje na koloniach w Warszawie, Stalowej Woli, Doktorcach i Samułkach, a także za granicą — w NRD. (ges)

REPORTER zanotował

Toto lotek czyli nocleg w Białymstoku

— Jestem na delegacji. W ciągu jednego dnia nie zdążyłem załatwić wszystkich spraw. Czy na dzisiejszą noc znajdzie się w waszym hotelu jedno miejsce? Nie mam rezerwacji.

— Ale ma pan szczęście — odpowiada recepcjonistka w hotelu „CRISTAL". — Kilkudziesięcioosobowa grupa petetekowska odwołała nocleg. Jedną noc może pan u nas spędzić.

Zastępca kierownika recepcji tegoż hotelu — **Bożena Dąbrowska** twierdzi, iż do końca czerwca pojedyncze osoby nie powinny mieć problemów z noclegiem. Jeśli jednak nie zarezerwują wcześniej miejsca, może je spotkać przykra niespodzianka. Sytuacja zmienia się bowiem jak w kalejdoskopie. Gorzej będzie pod koniec lipca, kiedy przez kilka dni funkcjonował będzie jedynie „Cristal — Nowy" dysponujący 62 łóżkami. W jego starszym imienniku trwa remont i właśnie we wspomnianym czasie modernizacja instalacji wodociągowej uniemożliwi przyjmowanie gości.

W Hotelu „Leśnym" dysponującym 108 miejscami — komplet. Nieliczne wolne miejsca są jedynie w sąsiednim domu wycieczkowym w pokojach dwu- i trzyosobowych i to tylko dlatego, że odwołano kilkanaście rezerwacji.

W **„Turkusie"** również pełno gości. Są miejsca jedynie w 2 „czwórkach" i jednej „trójce".

— Jak wszędzie tak i u nas dominują grupy wycieczkowe — mówi recepcjonistka. **Elżbieta Jarmoszko.** — Dziś na przykład (tj. w miniony czwartek — przyp. tor) jest kilkudziesięcioosobowa wycieczka z bydgoskiej „Gromady". Na ogół wszystkie ze 136 łóżek są zajęte. Zdarza się oczywiście, że ktoś anuluje rezerwację.

Mimo trwającego już sezonu turystycznego można więc w Białymstoku znaleźć wolny pokój. Jest to jednak swoisty toto lotek. Istnieje duże prawopodobieństwo, że niespodziewany gość będzie musiał spędzić noc na dworcu, a w każdym razie dużo czasu i cierpliwości poświęcić na poszukiwania miejsca gdzie mógłby przenocować.

(tor)

Nie wstyd wam, dorośli?

Dziecięcy „klub czyściochów" walczy z brudem

Dąbrowa Białostocka stara się być miastem zadbanym i czystym; taką opinię wydają na ogół przyjezdni. Ale niemało jest jeszcze mankamentów sanitarno-higienicznych, a wśród nich stan śmietników przyblokowych. W wielu blokach mieszkalnych na klatkach schodowych i w piwnicach panuje bałagan i brud, zwłaszcza w niektórych, znajdujących się pod zarządem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Wśród pewnej części mieszkańców pokutuje pogląd, że jeżeli jest sprzątaczka na etacie, to jej rzeczą jest sprzątać, a mieszkańców dbać o zapewnienie jej „frontu pracy", tzn. po prostu brudzić.

Okazuje się, iż dzieci są bardziej wrażliwe na niepo-rządek od dorosłych. **W bloku nr 12 przy ul. Południowej** zawiązał się „klub czyściochów" na czele z **Kasią Taraszkiewicz**, w skład którego wchodzą: **Ula Klim, Ania Józefkowicz, Ula Szczepura** i **Iwona Kowalczuk.** Są już widoczne rezultaty. Dziewczęta wykonały gazetkę ścienną o lecie. Wyznaczyły sobie dyżur do pilnowania porządku. Na drzwiach wyjściowych umieściły wezwania o zachowanie czystości w bloku.

Czy cennej inicjatywie „klubu czyściochów" przyjdą w sukurs dorośli? Czy stać ich będzie na odwagę uczenia się dbałości o ład, porządek i czystość od dzieci? I jak tu zaprzeczyć prawdziwości przysłowia, że: „jajo mądrzejsze od kury". (sz)

Zamknięte tylko Jurowce, ale...

Sezon w kąpieliskach

Ludowa tradycja każe zaczynać sezon kąpielowy po świętym Janie. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku informuje, że zgodnie z oceną z dnia 20 czerwca br., kąpiel i uprawianie sportów wodnych dozwolone są w następujących kąpieliskach: **nad rzeką Supraśl — w Wasilkowie i Supraślu** (miejskie); **nad Narwią — w Wojszkach, Płoskach, Doktorcach, Uhowie, Rybakach i Surażu.** Można korzystać także z **zalewów w Dojlidach, Czarnej Białostockiej, Sokółce, Kundzinie i Sidrze.**

Warunkowo do użytkowania dopuszczone są obecnie kąpieliska w **Drohiczynie, Wólce i Mielniku nad Bugiem, Ośrodka Wypoczynkowego „Tramp" nad Supraślą** a także **zalewy: w Siemiatyczach** — zasilany przez wody Kamionki i w **Narwi** — zasilany przez rzekę Narew. W razie wzrostu nieczystości w tych akwenach w ciągu sezonu turystycznego mogą one zostać zamknięte.

Nie wolno natomiast zażywać kąpieli w Jurowcach: kąpielisko jest nadal zamknięte.

Warto pamiętać, że nieprzestrzeganie zakazów kąpieli i uprawiania sportów wodnych grozi nie tylko konsekwencjami zdrowotnymi, ale i karą, zgodnie z ustawą o zwalczaniu chorób zakaźnych. (a)

Sesja MRN w Białymstoku

Ostre widzenie miejskich problemów

★ NA RAZIE — BEZ PLANU ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ★ GRATULACJE DLA JAGIELLONII ★ PROGRAM ROZWOJU SEKTORA PRYWATNEGO ★ QUORUM... WYSZŁO!

Głównym akcentem XVIII sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku miało być podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta na lata 1986—1990. Radni jednak nie uchwalili tego aktu, gdyż okazało się, że przedstawiony pod dyskusję projekt planu ma wiele luk i nieścisłości — taka była opinia Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Przestrzennego i Gospodarki Finansowej MRN.

Nie uwzględniono w nim m. in. prognoz rozwoju demograficznego Białegostoku, realnych możliwości naszego budownictwa mieszkaniowego, programu rozwoju handlu i usług, opartego na konkretnym rozeznaniu potrzeb mieszkańców miasta.

WYDAJE SIĘ, że w tym punkcie obrad jak szydło z worka wyszło nieprzygotowanie do przeprowadzenia sesji — problem o tak istotnej randze, jak plan rozwoju społeczno-gospodarczego miasta powinien być „dograny" w szczegółach jeszcze przed jej rozpoczęciem. Nauczka na przyszłość dość nieprzyjemna — być może wnioski z niej wyciągnięte zaowocują na następnej sesji MRN, kiedy ma być podjęta uchwała w tej sprawie.

W czasie obrad pogratulowano działaczom, zawodnikom i sponsorom „Jagiellonii" za zdobycie I-ligowych szlifów, wyrażając nadzieję, iż obecność w ekstraklasie nie ograniczy się tylko do jednego sezonu rozgrywek.

W interpelacjach i zapytaniach radnych, kierowanych do ojców miasta, przewijało się wiele codziennych problemów Białegostoku: wysiłki, związane z likwidacją skutków trąby powietrznej, która nawiedziła niedawno miasto, opóźniająca się realizacja inwestycji służby zdrowia, nieodpowiednio uregulowana sprawa osiedlowych parkingów, wstrzymanie budowy szkoły na Wysokim Stoczku, walka z przejawami chuligaństwa (w parku przy Pałacu Branickich zniszczono rzeźbę wartości 4 mln zł). Stwierdzono, iż nie zawsze układa się dobrze współpraca samorządów mieszkańców z zakładami pracy, ślimaczą się remonty miejskich ulic i tempo zatwierdzania dokumentacji obiektów użyteczności publicznej.

To tylko niektóre z problemów, podnoszonych przez radnych w czasie obrad. Mówiono również o współpracy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych z białostockimi przedsiębiorstwami. Wyrażono podziękowanie wielu firmom, które w istotny sposób przyczyniają się do poprawy funkcjonowania szkół i przedszkoli. Radni postulowali zwiększenie limitu paliw dla tych firm, które użyczają swych środków transportowych na wycieczki uczniów i przedszkolaków, pomagają w przewożeniu szkolnego i przedszkolnego sprzętu. Przedstawiono także propozycję zwolnienia z podatku od darowizn, w przypadku przekazywania majątku trwałego na rzecz placówek oświatowo-wychowawczych.

Po raz pierwszy na forum MRN rozważono problem rozwoju prywatnego handlu i drobnej wytwórczości. Program rozwoju tej dziedziny gospodarki w Białymstoku zakłada zwiększenie ilości prywatnych punktów handlowych (mamy ich obecnie 347) do 464 w 1990 roku. Wzrośnie też liczba prywatnych punktów małej gastronomii. Lokalizacja punktów handlowych zależeć będzie od zapotrzebowania mieszkańców osiedli — spółdzielnie mieszkaniowe zostały zobligowane do opracowania planu zagospodarowania osiedli z uwzględnieniem tego problemu. Radni uznali, iż prywatny handel i drobna wytwórczość muszą być traktowane jako istotne uzupełnienie podobnych państwowych instytucji, że trzeba im stworzyć realne szanse rozwoju. Postanowiono przyjąć uchwałę w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości i usług bytowych do 1990 r. z uwzględnieniem zgłoszonym w czasie sesji uzupełnień i poprawek.

Jednym z punktów porządku obrad było również podjęcie uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego białostockiego osiedla „Skorupy". Wszystko przebiegało zgodnie z programem aż do chwili, w której radni mieli przegłosować projekt tego aktu. Okazało się wtedy, iż na sali... nie ma quorum! Postanowiono zatem przesunąć rozpatrzenie tego zagadnienia na następną sesję Miejskiej Rady Narodowej.

M. PIEKAREK

We wtorek sesja WRN

W najbliższy wtorek (30 czerwca br.) o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3/5 w Białymstoku odbędzie się XX sesja WRN. Radni dyskutować będą o funkcjonowaniu i perspektywach rozwoju przemysłu rolno-spożywczego w naszym województwie. Zostanie oceniona również działalność GRN w Narwi w bieżącej kadencji oraz przedstawiona informacja o realizacji wniosków zgłoszonych pod adresem Urzędu Wojewódzkiego w kampaniach wyborczych do Sejmu PRL, rad narodowych i w dyskusji przed X Zjazdem PZPR.

Wszyscy zainteresowani tematyką sesji mogą przybyć i przysłuchiwać się obradom.

(hp)

Hajnówka nad kreską

Ubiegłoroczny budżet Hajnówki zamknięto po stronie dochodów znaczną nadwyżką, wynoszącą 12.260 tys. zł. Przewidywano dochody w wysokości 461.900 tys. zł, tymczasem wpływy do kas miejskich wyniosły 474.160 tys. zł. Uzyskanie sporej przecież nadwyżki jest tylko w niewielkim stopniu wynikiem niepełnego wydatkowania środków w kwocie 1 mln zł (głównie na inwestycje i remonty). Podstawowym źródłem tej nadwyżki są wyższe od planowanych wpływy z gospodarki nieuspołecznionej i od ludności — o trzy miliony złotych więcej niż planowano.

Ponadplanowe dochody w kwocie 5.497 tys. zł uzyskano także z grzywien i kar wymierzonych przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta oraz z wpływów w postępowaniu mandatowym.

Na ostatniej sesji MRN przeznaczyła z nadwyżki budżetowej 3 mln zł na wyposażenie w środki obrotowe PGKiM w Hajnówce.

(KL)

SPORT

V Bieg Podlaski

Jutro, w niedzielę, 28 bm. już po raz piąty spotkają się w Czarnej Białostockiej miłośnicy biegania. Odbędzie się tam bowiem V Bieg Podlaski. Jego trasa wynosi 15 km i prowadzi sprzed siedziby MGOK (start i meta) przez Puszczę Knyszyńską do PHSR „Agroma" i z powrotem.

W imprezie, organizowanej przez WKFSiT UW w Białymstoku, redakcję „Kuriera Podlaskiego" UMiG i MGOK w Czarnej Białostockiej oraz SP w Czarnej Wsi Kościelnej, może wystartować każdy chętny, który ukończył 16 lat i przedstawi zaświadczenie lekarskie.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów od godz. 9.40 w MGOK przy ul. Kościelnej. Start do biegu nastąpi o godz. 10.

Zdobywcy czołowych miejsc w grupach wiekowych 16—39 lat i powyżej 40 lat otrzymają cenne nagrody.

(dk)

„Na pokładzie nie było nikogo"

To tytułowe zdanie, humorystycznie brzmiące dla zorientowanych, towarzyszyło białostockim uczestnikom II Morskiego Rejsu Aktywu PTTK na trasie: Gdynia — Hel — Świnoujście — — Gdynia — Gdańsk. W tym zdaniu, często wypowiadanym, nie było odrobiny prawdy, bowiem pokład okrętu szkolnego Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej ORP Wodnik, cały czas tętnił życiem. A to za sprawą nie tylko wykonujących swe codzienne obowiązki marynarzy i kadry, ale też turystów żądnych wiedzy marynistycznej. Organizatorami tego rejsu byli działacze oddziału PTTK przy Marynarce Wojennej, Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Marynarka Wojenna PRL oraz Zarząd Główny PTTK.

Od pierwszych chwil, tzn. od momentu stawienia się w porcie na Oksywiu, wszystko wskazywało na to, że rejs będzie wydarzeniem niezwykle atrakcyjnym dla turystów-lądowców, żeby nie powiedzieć brzydko: szczurów lądowych. Wielu z uczestników nie pływało przecież nigdy po morzu, a już żadnemu z nich chyba nie przydarzyło się to okrętem wojennym. Zainteresowaniu więc służbą w marynarce wojennej, morzem, tradycją polskiej żeglugi nie było końca. Podsycali je jeszcze przewodnicy, którzy niestrudzenie oprowadzali wycieczkę po ciekawszych zakątkach Zalewu Szczecińskiego, muzeach, izbach tradycji; którzy niezwykle interesująco opowiadali o chwale oręża polskiego na Bałtyku, o pięknie nadbałtyckiej ziemi.

Rejs morski spełnił swoje zadanie: wielu z jego uczestników zapragnęło tu wrócić, na pieszą wędrówkę po Wybrzeżu, na objazd co ciekawszych jego zakątków, by choć raz jeszcze rzucić tęskne spojrzenie w morze. Jeszcze nie dobiegł końca II Rejs, a już zaczęto zastanawiać się nad trzecim. Znając operatywność gdyńskich działaczy PTTK, ich upór niezbędny przy organizacji tego typu przedsięwzięć należy mieć nadzieję, że III Rejs dojdzie do skutku. Być może trasa jego ulegnie wydłużeniu, ku zadowoleniu uczestników, być może dojdą dodatkowe atrakcje, których przecież i teraz nie brałowało. Przed nami lato. By nie czekać bezczynnie na kolejne zaproszenie z Gdyni, załóżmy plecak i wyruszajmy na północ, tam gdzie toń morska...

Andrzej Jarosz

„Ustatkuj się"!

Zakopane powitało nas deszczem i śniegiem. Wiał wiatr, powietrze było zimne. Ale za to nasi krakowscy koledzy — organizatorzy XX MISTRZOSTW POLSKI DZIENNIKARZY W KOSZYKÓWCE, przyjęli nas bardzo ciepło. Wiadomo, turniej obchodził jubileusz, a drużyna Białegostoku stawała w jego szrankach po raz pierwszy. Patrzono więc na nas z przychylnością, ale i z uśmiechami.

My zaś obserwowaliśmy naszych rywali. Już w ekspresie „Tatry" zauważyliśmy postawną sylwetkę znanego komentatora telewizyjnego ANDRZEJA FELIKSA ŻMUDY. Jak się, niestety, okazało nie był on jedynym w Zakopanem, który przed laty czynnie uprawiał koszykówkę.

Usiedliśmy więc na trybunach hali zakopiańskiego COS i podpatrywaliśmy przeciwników. Próbowaliśmy też podsłuchać komentarzy trenera kadry narodowej kobiet LUDWIKA MIĘTTY, który nawet zrezygnował z zajęć ze swymi koszykarkami, aby udostępnić salę dziennikarzom. Przez kilka dni on właśnie oraz jego podopieczne potraktowały kibicowanie żurnalistom jako znakomity relaks. Bo na parkietach nie brakowało rzeczywiście zabawnych momentów. Oto dwie drużyny grają bardzo szybko i równie szybko tracą piłki. Rusza kolejny „błyskawiczny" atak. I nagle jeden z zawodników krzyczy do prowadzącego piłkę: „Ustatkuj się"! Śmiech na trybunach, a na boisku faktycznie.. ustatkowali się. Albo redaktor BISKUP z Kielc przedstawiony przez spikera zawodów jako najlepszy koszykarz w swoim zespole. Na polecenie opuszczenia parkietu zareagował zdziwieniem i apelem do kibiców: „Co, ja najlepszy mam ustąść"!?

Humoru była zatem sporo. Ale tylko w meczach słabszych drużyn. Silniejsi walczyli na poważnie. Lecz nie ma się co im dziwić skoro np. zespół Lublina występuje obecnie w swej lidze okręgowej; w Poznaniu i Krakowie, że nie wspomnę o Warszawie, grają byli koszykarze. W dodatku przepisy pozwalały na grę żonom dziennikarzy. Poznań skorzystał więc z pomocy MAŁGORZATY KUBIAK (AZS Poznań) a Łódź z umiejętności MAŁGORZATY TURSKIEJ (ŁKS), które przecież oglądaliśmy w I-ligowych meczach z koszykarkami białostockiego Włókniarza.

My, niestety, nie mieliśmy w swych składach żon-basketbolistek. Poza nami były jedynie treningi pod okiem pani TERESY DĄBROWSKIEJ (serdecznie dziękujemy) i mecze w lidze nauczycielskiej. Z takim to doświadczeniem wkroczyliśmy na parkiet w hali COS.

Graliśmy 2X15 min. bez zatrzymywania czasu. W spotkaniu z Gdańskiem dotrzymywaliśmy kroku rywalom do przerwy (11:11). Potem zlapali nas na kontry i było po balu. Po 7 min. meczu z Lublinem prowadziliśmy..2:0. Na trybunach proponowano nam grę na utrzymanie wyniku. Niestety, w koszu to nie jest możliwe. Lubelska „okręgówka" w końcu nas przełamała. 3 miejsce w eliminacjach sprawiło, że musieliśmy grać w grupie o pozycje 9—12. Tu pokazaliśmy naszą „klasę". Rozgromiliśmy Katowice i Małopolskę a z Wrocławiem przegraliśmy tracąc kosza w ostatniej sekundzie meczu! „Pechowo" zajęliśmy więc 10 miejsce.

XX Mistrzostwa Polski wygrała drużyna z Warszawy. Pokazała basket naprawdę przyjemny dla oka. Ale nic dziwnego skoro pierwszą „piątkę" stanowili: ANDRZEJ FELIKS ŻMUDA (były zawodnik stołecznej Polonii), JERZY JĘDRZEJEWSKI (Polonia), ŁUKASZ JEDLEWSKI (Legia), MAREK RUDZIŃSKI (Polonia), RYSZARD ŻOCHOWSKI (Polonia, 156-krotny reprezentant Polski). No i jak tu z takimi wygrać?

Opuszczaliśmy Zakopane jednak bez smutku. Wywalczyliśmy bowiem ponadto 5 miejsce w mistrzostwach Polski w kręglach (na torze w hotelu „Kasprowy"), a ANDRZEJ JAROSZ i MARIUSZ KLIMASZEWSKI wystąpili w reprezentacji Polski dziennikarzy w meczu z Węgrami. Wprawdzie nasi przegrali, ale Andrzej zdobył 3 pkt. Potwierdzamy mieliśmy też dobre. W rozegranych wcześniej w Opolu halowych mistrzostwach Polski dziennikarzy w piłce nożnej zajęliśmy 12 pozycję. A więc uczyniliśmy krok do przodu. tak postaramy się trzymać.

REZERWOWY

Wyniki XX Mistrzostw Polski Dziennikarzy w koszykówce: 1. Warszawa, 2. Lublin, 3. Kraków, 4. Poznań, 5. Łódź, 6. Gdańsk, 7. Szczecin, 8. Kielce, 9 Wrocław, 10. Białystok, 11. Małopolska, 12. Katowice.

Rezultaty naszych spotkań: z Gdańskiem 19:30, z Lublinem 16:25, z Katowicami 46:19, z Wrocławiem 13:14, z Małopolską 29:16.

Barw drużyny Białegostoku bronili. **Jan Oniszczuk** („Kontakty"), **Andrzej Jarosz** (Polskie Radio w Białymstoku), **Jerzy Kostrzewski, Wojciech Potocki, Jacek Zalikowski** (wszyscy „Kurier Podlaski"), **Mariusz Klimaszewski** współpracownik „GW") i **Dariusz Klimaszewski** („GW").

KLASA „A"

Znicz Suraż — Kolejarz Czeremcha 2:2, Cresovia Siemiatycze — Ognisko B-stok 6:2, LZS Szudziałowo — Gwardia II B-stok 4:1, Ryś Narewka — Supraślanka 0:4, Krypnianka Krypno — Husar Nurzec 0:6, Eurocentr Suchowola — Orkan Poświętne 3:1, Jagiellonia II — Skra Czarna B. 3:3, Znicz — Gwardia II 1:2, Ognisko — Supraślanka 2:1, Kolejarz — Husar 0:2, Cresovia — Orkan 4:0, Szudziałowo — Skra 1:0, Ryś — Jagiellonia II 2:7, Krypnianka — Eurocentr 3:1.

Końcowa tabela

1. Husar	48: 6	92: 27
2. Jagiellonia II	37:15	103: 35
3. Skra	31:21	73: 64
4. Eurocentr	30:22	58: 40
5. Kolejarz	29:23	56: 37
6. Cresovia	28:23	65: 52
7. Gwardia II	28:24	59: 50
8. Szudziałowo	27:25	56: 42
9. Ognisko	27:25	34: 44
10. Krypnianka	23:29	45: 60
11. Orkan	19:33	45: 61
12. Znicz	17:35	38: 78
13. Supraślanka	11:41	36: 97
14. Ryś	11:41	43:116

Do klasy okręgowej awansował Husar Nurzec. (dk)



Gruntownej kosmetyce poddaje się ulice wokół skweru z pomnikiem Zamenhofa.

Makijaż (zaległy!) wokół „kolebki" esperantyzmu

Już wkrótce do Białegostoku przyjadą esperantyści — uczestnicy **72 Światowego Kongresu Esperantystów** w **Warszawie.** Zapragną odwiedzić miejsce urodzin twórcy „języka bez granic".

Służby komunalne miasta starają się przygotować te miejsca, w których znajduje się popiersie i tablica pamiątkowa, aby wyglądały jak najpiękniej. Gruntownej renowacji poddano zieleń na skwerku przy ul. Malmeda. Aktualnie remontuje się nawierzchnie ulic. Mimo że prace prowadzone są od dłuższego czasu, wiele jest jeszcze do zrobienia... a czas nagli.

Nasuwa się przy tej okazji refleksja — czy dom należy sprzątać dopiero wtedy, gdy spodziewamy się gości? Ale każdy powód przecież jest dobry...

Tekst i zdjęcia:
ANATOL CHOMICZ

Inny numer

W informacji zamieszczonej w środowym numerze „GW", dotyczącej półkolonii organizowanych w białostockich klubach osiedlowych, podano nieprawidłowy numer telefonu klubu **„Miraż"** przy ul. Kozłowej 4. Powinien być — **356-11.**

Chatka dla żaka

Wprawdzie rok akademicki dobiega końca, ale wielu studentów staje znowu przed problemem, gdzie będą mieszkać po wakacjach. Dla wszystkich miejsc w akademikach nie starczy.

Tradycyjnie już z pomocą młodzieży akademickiej przychodzi **Rada Okręgowa ZSP,** organizując akcję „Chatka dla żaka". Za naszym pośrednictwem apeluje do mieszkańców Białegostoku, którzy mogliby udostępnić studentom wolne pokoje, by zgłaszali się do siedziby RO ZSP przy ul. **Lipowej 6,** tel. **417-772** lub 418-175. (az)



Mimo intensywnych prac, wiele miejsc w dalszym ciągu jest w marnym stanie. Fontanna przed pomnikiem (zdjęcie z lewej) jak i ściana budynku z tablicą upamiętniającą miejsce urodzin twórcy esperanta, prezentują się fatalnie.

Dwa potrącenia i zderzenie

Jedźmy ostrożnie!

W miniony czwartek milicyjna kronika „wzbogaciła się o cztery wypadki drogowe, w których cztery osoby doznały obrażeń. Najlepszy to dowód, iż z zachowaniem ostrożności tak przez pieszych jak i kierowców nie jest najlepiej. Tymczasem właśnie dziś i jutro podczas weekendu, na rozpoczęcie wakacji i sezonu urlopowego ruszy drogami wielka lawina pojazdów, we wszystkie strony regionu i kraju. Jedźmy więc rozważnie i ostrożnie, aby szczęśliwie dotrzeć do celu. Przestrogą niech też będą wspomniane, zaistniałe wypadki.

☆ Na drodze z Husak do Bielska Podlaskiego kierujący motocyklem 38-letni **Grzegorz K.** po wjechaniu w głęboką kolejnę stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu, gdzie wywrócił się, doznając złamania nogi. Został umieszczony w szpitalu.

☆ W Wasilówce w gminie Janów 29-letni **Czesław M.,** wyprzedzając żukiem jadącą w tym samym kierunku rowerem 9-letnią **Katarzynę K.,** potrącił dziewczynkę, która przypłaciła to ogólnymi obrażeniami i pobytem w szpitalu.

☆ W Bruźnicy w gminie Brańsk 61-letni **Edward M.,** wyjeżdżając „maluchem" z własnej posesji, wymusił pierwszeństwo wobec nadjeżdżającego właśnie motoroweru. W następstwie zderzenia jadący nim 13-letni **Andrzej P.** ze złamaną nogą odwieziony został do szpitala.

☆ W Białymstoku na skrzyżowaniu Al. 1 Maja i ul. Kościelnej na przejściu dla pieszych 31-letni **Mirosław B.** z Ełku potrącił polonezem **Zbigniewa S.** Poszkodowanego mężczyznę z ogólnymi obrażeniami umieszczono w szpitalu.

(x)

Gdy administracji nie kapie za koszulę

Do niedawna wydawało mi się, że mam fart. Wiedziałem od redakcyjnych kologów, że mieszkańcy osiedla „Piaski" sypią gromy na jego administrację, ale ja nie miałem z nią do czynienia. Niestety, każde szczęście ma swój kres.

Na początku maja wraz z żoną zauważyliśmy, że z sufitu za tzw. ekranem w toalecie zaczyna kapać woda. Wezwaliśmy hydraulików. Stwierdzili, że przecież występuje u sąsiadów i usterkę należy zgłosić do administracji. Tak też uczyniliśmy. 7 maja w administracyjnej księdze pojawił się pierwszy wpis, 1 czerwca — drugi, 15 czerwca — trzeci. W międzyczasie żona nie wytrzymała nerwowo i kilkakrotnie osobiście i telefonicznie rozmawiała z kierownictwem administracji. Kierowniczy obiecywali, woda kapała dalej. Tylko już nie kropla po kropli, ale ciurkiem. W efekcie w nocy nie można spać, a w dzień trzeba co kilkadziesiąt minut wylewać litry wody, zbierające się w nadstawianych wiadrach.

Z UKOSA

Jak na razie w walce z przeciekiem jesteśmy górą, bo podłoga pozostaje sucha. Przegrywamy jednak z administracją, która chyba wychodzi z założenia, że „wolność Tomku w swoim domku" i realizując je, po prostu nic nie robi. Dlaczego? Być może administratorzy z osiedla „Piaski" wiedzą, że słowo administracja znaczy zarządzanie a nie działanie. Chciałbym jednak ich wiedzę nieco pogłębić i zauważyć, że wywodzi się ono z języka łacińskiego, w którym „administratio" znaczy obsługa a „administrare" — obsługiwać, spełniać. I dlatego powołani są oni do spełniania wniosków mieszkańców. To jest ich obowiązek, za który pobierają pensje, za co my z kolei płacimy coraz wyższymi czynszami.

Czas więc, administratorzy z „Piasków", abyście się wzięli do roboty. A jak nie, to lepiej poszukajcie sobie bardziej suchej pracy. (dk)

Celne oko rezerwy

Przy pięknej, słonecznej pogodzie na strzelnicy garnizonowej w Białymstoku rywalizowali w trójboju strzeleckim członkowie koła nr 1 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych przy Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza. I chociaż to już rezerwa, okazało się, że oko wciąż celne a dłoń pewna. Świadczyły o tym uzyskane rezultaty.

W strzelaniu z broni długiej (KBKak na 100 m) najlepszy wynik uzyskał chor. **Zdzisław Gubała,** drugi był chor. sztab. **Czesław Wiśniewski,** a trzeci mjr **Tadeusz Trzpis.** W broni krótkiej prym wiódł chor. sztab. **Czesław Wiśniewski,** który wyprzedził mjr. **Tadeusza Czyżewskiego** i chor. **Rajmunda Słowikowskiego.**

Trójbój (oprócz konkurencji strzeleckich był jeszcze rzut granatem) bezapelacyjnie wygrał chor. sztab. **Czesław Wiśniewski** przed mjr. **Tadeuszem Czyżewskim** i kpt. **Bolesławem Walencikiem.**

Dowództwu Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP należą się słowa uznania i podziękowania za pomoc w sprawnym zorganizowaniu zawodów. Była również smaczna żołnierska grochówka.

Niejako poza konkurencją w imprezie wzięli udział oficerowie rezerwy z Białostockiego Wydawnictwa Prasowego. (jz)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny. Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Technika i technologia obróbki kamienia.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Pamięci ludzkiej tragedii.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Wojsko Polskie w miniaturze.

W WOJ BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Chorszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowe: Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej. Świat wiejskiego fotografa.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", „Okulary".

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA — Wystawa rysunku i grafiki Zyhdi Cakolli z Jugosławii „Pokój na świecie — dosyć wojen i biedy". Wystawa prezentowana jest w Galerii Sztuki Współczesnej.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w poniedziałki i wtorki w godz. 9—16, w pozostałe dni w godz. 9—20. III Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży Szkolnej Białystok '87.

(zet)

MPK-czasowa zmiana tras

29 bm., poczynając od godziny 10, zamknięta zostanie dla ruchu kołowego jezdnia ul. Lenina od strony Urzędu Miejskiego (od ul. Marchlewskiego do Elektrycznej). Wiąże się to z budową kanału ciepłowniczego doprowadzonego do hotelu „Orbis". W związku z tym autobusy linii: 1, 12, 14, 15, 101 z Zaścianek i Dojlid w kierunku centrum będą jeździły ulicą Warszawską. Nieczynne więc będą dwa przystanki: przy ul. Lenina (obok Automobilklubu i przy ul. Piastowskiej).

Na zastępczym odcinku dla linii 1, 12, 14, 15, 101 będą obowiązywały przystanki tak jak dla innych linii na tej trasie, z wyjątkiem przystanku przy ul. Marchlewskiego (obok baru „Murzynek"). Przy tym ostatnim zatrzymywać się będą dodatkowo tylko autobusy linii 15. (ko)

22 czerwca 1987 r. w wieku 86 lat zmarł w Jeżewie Starym

Wacław Dąbrowski

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie-Marysinie 29 czerwca br. o godz. 12

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina.

g 2855-1